Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 231. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 5 października 1930 r. | Rok XXIV.

Zdrada i kompromitacja.

Stronnictwo Narodowe (endecja) zawarło w Małopolsce Wschodniej sojusz wyborczy z Centrolewem, a więc przedewszystkiem z socjalistami. Uczyniło to rzekomo dla ratowania polskości Kresów Wschodnich, choć poza sojuszem pozostał — polski bądź co bądź — blok rządowy i dość silna tam Chrześc. Demokracja. Ten haniebny sojusz sprowadził na endecję niemniej haniebną kompromitację, bo władze naczelne Polskiej Partji Socjalistycznej sojusz ten unieważniły. Na 43 głosujących **tylko trzech** socjalów głosowało za sojuszem, a reszta zwarcie mu się przeciwstawiła.

W tej sprawie otrzymaliśmy **ze Lwowa** następujące trafne uwagi:

Endecja stroiła się chętnie w szyszak kresowego Mohorta. I na **obronie kresów wschodnich** zrobiła jeszcze przed wojną **polityczną karjerę**. Była era, że narodowa demokracja, która nie zdołała utrwalić się w Małopolsce Zachodniej i przekroczyć bram Krakowa, stanowiła we wschodniej części kraju dominującą potęgę.

Wprawdzie z pod endecko - mohortowego szyszaka przezierała **i żydowska jarmułka** — ale to właśnie wzmacniało narodową demokrację, która nietylko nie rozstrzelała sił na walkę z budzącym się ukrainizmem, i potężnem żydostwem, — ale przeciwnie umiała przynajmniej część żydowskiego elementu zaprządz do rydwanu swojej polityki, kierującej się całem ostrzem przeciw ruskim pobratymcom.

Klub endecki w parlamencie wiedeńskim liczył **członków żydowskich**; katoliccy z nazwiska posłowie endeccy odbywali tłumne wiece **w bóżnicach**, czapkując o głosy żydowskie.

Przymierze endecko - żydowskie ogarniało wszystkie posterunki publiczne. Dzięki niemu żyd zostawał z reguły burmistrzem miasta tam, gdzie Polacy i Rusini nie mogli się pogodzić co do wyboru. Żyd był stokroć bliższym endekom niż tej samej krwi i wiary Rusin, z którym walka była też o wiele łatwiejszą, zwłaszcza do czasu biernego stanowiska dworu i rządu wiedeńskiego.

Nie potrzeba dodawać, że przy żydowskim sojuszniku nie bolała endeków głowa o fundusz wyborczy.

Gdyby na jednej wadze zważyć rolę endecji w Małopolsce Wschodniej — to te niewątpliwe zasługę jej była walka z **wiedeńskim centralizmem** i akcja unaradawiania mas polskich, winą natomiast pozostało **wzmocnienie żydów** oraz powiększenie odporności i nienawiści ukraińskiej w stosunku do Polaków.

Coraz bardziej zacierał się czas, kiedy kalendarz, obrządek i język dzielił obie narodowości, — podsycana z obu stron walka kopała przepaść, z jakiej trysnął pamiętny, listopadowy płomień buntu i z jakiej w tej chwili wydobywają się niebezpieczne ognie, nareszcie energicznie tłumione przez rząd warszawski.

Wiemy, że ognie te nieci przedewszystkiem **berliński patron** nowoczesnej hajdamaczyzny w Polsce, pomaga komunistyczna Moskwa, ryjąca wszędzie, gdzie tylko zawiść, niezadowolenie i ciemnota otwierają widoki na burzenie mas.

Stosunki w Małopolsce Wschodniej powikłały się i zagmatwały niesłychanie. **Bomba i żagiew** ma zastąpić wsławiony okrucieństwem, **historyczny nóż hajdamacki** — a ponure ich gniazda wykrywane są nietylko u tępych chłopów, i zapalnej młodzieży, ale u adwokatów, profesorów i sędziów, (ba! nawet księży) ukraińskich. Niewiadomo wprost, skąd padnie wrogi strzał, czyja dłoń położy jutro czerwoną hubkę pod dwór i zagrodę polską.

Kresy wschodnie płoną — na życzenie **Berlina**, dla którego każda droga, wiodąca **do odzuskania Pomorza i Śląska**, jest szlakiem obiecanym. Droga ta wiedzie między innemi przez Przemyśl, Lwów, Stanisławów i Tarnopol, bo łatwiej oderwać prowincję od państwa, pożeranego w innej stronie pożogą, rebelją i gorączką narodowościową — aniżeli od państwa wewnętrznie skonsolidowanego, mogącego liczyć na posłuch i wierność wszystkich obywateli.

Owa świadomość, że za widmem ukraińskiem czai się **wilkołak pruski**, powinna była tembardziej otrzeźwić Polaków na wschodnich kresach i zjednoczyć ich w bezkrwawej obronie granic. Nawoływań nie brakło, jak nie brakło i dobrej woli do zapomnienia dawnych win i uraz — i zadokumentowania przez jeden polski front wyborczy, gwarantujący zwycięstwo naszej siły i roli na wschodniej rubieży.

Wszelkie zabiegi o zgodny występ i pokaz siły narodowej rozbiły się **o sobkowską skałę i kamień nienawiści endecji**, która tym razem przypięła do

Przed ważną decyzją.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym na zamku odbyła się narada pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej a prezesem Rady Ministrów p. Piłsudskim. Narada ta trwała dwie godziny. Według pogłosek, które rozeszły się po tej naradzie **powzięto ważne decyzje i możliwe jest ukazanie się dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczącego odroczenia terminu wyborów i zmiany ordynacji wyborczej.**

* * *

W Polsce możliwe jest wszystko. Może więc dojść także do takiego postanowienia. Radzimy jednak wyborcom wiadomościom tego rodzaju na razie nie wierzyć i przygotować się jaknajlepiej do wyborów. Nie jest bowiem wykluczone, że pewne koła szerzą tego rodzaju wiadomości, aby społeczeństwo zdezorjentować a potem zaskoczyć.

Aresztowanie Kwapińskiego i Barana.

„Pensjonat“ w Brześciu zaludnia się...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 4. 10. Dziś o godz. 2 nad ranem aresztowany został w jego mieszkaniu prywatnem w Sosnowcu były poseł Kwapiński z PPS. (Właściwe nazwisko Kwapińskiego brzmi **Chałupka**. Chałupka był od 1905—1907 instruktorem bojówek PPS, od r. 1919 prezesem i założycielem związku zawodowego robotników rolnych. Dziewięć lat znajdował się w katordze w Orle — za udział w napadzie na pociąg pod Rogowem. — Przyp. Red.)

Aresztowany przed dwoma dniami poseł Smoła z Wyzwolenia przewieziony został do Brześcia nad Bugiem. Ks. Kunicki znajduje się w więzieniu w Czortkowie.

*

W Tarnopolu aresztowano b. posła na sejm dr. Stefana Barana (klub ukraińsko-białoruski) znanego działacza ukraińskiego. Dr. Baran przewieziony został do więzienia w Chełmie.

Koleje austrjackie w rękach Chadecji.

Kanclerz Vaugoin umacnia swe rządy.

Wiedeń. (PAT) Prezydent Kolei Związkowych Dollfuss, mianując dr. Strafellę generalnym dyrektorem Kolei Związkowych, udzielił mu jednocześnie na jego prośbę urlopu dla dalszego prowadzenia dochodzeń przeciwko „Arbeiterzeitung“, jak również dla załatwienia szeregu spraw prywatnych.

* * *

Uwaga Redakcji: Dr. Strafella był przyczyną obalenia poprzedniego gabinetu Schobera. Był on kandydatem partji chrześcijańsko - społecznej na dyrektora generalnego kolei. Ponieważ socjaliści austrjaccy wiedzieli, że kandydat szefa austrjackich chadeków Vaugoina oczyści kolej z socjalistów, wszechniemców tudzież innych partyjników rozpętali przeciw niemu agitację, jakoby wmieszany był w jakiejś podejrzane sprawy pieniężne. Schober, ulegając namowom przeciwników Vaugoina w zamian za obietnicę, że zostanie prezydentem republiki, odmówił nominacji Strafelli. Wówczas okazało się, że chadecja austrjacka jest silniejsza niż wszystkie inne partje. Schober poszedł, aby na zawsze zniknąć z widowni politycznej. Stąd obecna nomicja Strafelli budzi szczery oddźwięk. (b.)

Metropolita Szeptycki u Sławka.

Metropolita lwowski obrządku grecko - katolickiego ks. arcyb. Szeptycki, złożył wizytę prezesowi B. B. W. R. płk. Waleremu Sławkowi.

Dnia 3 bm. metropolita Szeptycki wyjechał z Warszawy z powrotem do Lwowa.

„Austrja do rządów nie potrzebuje parlamentu“

woła sojusznik kanclerza Vaugoina.

Wiedeń. (PAT) „Arbeiter Zeitung“ atakuje nowomianowanego ministra spr. wewn. ks. Stahrenberga, zarzucając mu, że jest zwolennikiem Hitlera i że planuje zamach stanu. Dziennik twierdzi, że Stahrenberg przed obaleniem Steidlego bawił w Monachjum u Hitlera. — Wczoraj wieczorem, jak donosi tenże dziennik, urządzili zwolennicy Heimwehry owację Stahrenbergowi, który przy tej sposobności wygłosił mowę tej treści: „Jesteśmy pierwszem stronnictwem w państwie, które doszło do władzy w drodze nieparlamentarnej. Okazało się, że w Austrji nie można rządzić bez Heimwehry. Nie potrzebujemy rządów parlamentu, trzymamy się silnie ślubowania, złożonego w Korneuburgu. Postaramy się o to, by zrobić koniec z zuchwałością austro - marksistów. Pokażemy, co to znaczy, kiedy członek Heimwehry jest ministrem Spraw Wewnętrznych. Nie handlowaliśmy, lecz weszliśmy do rządu bez zobowiązań i zachowaliśmy sobie pełną swobodę działania“. Po tem przemówieniu odśpiewano „Deutschland über alles“ i wznoszono okrzyki na cześć Hitlera.

Przyjęcia u min. Matakiewicza

Minister robót publicznych, prof. Matakiewicz, przyjął prezesa Rady Portu Gdańskiego, p. de Loesa, prezesa Rady Zrzeszenia Przemysłu Zachodniej i Południowej Polski, p. Rogera Battaglję oraz prof. Władysława Skoczylasa.

Śmiertelny skok ze samolotu pasażerskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 10. Wczoraj wydarzył się drugi nadzwyczaj dziwny wypadek śmiertelnego skoku ze samolotu pasażerskiego niemieckiej Lufthansy aparatu Junkersa F 13, pełniącego służbę na linji lotniczej Hannover-Hamburg. Z samolotu wyskoczył 34-letni kupiec Pawel Kepser, zabijając się na miejscu. Jest to drugi wypadek, popełnionego samobójstwa przez wyskoczenie z samolotu. Przyczyny tragicznej śmierci nie są ustalone. **AR.**

Poincaré, Tardieu i Maginot w Bar-le-Duc.

Paryż. (PAT) Wielką sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość o tem, że b. prezydent republiki Poincaré, obecny premjer Tardieu oraz minister wojny Maginot spotkali się 1 bm. w Bar-le-Duc, gdzie spożyli razem obiad. Spotkanie to nie było wcale przypadkowe. Niektóre pisma, jak „Echo de Paris“ starają się wskazywać na kurtuazję ze strony Tardieu, który po votum, uchwalonem ubiegłej niedzieli przez radę generalną departamentu Mense, której przewodniczy Poincare, a wyrażające całkowite zaufanie do polityki obecnego rządu, uważał oczywiście za stosowne dać dowód wysokiego swojego poważania dla wielkiego męża stanu, po którym objął ster rządów. Jednak obecność na tym obiedzie ministra Maginot pozwala przypuszczać, że podczas obiadu musiały być rozważane poważne zagadnienia, które nasuwa obecna sytuacja międzynarodowa. Tardieu, który powrócił 1 bm. wieczorem do Paryża, odmówił dziennikarzom, zebranym na dworcu, wszelkich wyjaśnień.

swojego mohortowego hełmu **czerwoną socjalistyczną wstęgę.** Nie umiała wznieść się do wyżyny rozgrzeszenia sanacji z win kresowych, niewątpliwie bardzo ciężkich, potrafiła natomiast zniżyć się do poziomu i żerowiska socjalistycznego obozu, którego program odnośnie do kresów wschodnich jest niczem innem, jak przygotowaniem ich **odpadnięcia od Polski.** Bo do tego prowadzi **obłędny plan autonomji terytorjalnej,** jaki mają w zanadrzu nasi socjaliści dla Małopolski Wschodniej, rozluźniający niesłychanie jej związek z państwem, aż do **własnych wojskowych oddziałów ukraińskich,** które pewnego pięknego poranku, gdzie surma pruska do boju by zagrała, gotowe byłyby pomaszerować na pomoc **niemieckim grenadjerom, wdzierającym się na Śląsk i Pomorze.**

Tu pragniemy podkreślić, że istnieje cała otchłań pomiędzy autonomją terytorjalną socjalistów a autonomją narodową w ścisłej spójni z państwem polskiem, jakiej bynajmniej Rusinom Małopolski Wschodniej — poza zacietrzewioną partją endecką i lokalną faszystowską — inne narodowe stronnictwa polskie nie odmawiają.

Różnic pomiędzy obu autonomjami nie sposób naszkicować mimochodem w jednym artykule, pocieszającem jednak jest, że właśnie w czasie szalejących namiętności pragnie dojść do głosu formująca się **na podkładzie katolickim partja ruska,** stawiająca sobie za program — **autonomję narodową w granicach państwa polskiego.**

Narodowa demokracja, błyszcząca tak chętnie w hełmie obrońcy polskości na wschodniej rubieży, wyciągnęła kordjalnie dłoń do socjalistów, **lejących oliwę na ukraiński ogień.** Spodziewała się w czerwonym sojuszu powetować dotkliwe cięgi, jakie otrzymała głównie z ręki sanacji przy ostatnich wyborach, zdobywając w Małopolsce Wschodniej dosłownie tylko jeden mandat poselski; rozkoszowała się myślą zemsty nad przeciwnikiem, nie badając nawet, czy ten pragnie szczerze we wspólnym wysiłku zmazać winy, popełnione nieopatrzenie na zagrożonych kresach.

Endecja ogłosiła **niecny pakt z socjalistami przedwcześnie.** Przedwcześnie sławił pakt ten korespondent lwowski **„Kurjera Poznańskiego"** p. Klaudjusz Hrabyk, trąbiąc na szpaltach poznańskiego organu endecji w artykule pt. **„Położenie polityczne w Małopolsce Wschodniej a wybory"** między innemi, co następuje: „Blok od PPS do Stronnictwa Narodowego — to protest przeciw fatalnej polityce sanacji, a z drugiej strony wystąpienie przeciw zbrodniom ukraińskim. Położenie w Małopolsce Wschodniej jest oczywiście z powodu wielkiej siły liczebnej obcych, antypaństwowych elementów zupełnie inne niż w reszcie Polski i dlatego dobrze to rozumiemy, że gdzieindziej obóz narodowy z centrolewem łączyć się nie może."

Triumfatorzy endeccy zapomnieli o jednem — że socjaliści polscy są skrępowani **wolą czerwonej Międzynarodówki, dla której** „zbrodnie ukraińskie są pożądane **w interesie Niemiec, cieszących się poparciem socjalistycznego świata w walce z Polską.** Wtajemniczeni zaręczają, że **sojusz endecko-socjalistyczny został rozbity na rozkaz Międzynarodówki z Berlina.** Nikt i nic nie odejmie naszej Narodowej Demokracji tej narodowej **hańby,** że znalazła się świadomie czy nieświadomie razem z polskimi socjalistami **w przedpokoju czerwonej Międzynarodówki.** — i została wytrąconą za drzwi. Może powtórzyć sobie smętnie z poetą „tak zdrajcom bywa!".

Nie pomógł były socjalistyczny poseł Hausner, broniący tak gorąco socjalistyczno-endeckiego sojuszu, wsławiony przed kilku laty **bolszewickim pomysłem** skonfiskowania kościelnych wotów i klasztornych sreber na rzecz skarbu polskiego. Socjalistyczni trusie nietylko że złamali front z endecją — ale stanęli w mig po stronie „gnębionych" przez rząd polski ukraińskich boryteli (awanturników).

Endecja wpadła w dół nielada. **Zdradziła interesy narodowe** nietylko na kresach wschodnich — **i skompromitowała się wieczyście.** (ab.)

Grecja zamknęła szkoły rzymsko-katolickie.

Citta del Vaticano. (PAT) Z powodu braku normalnych stosunków dyplomatycznych z Grecją, Stolica Apostolska postanowiła wysłać specjalną misję do Aten, w celu złożenia życzeń Piusa XI z okazji stulecia niepodległości Grecji. Jak się dowiadujemy, misja ta odłoży swój wyjazd do czasu wyjaśnienia kwestji dekretu, dotyczącego szkół katolickich na terytorjum Grecji. Jak wiadomo, Ministerstwo Oświaty zabroniło dzieciom obywateli greckich uczęszczania do szkół, prowadzonych przez cudzoziemców. W razie wprowadzenia w życie tego rozporządzenia liczne instytucje katolickie byłyby zmuszone do zamknięcia szkół.

*

Jak donosi „PAT", pomiędzy Grecją a Rzymem istnieją odwieczne dąsy z przyczyn politycznych i religijnych. Włosi obsadzili cały szereg wysp greckich, obrażając w tem uczucia narodowe Greków. Religja rzymsko - katolicka była nadużywana w Grecji przez rządy włoskie i francuskie dla politycznych celów. Obecny rząd grecki zamknął wszystkie obce szkoły względnie zabronił przyjmowania dzieci greckich. Dotyczy to również gimnazjum niemieckiego w Atenach jak i szkół francuskich.

Hitler w roli djabła na ścianie.

Socjaliści za rządami bez parlamentu. Curtius w niełaskach.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 10. Ostateczny termin zwołania nowego Reichstagu ustalony został na dzień 13 października godzina 15. Aż do tego terminu nastąpi niechybnie zupełne wyjaśnienie sytuacji wewnętrzno - politycznej w tym kierunku czy gabinet Brueninga rządzić będzie bez stałej większości, czy też bez parlamentu. Narodowi socjaliści szantażują Brueninga groźbą, że popierać będą **wniosek komunistów o wstrzymanie wypłat reparacyjnych planu Younga,** który niechybnie uzyska większość. Narodowi socjaliści żądają w zamian za niepopieranie tego wniosku wciągnięcie ich do rządu. W tym wypadku dają do zrozumienia, że gotowi są tolerować Brueninga jako szefa rządu i wnieśliby o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych, kolegę partyjnego Brueninga i ministra spraw zagranicznych Curtiusa, którego własne stronnictwo postanowiło nie podtrzymywać. Co do ministra spraw wewnętrznych nieszczerego polityka, udającego Jakobina, rachuby idą na to, że partja socjaldemokratyczna, przez głosowanie przeciw zapobiegnie jego upadkowi, pomimo, że jest konstytucyjnie odpowiedzialnym za wszelkie jego niekonstytucyjne zarządzenia wydane ostatnio. Pozatem oświadczenie programowe frakcji poselskiej socjaldemokracji każe przypuszczać, że będą oni milcząco popierać obecny rząd i że z dawnych haseł opozycyjnych, dla których rozwiązywano ostatni Reichstag, pozostały tylko pustki. AR.

* * *

Uwaga Redakcji: Socjaldemokracja niemiecka, która wtrącała swe grosze wszędzie, gdziekolwiek próbowano parlamentarny system rządów zastąpić innym ustrojem, sama doszła do przekonania, że ten ustrój jest dla Niemiec również szkodliwy. Zamiast otwarcie zatrąbić do odwrotu, puszczają w świat fantastyczne pogłoski o Hitlerze, chcąc nim straszyć kapitalistów zachodu, a ponadto wydusić nowe pożyczki dla zwalczania niebezpieczeństwa hitlerowskiego. Sądzimy, że Francja Poincaré'go na taki lep nie pójdzie, mając dostateczne siły, aby ponownie obsadzić zagłębie Ruhry. Na wezwanie Ligi Narodów polskie bataljony gotowe obsadzić Szczecin, Frankfurt i Wrocław oraz Prusy Wschodnie. Jak jest w komornika i licytacji sposób na opornego dłużnika, tak też znajdą się sposoby, aby Niemcy wywiązały się ze spłat wynikających z planu Younga. (b.)

Niezwykle ciekawa rozprawa sądowa w Poznaniu.

Oszuści — bracia Gąsiorkowie skazani na ciężkie więzienie.

Poznań, 4. 10. (Tel. wł.) Czwarta Izba karna sądu okręgowego w Poznaniu rozpatrywała niezwykle ciekawą sprawę, godną pióra nowelisty. Na ławie oskarżonych zasiedli trzej bracia Gąsiorkowie, którym zarzucono dokonanie bardzo sprytnie obmyślanej oszukańczej manipulacji.

Dowiedziawszy się, że pewna firma tutejsza wysyła stale do innych dzielnic większe partje masła, bracia Gąsiorkowie zapragnęli obłowić się chociażby jedną przesyłką, która spieniężona mogła porządnie wypchać im kieszenie. Pewnego dnia załadowano jedenaście beczek przeznaczonych dla Krakowa. Gąsiorkowie również w tym samym wagonie umieścili 11 beczek rzekomo z masłem, a w rzeczywistości z ziemniakami adresowanemi do Królewskiej Huty. Oprócz „masła", załadowali również ciężką skrzynię, w której umieszczony był jeden z braci Gąsiorków. W czasie podróży zamknięty w skrzyni Sylwester G. wyszedł z niej i pozamieniał adresy, tak, że masło właściwe przewiezione zostało do Królewskiej Huty a adresat w Krakowie otrzymał zamiast masła ziemniaki.

Oszuści zostali ujęci i wczoraj stanęli przed sądem. Sąd skazał Sywestra G na 2 lata, Kazimierza i Leona G. na 1 rok ciężkiego więzienia.

—::—

Warszawa, 3. 10. (PAT) P. Marszałek Piłsudski przyjął dziś sir Johna Sandeman Allona — prezesa komisji zagranicznej izby gmin. W godzinach popołudniowych p. minister Beck odbył konferencję z p. ministrem Matuszewskim.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 4. 10. (PAT) Powrócił do Warszawy minister spraw zagr. August Zaleski i niezwłocznie objął urzędowanie.

Warszawa, 4. 10. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa Wróblewskiego.

Katowice, 4. 10. Z inicjatywy Towarzystwa Polek odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo na intencję uwięzionego byłego posła Wojciecha Korfantego. Po nabożeństwie odbyło się zebranie, na którem uchwalono rezolucję wyrażającą współczucie dla rodziny posła Korfantego. Również wysłano telegramy do Prezydenta Rzplitej i ks. Prymasa Hlonda.

Lublin, 3. 10. (PAT) Ponad Lublinem przeleciały awjonetki, odbywające lot dookoła Polski. Ogółem przeleciało nad Lublinem 14 awjonetek.

Na hak z komunistami!

Warszawa, 4. 10. (PAT) Sąd okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy byłych posłów komunistycznych Tadeusza Żarskiego i Bernarda Sachsa vel Dawida Reicha — członków komunistycznej partji polskiej, oskarżonych o działalność antypaństwową. Tadeusz Żarski przed dwoma dniami został skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na 8 lat ciężkiego więzienia za usiłowanie pozbawienia życia policjanta podczas jednego z większych zbiegowisk ulicznych w Łodzi. Rozprawa potrwa przez dzień jutrzejszy.

Demonstracje przeciw prez. Hooverowi.

Cleveland. (PAT) Tłum, złożony z 600 komunistów usiłował wtargnąć do sali, gdzie prezydent Hoover wygłaszał przemówienie na dorocznym zjeździe amerykańskich stowarzyszeń bankowych. Policja rozproszyła demonstrantów, ofiar niema.

Wybory do parlamentu we Finlandji.

Helsingfors. (PAT) Wybory do parlamentu odbyły się wszędzie w całkowitym spokoju. Udział głosujących był o wiele liczniejszy, niż w czasie ostatnich wyborów. Wyniki będą wiadome dopiero za kilka dni.

Chińczycy zamordowali misjonarki angielskie.

Pekin. (PAT) Istnieje obawa, że dwie misjonarki angielskie, uwięzione przez bandytów w lipcu rb., zostały zamordowane. Konsul brytyjski w Kien-Ning otrzymał doniesienie, według którego uwięzione kobiety zostały przez bandytów rozstrzelane. Podobno władze brytyjskie uznały w swoim czasie za niewłaściwe wypłacenie bandytom sumy 5 miljonów funt. szterlingów, której się domagali jako okupu, wychodząc z założenia, że naraziłoby to na szwank bezpieczeństwo wszystkich Europejczyków, przebywających w Chinach.

Katastrofa kolejowa na linji Bydgoszcz-Gdynia.

Z Kartuz donoszą: Na nowobudującej się linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia w pobliżu Wielkiego Kacka zderzył się pociąg robotniczych ze stojącemi na linji dwoma przetokowemi wagonami. Wskutek zderzenia poniósł śmierć na miejscu robotnik Stanisław Nowak. Czterech innych robotników odniosło cięższe rany, pięciu lżejsze. Dwa wagony towarowe uległy rozbiciu.

Przegląd religijny i społeczny.

Mord polityczny.

1. Wyrok w sprawie zamachu De Rosa.

Z natężonem napięciem nerwów czekała opinja publiczna w Belgji i Włoszech na wyrok w sprawie wroga faszyzmu, młodego robotnika De Rosa. Wyrok zapadł w ub. sobotę. Sąd brukselski skazał spiskowca na pięć lat ciężkiego więzienia. Przypomnijmy „stan faktyczny“ głośnej rozprawy i rozważmy bliżej znaczenie moralne wyroku Sądu belgijskiego.

Było to dnia 24 października 1929 r. Na ulicach Brukseli tłumy ludu. Z przepychem i wszelkiemi ceremonjami dworskiemi, przyjmuje stolica Belgji następcę tronu włoskiego, księcia Humberta, który przyjeżdża, aby się oficjalnie zaręczyć z córką króla Alberta. Kiedy książę Humbert przejeżdżał z dworca do pałacu królewskiego, ktoś z tłumu oddał doń kilka strzałów, na szczęście chybionych. Policja przychwyciła momentalnie pewnego młodzieńca, który z dymiącym jeszcze w ręku rewolwerem oświadczył, że chciał zabić „zwolennika faszyzmu“ i przyszłego „tyrana ludu włoskiego“. Przy badaniach pokazało się, że jest to niejaki Ferdynand de Rosa, wygnaniec polityczny, mieszkający stale w Paryżu, członek organizacji antyfaszystowskiej, który przekroczył granicę belgijską pod fałszywem nazwiskiem i z fałszywym paszportem szwajcarskim.

Rok trwały przygotowania do procesu. De Rosa miał trzech dobrych obrońców, dzielnych adwokatów, m. in. nawet jednego katolika (Ferd. Passelecq). W obronach i replikach przedstawiali oni De Rosę jako gorącego patrjotę, który widząc ucisk Włoch pod jarzmem Mussoliniego porwał się na czyn bohaterski. Czynem tym nie była oczywiście sama intencja zgładzenia jednego z najpotężniejszych zwolenników faszyzmu, ale pragnienie uwolnienia ludu włoskiego od niewoli faszystowskiej.

Łącznie z takiem stanowiskiem obronnem przytaczali adwokaci cały szereg dowodów o znienawidzeniu faszyzmu we Włoszech, i o niebezpieczeństwie wolności osobistej rozlewającej się z Włoch na całą Europę. Malowali w „czarnych barwach“ nietylko Mussoliniego i jego sztab, ale i króla włoskiego oraz jego rodzinę. Prasa faszystowska podniosła z tego powodu przed kilku dniami bardzo ostry i jednomyślny protest. „Messagero“, „Corriere“, „Giornale d'Italia“, „Lavoro Fascista“, „Tribuna“ itd. oskarżają wprost Sąd brukselski o „hecę antyfaszystowską“, która łatwo nie pójdzie w zapomnienie. Największe wszakże oburzenie Italji faszystowskiej dotyczy niskiego wymiaru kary.

— Jakto, za świadomą i rozmyślną, uplanowaną chęć morderstwa, które tylko dzięki jakiemuś przypadkowi nie dokonało się — tylko pięć lat więzienia? Czy taka kara zdoła odstraszyć innych anarchistów od podobnych wystąpień? A jakby postąpił sąd belgijski, gdyby napadniętytm nie był członek dynastji italskiej ale n. p. sam prezydent Hoover? Czy byłby równie pobłażliwy?

Nie wdając się tu w ocenę wysokości kary — która jak wiadomo zależy od różnych okoliczności łagodzących, jakich nigdy nigdzie nie brakuje — stwierdzamy tylko, że zamach został przez sąd belgijski potępiony i to potępiony przez sędziów przysięgłych **jednogłośnie** co do wszystkich postawionych pytań. W tem właśnie stwierdzeniu **winy** tkwi cała moc wyroku i jego moralne znaczenie. Jakie?

2. Czy i kiedy jest dopuszczalny mord polityczny?

Etyka katolicka naucza, że zgodnie z przykazaniem Bożem „Nie zabijaj“, nigdy i nigdzie nie wolno sobie samemu ani drugiemu człowiekowi odbierać życia. Wolno natomiast **bronić** swego i swych bliźnich życia, nawet gdyby w tym celu trzeba było komuś odebrać życie, np. zbrodniarzowi. Życie bowiem jest największem dobrem, jakie posiadać może człowiek, a choćby nawet było najnieszczęśliwsze ze względów np. na cierpienie, niedostatek itp., zawsze jeszcze jest dobrodziejstwem, gdyż — wedle nauki Kościoła — cierpienia można przemienić na wieczne zasługi żywota przyszłego, a to więcej znaczy dla człowieka niż największe nawet bóle czasowe. A choćby tę zasługę człowiek dany dobrowolnie wykluczał, jeszcze mu nie wolno życia odbierać, gdyż za chwilę może on swe przekonanie zmienić.

Bardzo trudna jest sprawa odpowiedzieć, kiedy wolno **bronić** swego życia, jako największego dobra, kosztem życia innych ludzi. Kościół katolicki rozróżnia tu dwa wypadki: jeden, kiedy życie nasze jest zagrożone pośrednio, drugi, kiedy bezpośrednio. W tym drugim przypadku, trzeba jeszcze zastanowić się, czy odebranie życia drugiemu jest **jedynym** sposobem uratowania swojego, czy też są jeszcze inne środki np. wołanie o pomoc, uchylenie się, unieszkodliwienie wroga przez związanie itp. Jeżeli jednak ktoś znajdzie się bezpośrednio wobec np. bandyty, który chce go z wszelką pewnością zamordować i nie może inaczej się obronić jak tylko przez zadanie napastnikowi śmierci — może się dobrowolnie dać zabić dla jakiejś wyższej pobudki, jeśli chce, ale też może się bronić, odbierając wrogowi życie.

Natomiast w pierwszym wypadku, kiedy życie nasze nie jest w niebezpieczeństwie bezpośrednio, albo też możemy inaczej się bronić, — prawo odebrania życia człowiekowi leży — wedle nauki Kościoła tylko w rękach władzy świeckiej, władzy oczywiście

Ile razy przywiozą do Brześcia grubą rybę,



to powinno się to odbywać z odpowiednią paradą.

St. Brandowski. 54

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Po jego odejściu Idalja odetchnęła i poczęła jej wracać krew do twarzy.

— Przeszkodzono nam? — rzekła do adwokata.

— I tak i nie.

— Przecie pan chciałeś otworzyć i dębową trumnę?

— Może chciałem, a może nie chciałem. To jeszcze zależy...

Tu Brunicki uciął i spojrzał znacząco na Idalję. Ta zaś w lot zrozumiała jego spojrzenie i jego słowa.

— Chcesz pan powiedzieć — rzekła z uśmiechem — że zależy to odemnie, od rodzaju uznania z mej strony za pańskie poświęcenie się. Czy tak?

Brunicki skinął potakująco głową.

— Przyznaj pani, że szukanie dokumentów po trumnach z nieboszczykami, to strasznie grabarska robota. Ale czegóż się nie robi dla nagrody, która przechodzi najśmielsze marzenia, o której myśl sama przyprawia o zawrót głowy, o szał!

Ujął jej dłoń i przycisnął do swej rozpalonej twarzy.

— Szał to piękna i słodka rzecz — odezwała się Idalja cichym, jakby rozmarzonym głosem — ale wtedy tylko, gdy jest obustronny, gdy uniesienie odwzajemnia się uniesieniem, szał szałem...

Zamknęła oczy i wyprężyła ramiona, jakby w uczuciu tej rozkoszy, którą daje ta wzajemna miłość.

Adwokat chciwie wpił swe wargi w jej oczy, osłonięte długiemi rzęsami...

Nie broniła się.

— Całuj... całuj... — szeptała. — Podobno jestem demoniczną kobietą i dlatego mężczyźni nie mają odwagi...

— O której ty odwadze myślisz? O tej w grobowcu, czy o tej, która mnie popchnęła do popełnienia świętokradztwa na twych ustach, na twych oczach...

Nie odpowiedziała mu na to. A on tymczasem twarz jej zalewał żarem swych spragnionych i spalonych namiętnością ust.

Wejście lokaja, który przyszedł sprzątnąć ze stołu, przerwało tę miłosną scenę.

Idalja czując, że ma policzki pokryte czerwonemi plamami, odwróciła się do okna. On zaś wziął kapelusz i szepnąwszy jej: muszę ochłonąć! wyszedł przez werandę do parku.

Skierował się w długą cienistą aleję, chwilę jeszcze jakby szarpała nim namiętność, a potem opanowały go inne myśli.

Wyszedł z parku na podwórze gospodarcze i spytał jednego z parobków, gdzie jest pracownia tego cieśli, który umarł nagle w Bydgoszczy.

Parobek zaprowadził go do obszernej stelmachji, mieszczącej się w tym samym budynku, co i stajnie. Jakiś człowiek zbijał tam właśnie drabinę do wozu.

— To wy jesteście teraz na miejsce nieboszczyka? — spytał go Brunicki.

— Nie, proszę jaśnie pana — odparł zapytany — ja byłem pomocnikiem nieboszczyka Pawliszaka, i tyle tylko, że go zastępuję. Chciałbym ja objąć miejsce po nim, ale niewiem, czy się jaśnie dziedziczka zgodzi.

— Zgodzi się, jeźli znacie swoją robotę. Ja sam mogę ją o to poprosić.

— Przecie pietnaście lat jak w tem pracuję — rzekł pomocnik schylając się do nóg adwokatowi — już parę kawałków wykonałem sam, a niechwalący się tak samo dobrze jak i Pawliszak nieboszczyk.

I pokazał Brunickiemu nowy gołębnik, który był już gotowy i czekał tylko na ustawienie go, dalej kołowrot do studni i mostek z białej brzozy, przeznaczony do parku nad odpływowym rowem.

Adwokat udawał, że ogląda te rzeczy ze znawstwem i zainteresowaniem się niemi.

— Po tem, co widzę, mogę śmiało namawiać dziedziczkę, aby was zrobiła stelmachem po Pawliszaku.

Gdy pomocnik podziękował Brunickiemu za jego wstawiennictwo u dziedziczki, ten zapytał go jeszcze jakby od niechcenia:

— A pomagaliście wy Pawliszakowi robić trumnę dla dziedzica?

— Nie, proszę łaski pana. Pawliszak sam ją zmajstrował i krył się tak z tą robotą, że tej trumny to nawet nikt nie uwidział.

— Ale ją zrobił?

— Pewnie, że zrobił, bo mu dziedzic kazał. Kloce dębowe tośmy ta razem złądzili. Ale potem on sam je tylko wyrzynał i zbił do kupy.

— A on umiał wyrzynać takie anioły?

— Coby nie. On do tego był majster. Ten Pan Jezus w Ogrójcu, co go może jaśnie pan nad stawkiem widział, to go także Pawliszak wystroił.

— A kiedy?

— Zaraz jakoś po tej trumnie, niby na intencję dziedzica, aby długo żył. A Pana Jezusa płaczącego niby dlatego zrobił, bo — powiada — Pan Jezus biedny i nasz dziedzic też biedny.

Brunicki udał się nad staw i tam bardzo uważnie oglądał dzieło Pawliszaka. Na przestrzeni może dziesięciu kwadratowych metrów, wyłożonej głazami i ogrodzonej żywopłotem, klęczał Chry-



stus z drzewa rzeźbiony, ze wzniesionemi do góry rękami. Postać Chrystusa zrobiona była nader starannie, nawet w najdrobniejszych szczegółach, ale nieudolnie, bez symetrji i naturalności. Adwokat uważnie porównywał pojedyńcze patje tej rzeźby z rzeźbami, widzianemi niedawno na trumnie, i przyszedł do niezachwianego przekonania, że trumna, którą co tylko oglądał, nie może być żadną miarą dziełem rąk Pawliszaka. Wyłaniające się z boków trumny postacie aniołów były zbyt precyzyjnie i bez zarzutu zrobione, aby mogły one wyjść z pod noża i dłuta tego samego Pawliszaka, który bez wątpienia swój cały artyzm i do figury Chrystusa wysilił.

A ponieważ istnienie trumny, robionej przez Pawliszaka, w mniemaniu adwokata nie ulegało najmniejszej wątpliwości, więc w głowie zrodziło mu się pytanie, gdzie jest ta właściwa trumna i czemu Płosiewicz w innej, fabrycznej trumnie został pochowany?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sprawiedliwej i mającej na celu dobro wspólne, całego kraju. Aby zaś władza publiczna mogła odebrać komuś życie, muszą zajść trzy warunki: 1. zbrodnia, względnie czyn złoczyńcy musi być tego rodzaju, że zagraża samemu istnieniu porządku społecznego. Czyny takie przewidziane są zwykle przez prawa państwowe. Gdyby państwo nie mogło karać śmiercią — nie mogłoby zapewnić porządku społecznego, bezpieczeństwa życia innych, niewinnych obywateli itp. Oczywiście można dysputować, czy w danym wypadku niewystarczy n. p. dożywotne więzienie, ale co innego zasada, a co innego wyjątki od zasady. Usposobienie ludzi bywa naogół takie, że tylko śmierci jeszcze mogą się ulęknąć i zbrodni nie popełnić.

Drugi warunek: **Zbrodnia musi być napewno stwierdzona.** Człowiek bowiem ma pewne prawo do życia i wolności, nie wolno mu ich dla byle podejrzenia nawet poważnego, ale tylko podejrzenia, — odbierać. I tej właśnie pewności nie może sobie wyrobić morderca polityczny. Zwykle sądzi on przeciwnika tylko paragrafami i zasadami swojej gazety, swojej partji, swoich własnych przekonań, a nie zasadami uczciwego prawa.

Trzeci wreszcie warunek: **Obwiniony lub podejrzany musi mieć możność obrony.** I dlatego przed wykonaniem wyroku musi się odbyć sąd i to w warunkach zabezpieczających obwinionemu wolność słowa. Przy wszelkich zaś mordach politycznych możność ta nie istnieje. Wyrok wydany tu bywa jednostronnie.

Sąd belgijski, potępiając zamach na księcia Humberta, stanął tem samem w obronie zasad katolickich w wymierzaniu sprawiedliwości, potępił zaś anarchistyczne samosądy, zagrażające zawsze ładowi publicznemu i elementarnej sprawiedliwości.

I w tem jest wielkie znaczenie brukselskiego wyroku.

Ten sam.

Księża na Wileńszczyźnie
nie kandydują do Sejmu.

Ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, metropolita wileński, zabronił duchowieństwu swej archidiecezji kandydowania do izb ustawodawczych, podobnie, jak to uczynił podczas wyborów do poprzedniego sejmu i senatu. **(Podobny zakaz istnieje w archidiecezji gnieźnieńsko - poznańskiej.** — Uwaga redakcji „Dzien. Bydg.").

Na mocy postanowienia Stolicy Apostolskiej, każdy kapłan, kandydujący na posła do sejmu lub senatu, musi posiadać zezwolenie na to ordynarjusza diecezji, w której ubiega się o mandat do ciał ustawodawczych.

Czy w Gdyni potrzebne jest kasyno gry?

Jakimś spekulantom z pod ciemnej gwiazdy uśmiecha się pomysł otwarcia w Gdyni jaskini hazardu.

Lansują więc we wszystkich pismach i pisemkach pomorskich, jako próbny balonik, wiadomość, że w Gdyni niebawem otwarte będzie kasyno gry i kiwając pobożnie głowami dodają na końcu morał: „gdyby kasyno gry było w Gdyni, to nie potrzebaby zostawiać tyle miljonów w Sopocie".

Otóż nie potrzeba zostawiać miljonów w żadnem kasynie gry ani w Sopocie, ani w Gdyni i bardzo wątpić należy, aby władze pozwoliły w ognisku świetnej pracy polskiej panoszyć się wyzyskiwaczom najniższych i najgłupszych namiętności słabych ludzi.

Dzisiejsza Ameryka.
V.
Prohibicja i jej błogosławione skutki.

W poprzednim artykule wykazaliśmy, że w suchej Ameryce jest, w bród alkoholu na miejscu wyrabianego i sprowadzanego i że 130-miljonowa ludność Stanów Zejdnoczonych nie cierpi pod tym względem żadnego głodu. Pije bogaty i biedny, stary i młody, mężczyzna i kobieta piją na uciechę i na frasunek, piją we dnie i w nocy, piją prywatnie w domach, piją w klubach, piją na publicznych zabawach i piją w publicznie otwartych salunach, których mimo prohibicji jest np. w Nowym Jorku 10 tysięcy, a w Chicago przeszło 3 tysiące.

Można dostać też alkoholu prawie w każdym składzie cukierków i miękkich napoji, jak również w całkiem prywatnych domach. Kto ma nieco odwagi ten pomaga sobie sprzedażą alkoholu polepszyć swój byt, bo to dziś jeszcze jedyny sposób zarobienia łatwo dolarów.

Zapyta ktoś, jak to jest możliwe, że w kraju, w którym zaprowadzona jest prohibicja, jest tyle alkoholu i panuje takie pijaństwo. Przecież z nastaniem prohibicji musiały być powołane do życia organa, które mają za zadanie pilnować wykonywania prawa, a przekraczających je wyłapywać i oddawać w ręce sprawiedliwości.

I tak jest rzeczywiście. Rząd centralny utrzymuje całą sforę agentów federalnych, których zadaniem jest wyszukiwać tajne gorzelnie i browary, wyrobiony produkt konfiskować, a urządzenia niszczyć, nachodzić otwarte saluny i konfiskować w nich przydybany alkohol, a właścicieli doprowadzać do więzień, nachodzić nawet prywatne mieszkania, o ile jest podejrzenie lub doniesienie, że tam bywa alkohol wyrabiany, lub tylko sprzedawany.

Dla wstrzymania przywozu alkoholu z obcych krajów jest utrzymywana wielka ilość statków przybrzeżnych, które w obrębie trzydziestu mil od brzegów patrolują po obu oceanach i mają za zadanie wyłapywanie nadchodzących do wybrzeży amerykańskich okrętów z alkoholem. Wszystko to kosztuje rocznie setki miljonów dolarów i naprózno, bo w Ameryce nie brakło jeszcze alkoholu dla pragnących go nabyć; raczej narzekają butlegerzy na słaby popyt na alkohol, jak ludność na brak źródeł nabycia tegoż.

A dlaczego organa powołane do zachowywania do przestrzegania prohibicji nie wypełniają sumiennie swych obowiązków? Otóż dlatego, że w Ameryce dolar jest wszechwładny. Za dolara kupi ta wszystko, a więc i urzędnika. A ponieważ butlegerzy zarabiają olbrzymie pieniądze, więc mają ich dosyć i grubemi sumami przekupują każdego, kto stoi im na przeszkodzie w wykonywaniu ich złotodajnego przedsiębiorstwa. Ponieważ zaś dolar jest ostatnim wyrazem każdego Amerykanina, ponieważ każdy chce się prędko zbogacić i używać, przeto i urzędnik, choćby najsumienniejszy, ulega pokusie, staje po stronie butlegera, a nawet pomaga mu sam gwałcić prohibicję.

Reasumując to wszystko, cośmy powyżej powiedzieli, stwierdzamy, że prohibicja amerykańska jest parodją, której równą trudno spotkać. Podczas gdy inne państwa czerpią z wyrobu i sprzedaży alkoholu kolosalne dochody, Ameryka łoży na bezskuteczne tępienie tegoż setki miljonów dolarów, składanych w formie różnych podatków przez obywateli państwa. Z nastaniem prohibicji wyrodziło się w obywatelu amerykańskim nieposzanowanie prawa i to nietylko prohibicyjnego, ale każdego wogóle. Przekupstwo święci dziś w Ameryce nieznane na całym świecie tryumfy. Za dolara zrobią dziś w Ameryce wszystko, co człowiek wymyśleć może. Przed dolarem topnieje sumienie, zanika zupełnie sprawiedliwość, honor, ambicja i uczucie. Prohibicja jest przyczyną różnych nieszczęść i katastrof, które powodują ludzie oszołomieni złym alkoholem. Prohibicja szerzy pijaństwo, bo podczas gdy przed nastaniem tejże pili tylko starsi, dziś pije też młodzież szkolna, a nawet dzieci. Prohibicja pozbawia zdrowia żywicieli licznych familij i wtrąca ich do domów obłąkanych. Dawniej mało znane zakłady niewidomych nie mogą dziś pomieścić zgłaszających się do nich kandydatów.

Dziś państwo, zamiast budować szkoły, musi budować co roku nowe kryminały dla przestępców prohibicyjnych, gdyż obecnie istniejące okazują się za małe. Połowa przestępców, odsiadujących kary w więzieniach amerykańskich, to ofiary prawa prohibicyjnego. Prohibicja jest też w niezliczonych wypadkach przyczyną mnożących się w zastraszający sposób rozwodów małżeńskich. Prohibicja wyrobiła w Ameryce tak powszechną hipokryzję, że ulega jej każdy od izby ustawodawczej to jest kongresu i senatu do ostatniego funkcjonarjusza państwowego włącznie. Izby ustawodawcze w swej olbrzymiej większości głosują po pijanemu za podtrzymaniem suchego prawa, bo tak każe dolar, sypany hojnie do ich kieszeni przez butlegerów. Nawet najwyższy zwierzchnik państwa nie odważy się zawołać zgubnych dla państwa ustaw, bo nie chce się narażać tym, którzy z ich istnienia czerpią olbrzymie dochody. Dolar skupiony w rękach niewielu, każe miljonom cierpieć i być mu posłusznym.

Skutki prohibicji amerykańskiej niech będą zimnym tuszem na głowy tych reformatorów, którzy radziby ją widzieć i w Polsce i czerpać z niej dochody. Wierzymy mocno, że społeczeństwo polskie nie da się wziąść na kawał.

Związek Kolejowców Polskich
poddał swą gospodarkę kontroli rządowej.

Jak swego czasu donosiliśmy, wydał minister komunikacji w dniu 19 września br. rozporządzenie, nakazujące wstrzymanie od 1 bm. potrącania składek członkowskich na rzecz związków zawodowych kolejarzy przy wypłacie uposażeń służbowych. Jako warunek dalszego potrącania tych składek minister postawił złożenie przez związki zawodowe deklaracji, wyrażającej zgodę na kontrolę gospodarki finansowej związków przez ministerstwo.

W Polsce istnieją dwa wielkie związki zawodowe kolejarzy: Związek Kolejowców Polskich (Z. K. P.) i socjalistyczny Związek Zawodowy Kolejarzy (Z. Z. K.)

Jak się obecnie dowiadujemy, **Z. K. P. złożył żądaną deklarację, manifestując w ten sposób swój bezpartyjny, czysto zawodowy charakter.** Zaznaczyć należy, iż Z. K. P. liczy **80 000 członków**, na rzecz których ponosi olbrzymie świadczenia.

O samorząd Kas Chorych.
II.

Akcja ta wywołała wśród socjalistów duże zaniepokojenie. Dalsze jej powodzenie zagrażało złamaniem wszechwładzy PPS. w Kasach chorych. „Dojna krowa" mogła przepaść raz na zawsze. I dlatego rozpoczęto przeciwdziałanie. Jeśli przy wyborach do Rady Kasy socjaliści nie odnieśli pełnego zwycięstwa w takim razie wnoszono przeciw wyborom protesty, które władza nadzorcza (Urząd ubezpieczeń) skwapliwie uwzględniały, zarządzając nowe wybory. Do nowych wyborów, a więc przez parę tygodni rządzili odnośną kasą nadal socjaliści. Jeśli i drugie wybory wypadły niepomyślnie zarządzono trzecie, albo też naznaczono komisarza.

Instytucja komisarzy przewiduje w art. 100 ustawy o Kasach chorych. Komisarza wprowadzić może Urząd ubezpieczeń w dwóch wypadkach, a mianowicie gdy chodzi o organizowanie nowych kas, lub gdy stwierdzono nadużycie lub przestępstwo popełnione przez władze Kasy. W tym drugim wypadku władze Kasy zostają rozwiązane, a mianowany komisarz ma uporządkować sprawy Kasy i przeprowadzić nowe wybory. Urzędy ubezpieczeń bardzo często korzystały z przepisu art. 100 nie tyle w wypadkach rzeczywistych nadużyć lub przestępstw popełnionych przez władze Kasy, ile w wypadkach, gdy władze Kasy nie szły po linji interesów socjalistów. Według statystyki liczba Kas chorych, w których rządzili socjalistyczni komisarze wynosiła do r. 1929 podobno 200. Świadczy to niezbycie o tem, że **samorząd w Kasach chorych stał się niewygodnym przedewszystkiem dla socjalistów**, którzy też zadali mu najwięksże ciosy.

Z chwilą gdy tekę ministra pracy i opieki społecznej objął p. Prystor, akcja ograniczenia samorządu Kas chorych przybrała na sile. P. Prystor, sam socjalista, ale rządowy, nie zna żadnych skrupułów, gdy chodzi o niszczenie samorządu Kas chorych. Zadaniem p. Prystora ma być oczyszczenie Kas chorych z socjalistów, uwolnienie Kas od partyjności. Byłoby to pochwały godne, gdyby p. minister w miejsca usuwanych socjalistów powoływał ludzi bezstronnych, a przytem fachowych. Dzieje się jednak inaczej. Wyrzuconych socjalistycznych partyjników „zastępuje się partyjnikami" z BB lub z BBS, doświadczonych ludzi zastępuje się siłami niefachowemi, powołanemi najczęściej z szeregów armji. Tego rodzaju „polityka" p. Prystora nie może oczywiście doprowadzić do uzdrowienia Kas chorych, lecz przeciwnie pogarsza bałagan w nich panujący.

Jednym środkiem uzdrowienia Kas byłoby **przywrócenie w nich samorządu** przy równoczesnem **zaostrzeniu nadzoru państwowego.** Jeśli obowiązująca ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby nie zabezpiecza dostatecznie Kas przed nadużyciem ich do celów partyjnych, należy **ustawę zmienić.** Wołanie o nowelizację ustawy o Kasach chorych rozlega się zresztą od szeregu lat. W Sejmach naszych zgłoszono w tym kierunku szereg wniosków, między niemi wnioski Ch. D. Winą jest rządów, względnie ministrów pracy byłych i obecnego, że nie poparły tych wniosków i reformy Kas chorych nie posunęły naprzód. Złe strony ustawy nie mogą być dostatecznem usprawiedliwieniem niszczenia dobrych jej stron. A dodatnią stroną ustawy jest przewidywany w niej ustrój samorządowy, który można zmienić. I dlatego słuszne jest wołanie ubezpieczonych o przywrócenie samorządu. W czasach demokratycznych nie można stosować zasady: płacić i nic nie gadać. Tak jest dziś w większości Kas chorych, których członkowie płacą wysokie składki, a nie mają możności kontroli nad tem, jak się ich groszem gospodaruje.

Jan Puchałka.

Z KRAJU.

Jan Piłsudski wiceprokuratorem sądu najwyższego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 29 września 1930 roku zamianował sędziego sądu apelacyjnego w Wilnie Jana Piłsudskiego — wiceprokuratorem sądu najwyższego.

Jednocześnie zamianowany został wiceprezes sądu okręgowego w Łucku Adam Bobkowski — prezesem sądu okręgowego w Pińsku.

Nowy dziennik w Warszawie.

Z dniem 1 grudnia rb. zacznie wychodzić w Warszawie nowy dziennik p. n. **„Kraj"**, który wydawać będzie Naczelna Organizacja Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski.

Naczelnym dyrektorem wydawnictwa będzie b. wojewoda pomorski i dyrektor Powszechnej Wystawy Krajowej, **Wachowiak**, redakcję obejmie prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, red. Witold Giełżyński.

Bezrobocie na Śląsku wzrasta.

W czasie od 18 do 24 września br. liczba bezrobotnych na terenie wojew. Śląskiego zwiększyła się o 807 osób i wynosi 35.689 bezrobotnych. Uprawnionych do pobierania zasiłków są 17.474 osoby.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 3 października.

Opozycja pod kluczem nie oznacza jeszcze wygranej kampanji wyborczej.

*

Kto się lubi, ten się czubi — powiada „Dziennik Bydgoski“ i targa za łeb Sanację.

*

I baszta może się stać Akademją Nauk Politycznych.

*

Pan Marszałek jednego się obawia: cudu nad Bugiem!

*

Przy nowych wyborach Sanacja zyska — na doświadczeniu.

*

Wśród serdecznych przyjaciół psy Demokrację zjadły.

*

I największy człowiek argumentów nie zastąpi grubjaństwem.

*

Do celu można iść i po żywych trupach.

*

Gdyby centrolew nie był ryczał, to nie byłby przywabił Dziadka.

*

Prof. Zdziechowski swoje Dzieje Polski zamierza przetytułować na „Współczesna Apokalipsa“.

*

Pan Marszałek studjuje teraz pilnie O. Verneuilla „Zburzenie Bastylji“.

*

Inni ludzie w nowym Sejmie — to jeszcze nie wszystko.

*

Sanacja ma kij, a opozycja ma grubą skórę.

*

Pod kijem zwierzyna kruszeje, polityk twardnieje.

*

I ja nie byłbym inaczej postąpił! — zapewniał Korfanty gdy go wieźli do Brześcia.

*

Gdyby to zamiast mnie powiesić, chcieli mi zawiesić karę! — wzdycha Baćmaga.

*

Bebe spodziewa się utyć od tego bobu, jakiego zadało opozycji.

*

Lepszy Korfanty w garści niż Treviranus na dachu.

*

Wiedział Piast, że przyjdzie chlast! — dowcipkuje z kwaśną miną Witos.

*

Nie jestem kupcem na zdechłe ryby! — rzekł Dziadek, gdy ks. Okoń zgłosił akces do Sanacji.

*

Pochwała żydów według statystyki przestępczości: W Brześciu n/B na 25 przestępców jest tylko jeden żyd.

*

Każde cielę znajdzie swego rzeźnika — filozofował Putek w drodze do Brześcia.

*

Nie boję się dintojry! — oświadczył Pan Marszałek i kazał zamknąć Liebermana.

*

Gdzie jest ta prawdziwa Demokracja, w Brześciu czy w Belwederze?

*

Była cela Konrada, a teraz będzie i cela Korfantego.

*

Rosja miała kibitki, Polska ma auta wojewódzkie.

*

Kto nie chce słuchać „Gazety Polskiej“ ten musi słuchać „Polski Zbrojnej“.

*

Nie Brześć nad Bugiem, tylko Brześć nad Bukiem — powinno się mówić.

*

Kto chce psa uderzyć, ten basztę znajdzie.

*

Chłop na zagrodzie równy wojewodzie! — ucieszył się Baćmaga, zobaczywszy w celi Dębskiego.

*

Aresztowanym posłom odebrano szelki, portfele, zegarki itd., a tylko bussoli politycznych nie potrafiono im skonfiskować.

*

Nie bójta się — rzekł Witos gdy mu odbierano pasek — nie dla siebie ja go naszykował!

*

W konkordacie z Rzymem zapomniano o Inkwizycji.

*

Proces posłów będzie bardzo interesującą Olimpjadą polityczną.

*

Głupi Korfanty! Gdy byłbyś cicho w Katowicach siedział,
Nigdy by się o twych sprawkach Dziadek nie dowiedział!

*

Klucz do fortecy nie jest jeszcze kluczem do rozwiązania sytuacji.

*

Czem u Niemców jest „die Milch der frommen Denkungsart“, tem u nas jest kasza.

*

Circenses zjadają panem i dlatego jest bieda w kraju.

*

Jeszcze ta dębina nie urosła, na której możnaby powiesić posła — pocieszają się inkwizyci z nad Bugu.

*

Sanacja ma podobieństwo do rozkapryszonej kobiety: także próbuje Bekiem postawić na swojem.

*

W Brześciu nad Bugiem łacniej będzie Panu Marszałkowi wychodować sobie buczynę niż drzewko laurowe.

St. Brandowski.

Gdy centrolew dojdzie do urny wyborczej,



to będzie już tak wyglądał!

Bojkotujcie prusofila Wallace'a.

Za napad na traktat wersalski!

Popularny pisarz angielski, Edgar Wallace, autor tłumaczonych masowo w Polsce sensacyjnych romansów kryminalnych, nadesłał do berlińskiej agencji Hugenberga „Telegraphen-Union“ telegram, w którym w sposób niski i służalczy usprawiedliwia się przed swymi czytelnikami pruskimi z zarzutu antyniemieckości.

Zarzut ten powstał z powodu powtórnego wydania jednej z jego powieści, napisanej w latach wojennych, a zawierającej nieprzychylną dla Niemiec tendencję.

Szczególnie znamienne jest zakończenie depeszy Wallace'a, zawierające niesłychaną napaść na Traktat Wersalski.

„Nikt nie bronił sprawy niemieckiej po wojnie równie gorliwie, jak ja! — wyznaje otwarcie. Jestem głęboko przekonany o konieczności rewizji Traktatu Wersalskiego. Nietylko w prasie, ale przy każdej wogóle nadarzającej się okazji żądałem sprawiedliwości dla Niemiec i byłem jednym z nielicznych pisarzy, którzy żądali natychmiastowego po zawarciu rozejmu zniesienia blokady. Dla mnie Traktat Wersalski jest dokumentem niesprawiedliwości... Jestem liberałem, a czy człowiek liberalnych przekonań może być jednocześnie nastrojony antyniemiecko? Za tydzień będę w Berlinie, by w gronie przyjaciół zażywać spokoju, którego w żadnem innem mieście znaleźć nie mogę“.

Społeczeństwo polskie nie może przejść obojętnie nad tym bezprzykładnym i pełnym służalczej gorliwości atakiem angielskiego pisarza na Traktat Wersalski, postanowienia, którego są prawnym fundamentem naszej niepodległości. Rynek księgarski w Polsce oczyści się nieco z zagranicznej produkcji, a zyskają na tem polscy literaci.

Na marginesie tej wiadomości, warto podkreślić, że redakcja „Polonji“ na znak protestu przeciw napaści Wallace'a na Traktat Wersalski, przerwała druk jego powieści p. t. „Za maską“, a rozpoczęła druk utworu polskiego autora Jerzego Bandrowskiego.

—::—

Skamieniałe ciało młodzieńca.

Niebywały wypadek w świecie medycyny.

Mało kto wie o tem, że istnieje choroba, która pokrywa ofiarę swą jakby pancerzem wapiennym. Nieszczęśliwi chorzy, dotknięci okropną tą chorobą, cierpią na złoża podskórne masy skamieniałej, która obejmuje wszystkie muskuły i skazuje je na bezczynność oraz bezwład. Medycyna nazywa chorobę tatką „callinosis progressiva et regressiva“.

Przed kilku dniami przewieziono do szpitala w Friedrichshain w Austrji młodego, 16-letniego chłopca z objawami tej właśnie choroby. Pod skórą utworzyły się masy skamieniałe, przybierające rozmiary pancerza. Pod skórą na plecach, na głowie, w zgięciach pod kolanami nóg potworzyły się płyty kamienia wapiennego. Skóra przylega jaknajściślej do skamieniałej masy i nieda się usunąć od niej.

Badania wykazały, że kamieniste podłoża składają się z wapna. Lekarze stali wobec nieznanej tej choroby początkowo bezradni, później dopiero wpadli na pomysł leczenia chłopca promieniami Roentgena.

Wyniki są nadzwyczajne, pacjent przychodzi do zdrowia i może już poruszać rękoma. Najprawdopodobniej tworzą się wskutek działania promieni jakieś kwasy, które rozpuszczają złoża wapna. Przyczyn choroby tej medycyna nie zna dotychczas.

Odzyskał wzrok w samolocie.

Dzienniki amerykańskie opowiadają o zdarzeniu szczególnem.

Pewien robotnik w stanie Illinois, zaniewidział w 18-ym roku życia, będąc kopnięty przez konia w głowę. Niedawno przyjaciel niewidomego, pilot, chcąc sprawić przyjemność kalece, zaprosił go na wycieczkę samolotem, gdy zaś podczas tej wycieczki robił rozmaite ewolucje w powietrzu, niewidomy jego pasażer zawołał nagle, że widzi.

Wobec tego pilot natychmiast wylądował i pośpieszył z cudownie uleczonym do lekarza, który mógł tylko stwierdzić, że oczy niewidomego istotnie wzrok odzyskały.

Następnie jeszcze kilku specjalistów badało cudownie uleczonego, żaden jednak nie umiał wytłumaczyć przyczyn tego uleczenia.

—::—

Ukamienowany przez małpy.

Niezwykły wypadek, dowodzący na jakie jeszcze niebezpieczeństwa mogą być narażeni podróżni w Afryce, zdarzył się w tych dniach w Algierze.

Pewien krajowiec wynajął auto otwarte do przejechania z Maillot do Buiry. Podczas jednak przejazdu przez wąwóz Tizi-Nkulal ugodzony był kamieniem w skroń i zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Jak się okazuje, małpy, zamieszkujące tę okolicę górzystą, podzielone na wrogie sobie gromady, zwalczają się nawzajem zaciekle, używając do walki kamieni, które ciskają na przeciwników z wielką siłą. I trzeba trafu, że auto wjechało pomiędzy dwie gromady zwalczających się małp i jeden z małpich pocisków, rzucony może umyślnie na ludzi, trafił w głowę podróżnego w aucie.

Planeta Pluto.

W obserwatorjum uniwersytetu wiedeńskiego udało się prof. Graffowi ustalić dokładnię stopień jasności nowej planety transneptunicznej. Wynosi on 1409. Przerachowawszy ten rezultat na średnią odległość opozycyjną Marsa, otrzymamy nadspodziewanie dokładnie jasność tej planety. Wynika z tego, że Pluto jest albo tylko tak wielkim jak Mars (szósta część objętości ziemi), albo też, że odpowiada rozmiarami olbrzymim planetom zewnętrznym systemu słonecznego jak Uran lub Neptun. W porównaniu do tych planet wykazuje Pluto bardzo ciemną powierzchnię. Pierwsze przypuszczenie jest prawdopodobniejsze.

Wbrew tedy poglądom dawniejszym należy się pogodzić z faktem, że także na peryferji systemu słonecznego istnieją planety o właściwościach fizykalnych ziemi lub Marsa.

Katolickie Węgry
przeciwko konkursom piękności.

(KAP) Władze węgierskich kongregacyj marjańskich wystosowały do ministra spraw wewnętrznych petycję, by wzorem Italji wydał zakaz urządzania konkursów piękności. Do tej petycji, zapoczątkowanej przez organizacje kobiece miasta Szekesfehervar, w krótkim czasie przyłączyło się przeszło 500 miast i gmin. Memorjał kongregacyj marjańskich wskazuje na okoliczność, że konkursy piękności, urządzane dla interesu materjalnego, sprzeciwiają się dobrym obyczajom, zagrażają moralności chrześcijańskiej, czci kobiecej i są objawem braku kultury duchowej w naszych czasach. Udział w nich biorą najczęściej biedne i napół oświecone dziewczęta, które chcą zwrócić na siebie uwagę lub na tej drodze dojść do małżeństwa. Narażają się one na wielkie wydatki, przyczem grozi im pokusa nieuczciwego zdobycia pieniędzy. Zawiedzione w nadziejach, nierzadko stają się ofiarami handlarzy kobiet albo odbierają sobie życie. Organizatorzy konkursów piękności nie troszczą się wcale o te niebezpieczeństwa i o wielkie szkody społeczne. To też konkursy takie winny być nietylko zakazane, ale napiętnowane jako publiczny bezwstyd.

Zemsta tenora.

Jak opowiada jeden z dzienników rzymskich, pewien wybitny tenor włoski gniewał się mocno na zwyczaj rozentuzjazmowanej śpiewem jego publiczności żądania, aby powtarzał najpiękniejsze ustępy z arji śpiewanych.

Zwłaszcza dokuczał mu pod tym względem bogaty kapelusznik, który stale zasiadał w pierwszych rzędach krzeseł i zapamiętale wrzeszczał „Dacapo!“ — dopóki tenor nie powtórzył swej arji popisowej.

W końcu tenor miał tego dosyć — i postanowił się zemścić.

Pewnego tedy dnia wszedł do sklepu kapelusznika, a wybrawszy sobie kapelusz i zapłaciwszy za niego, zawołał: „Bis, bis!“

— Przepraszam — rzekł kapelusznik — ale co znaczy ten okrzyk?

Znaczy poprostu, że żądam drugiego, takiego samego kapelusza.

Kapelusznik spełnił chętnie życzenie swego klienta, a tenor, zabrawszy drugi kapelusz, skierował się spokojnie do drzwi sklepu.

— Pozwolę sobie zwrócić uwagę pana — odezwał się słodko kapelusznik — że pan za ten drugi kapelusz nie zapłacił.

— Ależ — zawołał tenor — ja go dostałem w dodatku!

— Nie rozumiem pana.

— Rzecz bardzo prosta. Zażądałem kapelusza i zapłaciłem za niego, poczem zawołałem: „Bis, bis!“ i otrzymałem drugi kapelusz w dodatku. Przecież i pan, zapłaciwszy za jeden bilet do opery, żąda, abym mu powtarzał najpiękniejsze arje i muszę je powtarzać!

Po tych słowach wyszedł z obu kapeluszami, a osłupiały kapelusznik nie śmiał się temu sprzeciwić.

Kobietom nie wolno palić papierosów w lokalach publicznych!

Swoboda i równouprawnienie płci nie powinny się posuwać zbyt daleko. Zrozumiał to żelazny mąż stanu, dyktator Włoch, Mussolini, który ostatnio wydał rozporządzenie, zabraniające surowo kobietom palenia papierosów w lokalach publicznych.

Każda niewiasta włoska, która odważy się na zapalenie papierosa publicznie może być natychmiast aresztowana i ukarana więzieniem lub grzywną. Pierwszą kobietą, która w tej dziedzinie weszła w zatarg z władzami policyjnemi, jest znana aktorka medjolańska Marja Alessadri. Artystka ta, jedząc w tych dniach śniadanie w jednej z restauracyj medjolańskich, zapaliła papierosa po wypiciu kawy. Zaledwie jednak dokonała tego „przestępstwa“, gdy zbliżyło się do niej dwu tęgich policjantów; bez pardonu ujęli Marję Alessandri za ramiona i wyprowadziwszy ją z restauracji, powiedli „zbrodniarkę“ przez ruchliwe ulice do dyrekcji policji. Ze względu na osobę znanej artystki, dyrektor policji okazał się wyjątkowo „łagodny“ i wymierzył jej karę pieniężną w kwocie 200 lirów (około 100 zł).

Nowy środek przeciwko suchotom.

Na kongresie lekarskim w Liege odczytane zostały dwa komunikaty prof. francuskiego Rappin'a z Instytutu Pasteurowskiego. W pierwszym komunikacie donosi prof. Rappin, że środek przeciw gruźlicy, którego skład dla ochrony pierwszeństwa, podał już przed kilku laty Akademji Umiejętności, okazał się w praktyce tak skuteczny, że będzie mógł być oddany do użytku lekarzy. Szczepienie serum prof. Rappin'a dało pomyślne rezultaty u chorych różnego wieku i stopnia. Drugi komunikat prof. Reppin'a dotyczył odkrycia zarazką, powodującego chorobę.

Z cyklu tradycyj ludowych.

Październik.

Miesiąc październik jest zwykle okresem właściwej jesieni. Ten słoneczno-błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce świeci z niebios" — trwa u nas najpóźniej już do końca października, poczem wnet przychodzi jesień w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i arcyszpetnej.

Z tym okresem jesieni, przypadającym na miesiąc październik, łączą się również pewne ludowe powiedzenia, jako rady i wskazówki rolnicze, albo też przepowiednie, dotyczące stanu pogody. Przytaczamy tu kilka takich przysłowi ludowych:

„Gdy nie rychło liść opada,
Zima ostra bywa rada".

Lud wiejski, będąc zdania, że pod względem pogody październik podobny bywa marcowi, mówi zwykle:

„Miesiąc październy — obraz marca wierny", — albo też: „Październik, gdy grzmot na wschodzie naprawi, burz wielkich i wiatrów nabawi".

Opadanie liści orzechowych służy też jako wyrocznia o trwałości zimy:

„Orzech prędko gdy opada,
Zima się trwała nie nada;
Gdy długo trzyma szypułki,
Nie prędko słychać kukułki".

Na dzień 4 października jest znów inne przysłowie:

„Na św. Franciszka, chłop już w polu nic nie zyska".

Dnia 13 przypada św. Edwarda. Lud więc powiada:

„Na Edwarda — jesień twarda".

Pogoda w dniu św. Gawła (16) jest wyrocznią, jakie będzie lato:

„Święty Gaweł choć nie Paweł
Ręczy jednak za to:
Jaki Gaweł, taki Paweł,
Takie będzie lato".

Jeżeli jesień rychło minęła i nastały zimne dni, dnia 21 października spodziewają się po wsiach pierwszych opadów śniegu:

„Od świętej Urszuli,
Oczekuj śnieżnej koszuli..."

albo też:

„Święta Urszula, perły w polu rozzuła
Miesiąc wiedział — nie powiedział,
Słonko wstało — pozbierało".

Jeżeli w dniu św. Urszuli nie było śniegu, to czasem święci Szymon i Juda (28) przynoszą z sobą śnieżną grudę:

„Szymona święto i Judy,
Nabawi cię pewnej grudy".

Na dzień 28 października jest jeszcze inne przysłowie:

„Żółknie w polu wciąż trawa,
Dla bydełka chudo —
Nie wesołać to sprawa,
Idzie Szymon z Judą".

Miesiąc październik otrzymał swe miano od paździerów, które przykrywają włókno na lnie, a w międleniu oblatują. Podobnie też nazwa następnego miesiąca listopada wskazuje nam na przedzgonne już w przyrodzie liści opadanie.

Ostatnie dni października, to najczęściej okres deszczowy i ponury. Ziemia, obdarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, posępne wichry straszą ludzi swem wyciem, a zimny deszcz dudni żałośnie po szybach. Wtedy to...

„Świat jak brudne stoi morze,
I bez wdzięku, bez uroku,

Zda się, czeka czegoś w mroku..."

Z końcem października, kiedy za kilka dni już Dzień Zaduszny, fantazja ludu w żałosnem wyciu jesiennych wichrów, zwykła słyszeć jęki dusz czyścowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

Kiedyż?...

Wszechświata Królu wiekuisty Panie
Kiedyż Twa ręka zgodę w nas zaszczepi,
Po której przyjdzie polskich serc zbratanie
I przejrzą wreszcie moi bracia ślepi?

Czemu pod Piastów wyzwoloną strzechą
Gdzie winna huczeć czynu pieśni radosna,
Błąka się ciągle Targowicy echo
I prząść nie mogą wszystkie lasze krosna?

Po bujnych chwastach krocząc i ugorze,
Któryby wspólną można zasiać pracą
Modlę się do Cię, Miłosierny Boże,
O serc przymierza, co nasz kraj zbogacą.

Ciężko niezgody być wciąż niewolnikiem
I chadzać w pętach, gdyśmy zmartwych-
[wstali,
Miej litość Panie nad tym serca krzykiem
Co z prochu ziemi przed Tobą się żali...

M. Szurło-Gorzelak.

Kącik esperancki.

Z ruchu esperanckiego na całym świecie.

Minister nauczania powszechnego w Finlandji przyznał subwencję w wysokości 6 tysięcy marek na zorganizowanie w Helsingforsie kursu języka Esperanto dla nauczycieli, jak również na wydanie broszury, propagującej język Esperanto a napisanej przez M. Sebala, prof. uniw. w Helsingforsie i b. ministra spraw zagranicznych.

*

Dr. John Buchanan z Londynu zapisał testamentem 4 tys. funtów szterl. na rzecz uniwersytetu w Liverpool, aby utworzyć lektorat języka Esperanto i umożliwić studentom-esperantystom branie udziału w międzynarodowych kongresach esperanckich.

*

Pierwszy krok na polu uznania Esperanta przez naukę zrobiła technika. Niedawno odbyty Międzynarodowy kongres prasy technicznej, tej wyrazicielki nowych zdobyczy w dziedzinie techniki, uznał speranto za oficjalny język swych przyszłych kongresów, narazie obok innych języków, oraz polecił przeglądom technicznym używanie tego języka do streszczeń artykułów i rozpraw.

*

W przyszłym roku światowy kongres esperancki odbędzie się w Krakowie i miasto to będzie gościło w swych murach delegatów zrzeszeń esperanckich całego świata. Wobec stosunkowo niskich kosztów utrzymania w Polsce można się spodziewać, jak obliczają orjentujący się w tych sprawach, około trzech tysięcy uczestników. Aby przygotować jak największą ilość znających ten język, dyrekcja radjostacji w Krakowie oficjalnie oświadczyła swój zamiar urządzenia w jesieni br. kursu języka Esperanto. Stosownie do zapowiedzi, wyrażonej w pierwszym „Kąciku esperanckim" (z dnia 3 maja br.) również i „Dziennik Bydgoski" przystąpi w najbliższym już czasie do ogłaszania lekcyj i ćwiczeń esperanckich, aby dać możność jak największej liczbie czytelników przyswojenia sobie tego języka.

*

Radjostacja w Turynie, która od października ub. r. co tydzień nadaje kurs języka Esperanto, rozpisała niedawno bardzo ciekawy konkurs. Nadała mianowicie dyktat po esperancku, na skutek czego z wszystkich stron Europy nadeszły pisma z tłumaczeniem dyktatu. Między autorów najlepszych tłumaczeń rozdzielono nagrody.

*

Na podstawie reskryptu greckiego rządu, którym zezwolono na wprowadzenie Esperanta jako przedmiotu nadobowiązkowego w szkołach średnich, pobiera obecnie naukę tego języka w Atenach 616, w Pireusie 219 i w Salonikach 120 uczniów szkół średnich.

*

W Oviedo (Hiszpanja) urządzono wystawę prac uczniów ze wszystkich krajów świata. Materjał zebrano, posługując się językiem Esperanto. Najlepsze prace zostały nagrodzone przez hiszpańskie ministerstwo oświaty.

*

Literatura esperancka, która zawiera ponad 5 tysięcy tomów dzieł różnej treści, została wzbogacona przez wydanie 500-stronicowych „Wypisów katalońskich" (Kataluna Antologio), które zamierzają zapoznać zagranicę z bogactwem katalońskiej literatury.

*

Instytut radjofoniczny w Tokio otworzył kurs języka Esperanto dla radjotelefonistów na okrętach oceanicznych. Również w tem mieście odbył się zjazd lekarzy, w którym wzięło udział 400 japońskich doktorów medycyny i 120 z krajów sąsiednich. Dr. T. Ogata, profesor Cesarskiego Uniwersytetu w Tokio, omawiał po esperancku kwestję witamin. Po nim zabrał głos dr. M. Murata, który również po esperancku przemawiał o potrzebie języka międzynarodowego podczas kongresów i gorąco polecał obecnym naukę Esperanta. Prośba, zwrócona do parlamentu i opatrzona 10 tysiącami podpisów, by zbadał sprawę esperancką i wprowadził Esperanto do szkół niższych i średnich, została przyjęta przez obydwie izby parlamentu. Gorąco popiera Esperanto także Cesarska Akademja. Szereg lekarzy japońskich chce wnieść odpowiedni wniosek w sprawie Esperanta na przyszłej konferencji chorób tropikalnych.

*

W Bydgoszczy zawiązał się dnia 16 bm. „Organizacyjny Komitet", mający na celu założenie „Polskiego Towarzystwa Esperantystów". Skład komitetu tworzą sami pedagogowie: ks. pref. Kukułka, insp. Łapiński, insp. em. Modrzewski, dr. Pepliński, dyrektor Skalski, prof. Sygnarski, prof. Zgodziński. Narazie postanowiono urządzić od listopada 5-miesięczny kurs Esperanta dla inteligencji. Zorganizowanie kursu powierzono prof. Sygnarskiemu, który w tej sprawie udziela wszelkich informacyj w każdą sobotę między godz. 5—6 w lokalu P. Gimnazjum Klasycznego, Plac Wolności 4.

Prof. Sygnarski.

Ustalić winę!

Kto winien rozbiciu jednolitego frontu polskiego?

Jesteśmy od dawna zwolennikami **pacyfikacji** tzn. uspakajania umysłów i uśmierzania namiętności politycznych. Nie dążymy do tego, aby w polskiem życiu politycznem zapanowała cmentarna cisza, bo zarówno wymiana zdań jak krytyka wzajemna jest potrzebna. Wszelako dążyć należy do tego, aby wymiana zdań podyktowana była **względem na dobro publiczne** a krytyka nie przekraczała tych granic, poza którymi zaczyna się prywata, egoizm partyjny i nienawiść osobista.

Potrzebę pacyfikacji umysłów uznał **episkopat polski**. Jak wczoraj donosiliśmy, księża biskupi na odbytym w tych dniach zjeździe polecili wiernym ofiarować modły różańcowe **na intencję pokoju wewnętrznego w Polsce**. Pokoju takiego pragną wszystkie światłe umysły, bo on jedynie może doprowadzić do połączenia wszystkich najlepszych sił w narodzie dla wspólnego dobra.

Nie zanosi się niestety na to, aby apel księży biskupów odniósł pożądany skutek. Świadczą o tem **przygotowania wyborcze**. Stają naprzeciwko siebie nieprzejednane obozy: BB, Centrolew i endecja czyli Stronnictwo Narodowe. **Nawet w obliczu niebezpieczeństwa zewnętrznego** społeczeństwo polskie nie zdobyło się na solidarny występ przy wyborach, na wspólny polski front. Atak **Treviranusa** na nasze granice zachodnie przebrzmiał prawie bez echa, które przygłuszyły spory partyjne.

Przeciw wspólnemu frontowi polskiemu na zachodzie — jako odpowiedzi na głośną mowę Treviranusa — wystąpiło Stronnictwo Narodowe i Centrolew (PPS, Wyzwolenie, Stronnictwo chłopskie, NPR i „Piast"). Chrześcijańska Demokracja do ostatniej chwili starała się o stworzenie jednolitego frontu polskiego. Nie zawahała się ani na chwilę zaprosić do tego bloku i endecję i stronnictwo rządowe. Nie myślała nawet o mandatach dla siebie, **byle odpowiedź Treviranusowi** na ziemiach zachodnich Polski wypadła jaknajsilniej.

Niestety oficjalne czynniki endecji, NPR-u i Piasta odrzuciły wszelkie propozycje. Może więc dojść do tego, że **Chrześcijańska Demokracja sama stanie do wyborów z własną listą, ale z czystem sumieniem**, że zrobiła wszystko, co było w jej mocy, aby uniknąć rozbicia społeczeństwa.

Niech więc wyborcy spamiętają to sobie przy wyborach, gdy im patentowani patrjoci prawić będą o niebezpieczeństwie niemieckiem i inne wzniosłe hasła głosić będą. Skrajna opozycja nie umiała zapomnieć choć na chwilę o swej nienawiści do Piłsudskiego, a ta nienawiść zakryła przed jej oczyma interes Polski. Nienawiść nie była nigdy, nie jest i nie będzie motorem czynów dodatnich — jak tego sami opozycjoniści ostatnio dowiedli. Kto chce Polsce dobrze służyć, nie może nienawiści podsycać.

I my krytykujemy rozmaite posunięcia rządu, czego dowodzą konfiskaty naszego pisma, lecz powodujemy się nie gniewem i niechęcią, lecz **wyłącznie interesem publicznym.** Pod tem też hasłem pójdziemy do wyborów.

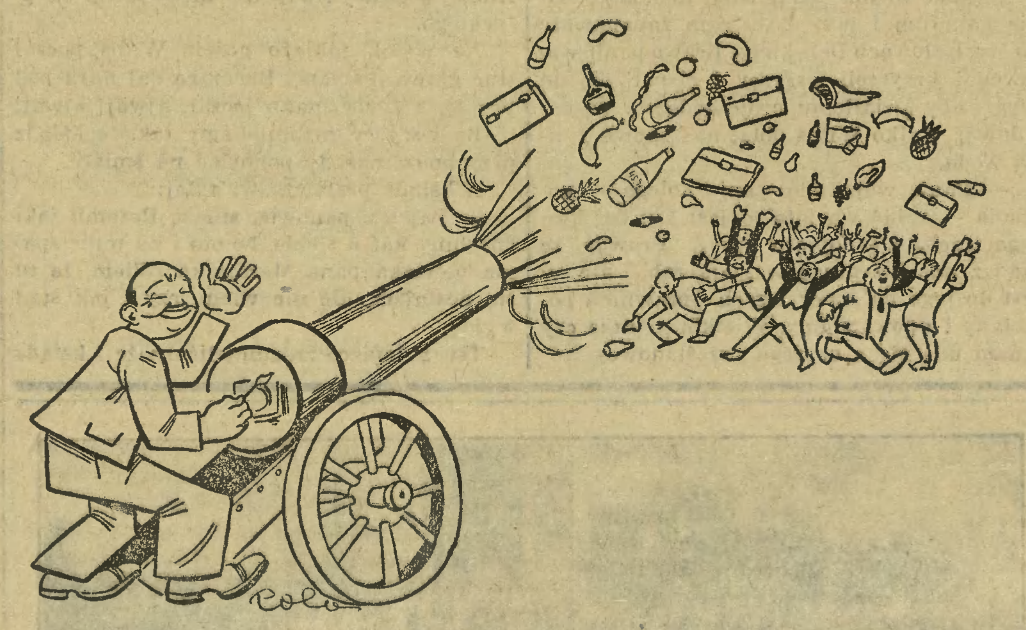
* * *

W „Piaście" i Narodowej Partji Robotniczej (NPR) szerzy się coraz silniejszy ferment z powodu związania tych stronnictw z socjalizmem. Żywioły umiarkowane, szczerze polskie i katolickie, nie chcą głosować na listę, na której znajdują się wrogowie Kościoła i religji, których reprezentant (poseł Ciołkosz) w Berlinie obiecywał Niemcom Pomorze. Na razie nie wiadomo jeszcze, jak daleko sięgnie rozłam w obu partjach.

* * *

Że nienawiść zaślepia, o tem przekonaliśmy się na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, gdzie **klub endecki** — z polecenia głośnego A. B. Lewandowskiego — oddał białe kartki, przez co **umożliwił zwycięstwo socjalisty** p. Tłaczały, który został wybrany członkiem Magistratu. Pan Tłaczała może być najporządniejszym człowiekiem, ale wyznaje zasady, zupełnie sprzeczne z katolicyzmem, a przecież endecy twierdzą o sobie, że są najlepszymi katolikami. Do tego kandydat Chrześcijańskiej Demokracji p. Józef Zawitaj jest człowiekiem poważnym i zasłużonym około polskości obywatelem. Endecja przeniosła socjalistę nad niego — z ślepej nienawiści partyjnej. Wyborcy, zanotujcie sobie ten fakt w pamięci!

Ten wygra,



kto będzie miał taką amunicję wyborczą.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Hitler przeciw rządom pozaparlamentarnym. — Poincaré powraca do czynnej polityki. — Niemieckie apetyty ludożercze na Pomorze Europa ugasi krwią Prusaków! — Ameryka skazana jest na Europę — wykazała Warszawska Konferencja rolnicza. — Polska w klasie mocarstw. — Czechosłowacja zadąsane na Polskę.

Jeśliby kto przypuszczał, że republikańskie partje polityczne Niemiec po zwycięstwie wyborczem Hitlera, który groził trybunałem rewolucyjnym i ścięciem głów ministrów republikańskich — zrzucą fałsz, ten nie znał duszy sprusaczonej rządzących klik. Nawet półbarbarzyńca Hitler, widząc ucieczkę kapitałów z Niemiec, dał się wciągnąć przez otoczenie do komedji Główne figury na scenie politycznego teatru Niemiec, aby powstrzymać panikę w Ameryce i spadek gwałtowny pożyczek niemieckich w Ameryce, za pośrednictwem berlińskiej placówki Associated Press (amerykańska hurtownia wiadomości na eksport i import) kupiły miejsce na wywiad w różnych dzienikach amerykańskich — oczywiście z funduszu propagandowego... Hitler stanął do apelu obok Brueninga i przez tubę amerykańską jak oswojony **wyrzekał się wszelkich zamachów. Skoro jednak Bruening dał poznać, że zamierza rządzić czas dłuższy, nie pytając o poparcie parlamentu,** w którym oczywiście poniósłby klęskę z miejsca, jeśli nie uprowadzi do swego obozu albo socjaldemokracji albo hitlerowców, dawny wódz faszystów niemieckich, **Adolf Hitler zagroził, że nie pozwoli rządzić w Niemczech bezparlamentarnie.** Nie ulegajmy złudzeniom, że Adolf Hitler poszedł śladem Narodowej Demokracji, która od 1918 r. do 1926 r. była bezwzględna przeciwniczką powszechnego prawa wyborczego i rządów parlamentarnych i niezmiernie czciła system faszystowski.

Hitler jest bezwzględnie szczery. Przekonał się, że sama zapowiedź nagłego przewrotu zaszkodziła pożyczce niemieckiej; przekonał się dalej, że opinja amerykańska uspokoiła się, gdy Hitler zapewnił, że na razie parlamentu nie rozpędzi Spełnił więc tylko zobowiązanie wobec opinji amerykańskiej, broniąc systemu parlamentarnego.

Tymczasem Bruening nie bierze na razie poważnie gróźb Hitlera i sądzi, że będzie mógł rządzić bez parlamentu zatkawszy opinji gębę „programem". Program ten przypomina **wojenne recepty kuchenne „oszwabkami" zwane,** po których Europa zapadła na niestrawność.

Możnaby zgoła rozpaczliwe snuć wnioski co do tego, w jaki sposób **zabagniają politycy niemieccy stosunki europejskie, gdyby nie widmo powrotu Poincaré'go.**

Czem marsz faszystów na Rzym, tem dla Europy miało być zajęcie zagłębia Ruhry w 1923 r. Niestety zawiodła Anglja i zawiódł naród francuski, który pod wpływem przyjścia do rządu Mac Donalda w Anglji uwierzył, że nadeszła fala braterstwa ludów, i posłał radykałów do parlamentu z Herriotem na czele do parlamentu i do rządu. **Wielkie dzieło Poincaré'go zostało wyzyskane połowicznie podobnie jak zwycięstwo wojskowe w 1918 r.**

I zdaje się, że poraz trzeci wróci **Poincaré, aby skanalizować bagno polityczne Niemiec, które zarazę roznosi na całą Europę, ba, na całą kulę ziemską.**

Uleciało potężne złudzenie, że fale pacyfizmu tryskające z Genewy i Lacarno niczem źródło Zubera w Krynicy czy Naftusia krakowiecka albo i inowrocławskie solanki uleczy wszelkie dolegliwości.

Natomiast wszędzie **wyczuwa się tęsknotę za wodzem,** któryby jak magnes nadał jeden kierunek wszystkim opiłkom i niczem dźwig magnetyczny przeniósł ciężary na miejsce właściwe.

Samo nazwisko **Poincaré'go wywołuje febryczny dreszcz u Prusaków.** Zapowiadają jego bliski powrót do rządów... Francja cała pragnie jego powrotu, aby zrobił porządek jak w 1923 r. Chcąc przygotować nastroje w parlamencie Poincaré wygłosił publiczną mowę, a w Ameryce ogłosił artykuł, w którym zastrzegł, że spór **niemiecko - polski o Pomorze nie zakończy się zwycięstwem Niemiec.**

Tegoroczne **zgromadzenie Ligi Narodów wykazało sromotny upadek nieszczerej polityki Niemiec.** Poraz pierwszy natomiast **Polska wystąpiła w klasie mocarstw, kiedy Kanada** (wypowiadając także opinję Stanów Zjednoczonych w Lidze niezastąpionych) wyraziła **zaniepokojenie z powodu uchwał Warszawskiej Konferencji 8 państw rolniczych** pod przewodnictwem ministra Dr. Janty - Połczyńskiego z Pomorza. Od czasów Kopernika i karynała Hozjusza nie było zdaje się tak sławnego Pomorzanina, jak obecny minister rolnictwa w Polsce. — Widocznie **konferencja warszawska miała znaczenie** — którego zaprzeczyć chciała jej prasa opozycyjna z prawa i lewa — skoro **zaniepokoiła ona Amerykę.** Amerykanie ulegali złudzeniu, podsycanemu przez Berlin, że wszystko co leży na wschód i południe od Berlina to **kolonja gospodarcza Niemiec.** Jeśli Ameryka chce uprawiać interesa np. w Polsce, Rumunji, Jugosławji czy Estonji — to jedynie i najlepiej za pośrednictwem Niemców — tłomaczył Berlin.

Tymczasem państwa tak lekceważąco traktowane przez agentów niemieckich w Ameryce potrafiły **wspólnie podyktować warunki,** dowodząc, że się wypierzyły i samodzielnie pływają po stawie polityki międzynarodowej.

Powiedziały państwom przemysłowym, że gotowe są kupować fabrykaty tych państw, które zaopatrywać będą się w żywność, wytwarzaną przez rolników owych 8 państw. Dotąd bowiem Anglja, Francja, Niemcy i Czechosłowacja sprowadzały taką żywność z Ameryki, którą mogły dostać w Europie. Oczywiście nie była to wyraźna zła wola, ale wypływało to z lepszej organizacji handlowej amerykańskiego rolnictwa, które rozporządzało wielką gotówką. Mimo wszystko rolnictwo w Ameryce opłaca się coraz mniej. Jednem z palących zagadnień rządu w Waszyngtonie jest pomoc dla farmerów. Póki w Europie odczuwano skutki zniszczenia wojennego, Ameryka opływała we wszystko; politycy na małą miarę radzili zamknąć uszy i oczy na nędzę Europy, gwizdać na Ligę Narodów i używać dobrobytu. Niczem w Skalmierzycach za rządów Kucharsko - Rybarskich „Galicjaków z Kongresówy" wyłapywano w Nowym Jorku wszystkich podejrzanych Europejczyków i odsyłano z powrotem.

Początkowo okazał się pomysł ten Amerykanom genjalny podobnie jak p. Rybarskiemu, gdy skleił ustawę o marce papierowej i zaczął ścigać rzemieślników i kupców za lichwę. Tymczasem nawet Ameryka okazała się zbyt szczupłym światem i wprawdzie nie zaraz, jednak, jak dla Amerykanów zbyt wcześnie przyszła na nich fala biedy.

Teraz bogate wujaszki z Ameryki przypomniały sobie dawnych biedaków i krewnych w Europie.

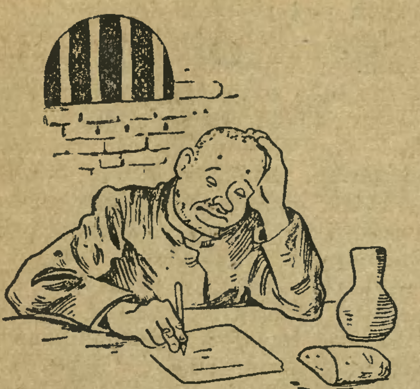
Podobno w senacie Stanów Zjednoczonych jest dzisiaj spora liczba senatorów chętnych do współpracy z Ligą Narodów celem ogólnoświatowego regulowania gospodarki. **Przekonywująco miała podziałać konferencja warszawska.** Jedno jest pewne, że Polska i wszystkie państwa, dawniej uważane za kolonje gospodarcze Niemiec, zyskały mocno na zainteresowaniu kapitalistów wszechświatowych, a tem samem na niczem spełzły wszystkie sny o potędze Niemiec.

Nie tylko Berlin jest zmartwiony z powodu Warszawskiej Konferencji państw rolniczych. Prasa berlińska, omawiając **nieszczęsny wywiad prez. Masaryka o Pomorzu, twierdzi, że rząd czeski zadąsany jest na Polskę, ponieważ rzekomo wydarła Czechom przewodnictwo i wpływ w Rumunji i Jugosławji,** a ponadto przyciągnęła Finlandję, Łotwę, Estonję, Bułgarję i Grecję. Oczywiście o wydarciu wpływów nie może być mowy. Czechy są państwem przemysłowem, sprowadzają dużo żywności z Ameryki i stąd przewodnictwo przypadło Polsce, jako największemu państwu rolniczemu. Zdajemy sobie sprawę, że nie łatwo jest dogonić wysiłek 11 lat pracy rządu czeskiego, który miał stałe poparcie 5 partji czeskich od socjalistów poprzez endeków do katolickich stronnictw i mógł po stałej linji umacniać wszędzie swe wpływy, podczas gdy u nas w Polsce anarchja wewnętrzna utrudniała umacnianie wpływów Polski na zewnątrz. Zagranicy sprawy gorzej przedstawiali nasi sąsiedzi niż nieraz istotnie było. To też sukcesy rządu w ostatnich latach (miejsce w Radzie Ligi, w Trybunale Haskim, Konferencja Warszawska) mogły oczywiście wywołać zawiść tem więcej zrozumiałą, że nawet w kraju zaślepiona opozycja nie uznaje powodzenia rządu.

A. P. B.

Nowy „zamach" na Ukrainie.

Z Rygi donoszą, że został ujawniony nowy zamach antysowiecki na Ukrainie mający na celu „sabotaż" w sowiecko-organizacjach gospodarczych, aby przez to wywołać bunt wśród ludności i szkodzić aprowizacji. W związku z tym zamachem został aresztowany cały szereg wyższych urzędników sowieckich, wśród których znajduje się b. komisarz aprowizacji Stasiuk. Ujawnieni przez agentów S. P. U. „zamachowcy" nie wykonali planu aprowizacji, ponieważ, jak głosi akt oskarżenia, „szkodnicy" na rzecz Sowietów, tak gospodarzyli, że na farmach zamiast 2.000.000 sztuk drobiu okazało się wszystkiego 27.000. Zainscenizowany zamach przez GPU., rezultatem którego będzie rozstrzelanie nowej grupy osób, składającej się przeważnie z inteligencji ukraińskiej, ma na celu odwrócenie uwagi robotników od prawdziwych wewnętrznych wad gospodarczego chaosu, wywołanego reżimem sowieckiem.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Brześć n/B., 3 października.

Szanowna Redakcjo!

Robi się tu coraz większa kalaputryna. Dziś w nocy obudziły nas krzyki kolporterów na mieście: Ogłoszenie sądów doraźnych! Do Brześcia przyjechał kat z pomocnikami! Rząd rozpisał przetarg na dostawę stryczków! Prosektorja stawiają wnioski o wydanie im wisielców! Spór w łonie gabinetu o kolejność egzekucji! Marszałek Piłsudski uproszony na superarbitra! Witos i Korfanty będą ciągnąć węzełki! Mussolini składa gratulacje! Rząd chiński prosi o przysłanie instruktorów! Polska przewodniczącą Ligi Narodów!

Jak my te wszystkie nowiny usłyszeli, tak tedy Liebermann spadł z pryczy, Witosowi sparaliżowało trzewia, a Korfanty począł sobie wióry z makówy wyrywać i jęczał żałośnie: Finis Poloniae!

Ale to krótko trwało, bośmy zaraz poczęli radzić, jakby gardła ratować.

Liebermann zaproponował głodówkę.

Ale ja zaraz na to:

— Panie kolego, wiem, że Maciejewski przed egzekucją nikomu do brzucha nie zagląda, a nawet twierdzi, że dla klienta jest najhygieniczniej, jeśli go się na czczo wiesza. A jeśli nawet regulamin katowski przepisuje, aby gościa wieszać po śniadaniu, to zaufani pana Marszałka sztuczne odżywianie nam zaordynują, i skończy się na tem, że będziemy wisieć o kaszy i o postnym chlebie. Zresztą wam, kolego Liebermann, dobrze mówić o głodówce, skoro pod siennikiem śpiżarnię macie i parę razy na dzień koszerną kiełbasą kałdun sobie ładujecie. Ale ja albo kum Witos, którego z wagonu wyciągnęli i ani na sznapsa do bufetu pójść nie dali, jak my mamy robić głodówkę? Aby głodówka się udała, to człowiek musi być do niej odpowiednio przygotowany i zaopatrzony. Smutne to, że taki łepak, jak dr. Liebermann, nie zdobył się na bardziej realny koncept.

Że to przytoczyłem bardzo przekonywujące argumenty, a cała wiara i bez głodówki głodna jest jak wciorności, więc wszyscy przez aklamację przyznali mi słuszność, i Witos jako przewodniczący zgromadzenia zawezwał obecnych, aby stawiali nowe wnioski.

Zgłosił się Dębski.

— Mówcie, panie wojewodo, a mądrze i do rzeczy — powiada Witos.

— Przyłączam się do wywodów szanownego przedmówcy, kolegi Jacka Furdygi, który bardzo trafnie rzecz ujął. Bo jak bitwy bez rezerwy w ludziach, tak i głodówki bez rezerwy w wiktuałach prowadzić nie można. Jest natomiast inny sposób, który od stryczka ocalić nas może. Udawajmy warjatów. Wiem, że ustawa polska pomylonych polityków wieszać nie pozwala, i pana Marszałka będzie roznosiło, żeśmy mu się takim tanim kosztem z rąk wymknęli.

Pojęcia niema Szanowna Redakcja, jakie gaudium i jaki entuzjazm zapanowały po tych słowach Dębskiego. Brawo panie wojewodo! krzyczeli wszyscy i cisnęli się do niego, aby światłemu projektodawcy pogratulować. Tylko Witos oblał nas znowu zimną wodą.

— Panie wojewodo, panie kolego — powiada — robić warjata to jest kunszt, którego trzeba się dopiero uczyć. Prawda, że rząd z nas już długo warjata robi, ale on jest do tego na mocy swych uprawnień powołany i upoważniony. Wielkie pytanie, czy i nam uda się z naszego prześladowcy zrobić warjata. W każdym razie sprawa ta wymaga gruntownego omówienia, tem bardziej, że niemogemy być wszyscy warjatami na jedno kopyto, ino, jako każde portki mają swój fason, tak i każdy z nas innego bzika mieć musi. Co myślita, kumy?

Zgłosił się do słowa Kiernik.

— Myśl dobra — powiada — a chodzi tylko o jej odpowiednie i skuteczne wykonanie. Naturalnie, że nie możemy być wszyscy warjatami, wystruganymi z tego samego drzewa. Tu konieczną jest specjalizacja i indywidualizacja. O ile to nam się uda, to bardzo być może, że nas stąd zabiorą i przeniosą do Dziekanki, czego wam i sobie z głębi duszy i serca życzę.

Po tem przemówieniu wstąpił w nas nowy duch. Witos zarządził dziesięciominutową pauzę, abyśmy jakoś myśli do kupy zebrali, gdy nagle drzwi się otworzyły, a w nich stanął dozorca z księdzem.

— Niech będzie pochwalony! Panowie pozwolą, że się przedstawię. Jestem ksiądz Kunicki, prałat i kapelan metropolity Szeptyckiego.

Na widok takiego gościa Witos począł tłuc głową o ścianę, Baćmaga dał nura pod pryczę, a Liebermann jęczał: ajwaj! ajwaj!

Bo wszyscy rozumieliśmy tak, że ksiądz przychodzi nas dysponować na śmierć.

A ksiądz prałat mówi dalej:

— Dajcież, panowie, sludze Bożemu jaki gościnny kąt u siebie, bo oto i na mnie spadła niełaska pana Marszałka. Wiem, że tu się dostałem, ale nie wiem, czy i jak stąd wyjdę.

Teraz dopiero zrozumieliśmy, że i ksiądz jest tylko jeńcem Dziadkowym, a nie pomocnikiem w wyprawieniu nas na tamten świat.

I zaraz wtajemniczyliśmy go w nasze zamysły.

— Źle poczynacie, bracia mili, i grzesznemi są wasze zamiary, jako, że na kłamstwie i obłudzie oparte. Lepiej prośmy nieba, iżby pan Marszałek oświecon został i żywotem nas darował.

Wszyscy się na to zgodzili, ino Witos, że to zawsze warcholić musi, powiada:

— Nie widzi mi się, aby święty Józef zdzierżył panu Marszałkowi, bo przecie jest słabszy od niego.

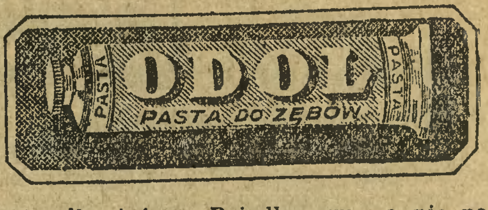
— Nie bluźnijcie, kumie Witosie!

— Kiedy prawdę mówię! Przecie św. Józef miał ino jednego osła....

Tak my tu sobie, widzi Szanowna Redakcja, deliberujemy, i nad salwowaniem naszego gardła przemyśliwamy.



Pożegnanie kierownika szkoły Hundla w Kruszwicy.



Betty Amann w polskich filmach dźwiękowych.

Bohaterka wielkiego polskiego dźwiękowca „Niebezpieczny romans" Betty Amann staje się obecnie jedną z najpopularniejszych gwiazd filmowych Europy. Po zakończeniu zdjęć „Niebezpiecznego romansu" została zaangażowan jednocześnie do trzech filmów dźwiękowych, a mianowicie: „Pani poszukuje kontaktu", w którym Betty Amann grać będzie wespół z Igo Symem, „Pieśń Narodów" i w wielkim filmie osnutym na tle życia studenckiego wytwórni Hegewald. Betty Amann we wszystkich trzech filmach gra, śpiewa i tańczy. Będą to ostatnie filmy Betty Amann przed wyjazdem do Ameryki. „Niebezpieczny romans" uważa Betty Amann — oświadczyła dziennikarzom berlińskim — za swą szczytną kreację.

Debiutantka.

W gabinecie dyrektora teatrzyku jakaś zapalona amatorka popisywała się śpiewem pragnąc otrzymać debiut.

— No i cóż, panie dyrektorze? Czy mój głos ma przed sobą przyszłość?

— O tak!

— A co pan dyrektor radzi mi zrobić?

— Schować ten głos, to przyda się pani na wybory do Sejmu.

Przegląd kobiecy.

O godność kobiety-Polki. — Napaść tygodnika paryskiego. — Co mówi pisarz Qudard. — W odpowiedzi. — Z życia stowarzyszonych włościanek.

Bydgoszcz 4. X.

Wychodzący w Paryżu tygodnik pt.: „Detective" pozwolił sobie na nikczemną, wisielczą, wprost bezprzykładną napaść na godność kobiety-Polki.

Na tak haniebny wybryk natychmiast zareagowała prasa polska we Francji, jak również prasa w Polsce. Jednak to niewystarcza. Należałoby, aby odpowiednie czynniki nasze w odpowiedni sposób tę rzecz potraktowały. Oto w artykule p. t.: „Marches des Femmes" t. j. „Targi na kobiety" autor artykułu twierdzi, że **w Polsce znajduje się wielka ilość miast, w których wszystkie kobiety od 16 lat przeznaczone są do handlu żywym towarem** (!!) Traktuje się to zupełnie otwarcie — wprost automatycznie: Jak 18-letni chłopiec staje do wojska, tak **16-letnia dziewczyna wyjeżdża zagranicę (?!) by wymienić kapitał swego ciała na brzęczącą monetę** (??)

Narzeczeni — pisze dalej autor artykułu — **oczekują swych wybranych, które po paru latach powracają do Polski z pieniędzmi — z posagiem** (!!)... **Oto przyszłe żony i matki polskie** — konkluduje autor.

A przecież autor owego paszkwilu, gdyby był choć trochę inteligentnym człowiekiem, powinien znać piękną książkę swego rodaka Jerzego Quadarda o Polsce. Autro tej pięknej książki stawia Polskę na bardzo wysokim poziomie. w porównaniu do kobiet innej narodowości. Ale z bólem trzeba stwierdzić, że studjum Qudarda przeczyta kilkunastu, artykuł „Detective" — tysiące toteż trzeba stwierdzić, że paryski ignorant wyrządził Polsce brutalną i ciężką krzywdę, pisze „Ill. Kurjer" krakowski.

I nasuwa się nam znów wiele gorzkich słów pod adresem naszej t. zw. „propagandy". Można jeszcze zrozumiec, że trudno jej było zapobiec owej kalumnji rzuconej na naród polski, niepodobna jednak usprawiedliwiać faktu, że nie raczyła zaprotestować z miejsca przeciwko zniewadze. Ta nieudolność już sama w sobie jest karygodna. Trudno wprost wymyśleć coś bardziej potwornie głupiego i bezczelnego i bardziej ignoranckiego, jak te wypociny paszkwilanta sensacyjnego pismidła francuskiego.

Niewątpliwie autor słyszał o wykryciu międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem, o której tak głośno było przed kilku miesiącami, znanej pt. „Afera Basskina i Wicekonsula Hallego". Banda ta z niejakim Szapiro na czele wywoziła do Argentyny kobiety m. in. również z Polski. Ale skądże takie uogólnienia i napaść na Polki. Jak wiadomo banda ta, doskonale zorganizowana, posiadała swych agentów we wszystkich większych miastach Europy, rozporządzające olbrzymiemi kapitałami. Dotychczas zebrano wiele materjału, obciążającego bandę, oraz oddano około pięciuset osób pod dozór policji.

Wykrycie i zlikwidowanie międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem, jest właśnie wielkim sukcesem polskich organów policyjnych, a szczególniej warszawskiego urzędu śledczego, który ostatecznie unicestwił zbrodniczą działalność agentów szajki.

Jakże inny duch wieje z książki Quarda, który w literaturze francuskiej zajmuje wybitne stanowisko. Portret Polki w jego książce p. t. „La Pologne" napisanej ze znawstwem naszego życia i stosunków — jest nadzwyczaj pochlebny. Autor mówi najpierw o polskiej matronie z dwanych czasów, o matce-Polce w latach naszej niewoli, a potem o ich córkach, które były godnemi swych matek, budząc ducha narodowego, walcząc z bronią w ręku na ulicach Lwowa. „W Polsce żołnierz nieznany, spoczywający w Warszawie, być może jest kobietą" — kończy autor przepiękny rozdział, w którym mówi o obrońcach Lwowa.

Miłość ojczyzny i... Miłość — ta ludzka, do mężczyzny — potrafi nią być też. Nie jest łatwą do zdobycia. Niestety — westchną mężczyźni). „Polka się oddaje, ale się jej nie bierze. Nie oddaje się na wiatr, bo oddaje się wtedy cała. Czysty dźwięk jej duszy daje się słyszeć w jej życiu tylko jednemu mężczyźnie albo dwom... Ale tęga i dzielna dusza Polki podobna jest do tych dębów solidnych, które wyrywa z korzeniami jedna burza; miłość może ją złamać za jednym zamachem. To ta mieszanina wątłości i siły nadaje miłości tych kobiet nie wiem jaką słodycz i pogodny spokój"...

* * *

Ostatniem wydarzeń z życia kobiet na gruncie Pomorza i Poznańskiego jest walny zjazd Koła Włościanek, który odbył się w Gnieźnie. W zjeździe tym wzięło udział powyżej 100 uczestniczek, reprezentujących 14 kół stowarzyszonych włościanek w powiecie.

Mszę św. na intencję zjazdu odprawił ks. Chilomer, proboszcz kościoła św. Wawrzyńca. Walne zebranie odbyło się w sali Wenecji, które zagaiła wicepatronka p. Nieniewska z Cielimowa, oddając przewodnictwo w ręce p. Niegolewskiej, która ze swej strony powołała na sekretarkę p. Skierową z Dziekanowic, a na ławniczki pp. Paterową Figielową i Adamską.

Wstępne dłuższe przemówienie wygłosiła p. Niegolewska o zadaniach kobiety-włościanki w obecnych przełomowych chwilach naszego życia społecznego. Obszerne sprawozdanie o stanie organizacyjnym i o pracach koła Włościanek powiatu gnieźnieńskiego wygłosiła sekretarka p. Kubicka. Kółka Włościanek istnieją w 14 miejscowościach powiatu. Członków liczy organizacja obecnie 343, w tem 209 włościanek i 134 córek włościańskich. W ciągu roku urządzono w kilku miejscowościach przy pomocy instruktorki powiatowej p. Inodziakówny różne kursy, jak np. w styczniu w Fałkowie kurs gotowania, w lutym w Popowie Tomkowem kurs robótek ręcznych, w kwietniu w Czarniejewie, w maju w Skiereszewku i w czerwcu w Popowie Tomkowem kursy gotowania. Pozatem odbyły się 3 kursy tygodniowe w Gnieźnie i Fałkowie i jednodniowy kurs kapłonienia w Gnieźnie. Ponadto w ciągu roku wygłoszono 63 referaty na różnorakie tematy jak treści religijnej, gospodarczej, społecznej, historycznej itd. Stan kasy przedstawia się następująco: dochód wynosił 2.590,08 zł, rozchód 1.947,60 zł, tak że na rok bież. przechodzi 642,48 zł.

Po referatach i dyskusji przedstawiciel Starostwa, Kółek Rolniczych oraz przedstawicielka Ziemianek złożyli zjazdowi życzenia dalszego rozwoju.

Pochwaleniem Pana Boga zakończono ten IV zjazd włościanek. **Jaxa.**

Kronika katolicka.

Konsekracje ks. ks. biskupów.

(KAP). W najbliższą niedzielę, dnia 5 bm. w katedrze łódzkiej JEm. ks. kardynał Al. Kakowski udzieli sakry biskupiej JE. ks. biskupowi-nominatowi Włodzimierzowi Jasińskiemu, ordynarjuszowi diecezji sandomierskiej.

Tego samego dnia JE. ks. biskup Stanisław Łukomski w katedrze łomżyńskiej udzielił sakry biskupiej JE. ks. Bernardowi Dembkowi, biskupowi-sufraganowi diecezji łomżyńskiej.

Cudowne uzdrowienia w Lourdes w r. 1929.

(KAP). Biuro medyczne w Lourdes na posiedzeniu, odbytem w obecności wybitnych powag lekarskich w czasie 58-ej pielgrzymki narodowej, uznało pięć wypadków cudownych uleczeń, które nastąpiły w ciągu 1929 roku. Uzdrowienia te dotyczą następujących osób: Paulette Margeria (gruźlica mózgu), Marie Chavin (gruźlica ogólna i choroba Pottsche), Marie Trolong (zapalenie nerek i zapalenie otrzewnej), Julienne Dhaluin (wrzód na żołądku) i Alice Guillaumin (gruźlica).

Nowe ataki prasy sowieckiej na Papieża.

(KAP). Prasa sowiecka występuje znowu gwałtownie przeciwko apelowi, który Papież wystosował do rządów krajów cywilizowanych, wzywając je do utworzenia wspólnego frontu przeciwko bolszewizmowi. Apel ten przedrukował komunistyczny dziennik niemiecki „Welt am Abend".

Moskiewskie „Izwiestja" napisały, że Papież radzi zwracać większą uwagę na propagandę antysowiecką wśród robotników, tworzyć specjalne filmy propagandowe, utworzyć „ligę moralności" i zakładać wszędzie komitety, które będą kierowały kampanją antybolszewicką.

Książęta von Thurn und Taxis kapłanami katolickimi.

(KAP) We wrześniu 1927 r. książę von Thurn und Taxis z okazji uroczystej profesji swego syna, księcia Maksa Emanuela, ofiarował zakonnikom opactwa Meresheim w Wirtembergji klasztor i grunta, które dotychczas należały do nich tylko w formie dzierżawy. W trzy lata potem, 20 września rb., to samo opactwo przeżyło nową uroczystą chwilę: Biskup-sufragan z Rottenburga udzielił święceń kapłańskich drugiemu księciu tego samego rodu, Emmeramowi, i jego współbratu zakonnemu, Benedyktowi Riederowi. W podniosłej uroczystości wzięła udział cała rodzina książęca oraz licznie zebrana ludność okoliczna.

Brud w dziecięcych kolonjach sowieckich zjada dzieci.

„Trybuna Radziecka", pismo sowieckie, wydawane w języku polskim w Moskwie, tak opisuje kolonję dziecięcą w Bojarce pod Kijowem (cytujemy dosłownie):

„...Stale panuje w kolonji dziecięcej głód i duże niezadowolenie wśród dzieci. Brak chleba staje się chroniczny. Dzieci stale proszą o chleb. O jajkach i mleku ani mowy.

Bardzo częstem pożywieniem jest jaglana kasza ugotowana na wodzie, posmarowana olejem (!)

Przez trzy dni po przyjeździe dzieci nie miały się gdzie myć. Następnie postawiono im umywalnie, gdzie tylko można umyć ręce i nic więcej. Brud dosłownie zjada dzieci.

Brak prymitywnych środków lekarskich, brak wody ciepłej i kąpieli spowodowały, że dzieci nie robią wrażenia pionierów, a jakiegoś brudnego obozu cygańskiego.

Gdy na zarządzenie lekarki dzieci chore na anginę położono do łóżka, kierownik kolonji tow. Paszynnik oświadczył na zebraniu, że jest to „tabor pionierski a nie szpital" i on nie może pozwolić na to, by dzieci leżały w łóżku. Wogóle tow. Paszynnik zachowuje się wobec dzieci jak żandarm, dzieci się go boją, nienawidzą, co najgorsze (!?), nie szanują. Gdy dziecko chce z nim porozmawiać, oświadcza mu, że „nie mam z kim rozmawiać, tylko z tobą?" Grozi im, że ich tak „moralnie ukarze, że będą go pamiętać 50 lat". Wogóle przodownicy bardzo lubiani przez dzieci, nie mogą utrzymać autorytetu, gdyż tow. Paszynnik w obecności dzieci wymyśla ich.

23 lipca miał się odbyć wspólny mityng poświęcony zlotowi pionierów. Ponieważ dzieci na drugie śniadanie otrzymały kawałek chleba (o godz. 2-ej) i były bardzo głodne, nie chciały wyjść do szeregów, nie słuchały pobudek, ani słuchać nie chciały o zebraniu.

Wobec ciężkiego położenia w kolonji, były też ze strony dzieci próby ucieczki. Gdy matki zwracają się do kierownika, ten nie chce z niemi mówić, „gdyż nie ma czasu". Gdy rodzice chcą zabrać dzieciaka, teroryzuje ich i grozi sądem.

Naturalnie, że niema mowy o tem, by skarga zaniesiona przez rodziców odniosła pożądany skutek, gdyż w okręgowej komisji zdrowia znajduje się jako okr. inspektor oświatowy żona tow. Paszynnika, którego ta ostatnia postawiła na czele kolonji jako „speca" od kolonji dziecięcej...

Nie zauważyłem ani razu, by dzieci czytały książki lub gazety. Wiecznie krzyk się około domostwa i czekają na jedzenie. Praca wychowawcza w takich warunkach jest niemożliwa. Kolonja robi bardzo smutne wrażenie. Dzieci straciły masowo na wadze. Twarze są blade i zmęczone. Niechętnie się bawią, ponieważ stale są głodne".

Oto obraz doli dziecka w Sowietach!

Złodziejom coraz trudniej żyć!

Różne pułapki na amatorów cudzego mienia.

Coraz cięższe czasy przychodzą na zawodowych złodziejów. A przyczyniają się do tego coraz kunsztowniejsze wynalazki, utrudniające im wykonywanie swego fachu. Rozgłos wynalazczości na tem polu zdobył niejaki Walter Hymas.

Niepozorny ten człowieczek, o więcej niż przeciętnej powierzchowności, wypowiedział zaciętą wojnę złodziejom, wziąwszy sobie za główne zadanie życia uniemożliwianie im na każdym kroku ich działalność. Zrobił on już cały szereg wynalazków, które zostały zaakceptowane przez policję londyńską.

Jeden z nich, to samochód, który w chwili, gdy wejdzie do niego złodziej, przeraźliwym głosem wzywa pomocy. wynalazek ten nazwał p. Hymas „Krzycz moje dziecko", gdyż samochód istotnie krzyczy głosem skrzywdzonego dziecka.

Dowcip polega tu nie na żadnych praktykach czarodziejskich, które sprawiają, że samochód poznaje, czy wchodzi do niego właściciel, czy obcy, ale poprostu na tem, że w wozie istnieje guziczek, o którego położeniu wiedzą jedynie wtajemniczeni, i guziczek ten wyłącza alarmy. W razie niewyłączenia guzika samochód „krzyczy".

Wynalazca stworzył jeszcze zdumiewające rzeczy. Wystarczy więc, by wybito w domu szybę, a natychmiast zapalają się wszystkie żarówki w całej kamienicy, na frontonie domu zjawia się płonący napis „Policja!" — okna zaczynają miauczeć niesamowitemi głosami, a ukryty aparat fotograficzny sam robi zdjęcie niepożądanego gościa.

Złodziej, który zakradając się do sklepu, na wszelki wypadek przetnie przewody elektryczne, będzie zaskoczony przeraźliwem szczekaniem, jakie napełni sklep, albo też w pustce i ciszy nocnej usłyszy męski, gruby głos, wołający: „Ha, mam cię złodzieju!"

W tych warunkach fach złodziejski nie należy bynajmniej do łatwych i słusznie zasługuje na tak często przywiązywaną do niego nazwę „kunsztu".

Zalety i braki Paryża.

Paryż posiada:

Skrzynki pocztowe przy każdej latarni ulicznej i w korytarzach, prowadzących do stacyj kolejki podziemnej. Doskonałe jedzenie w każdej cenie. Uprzejmą obsługę w magazynach, dbałą tak dalece o dobro klijentów, że można tam usłyszeć, naprzykład, takie zdanie: „W tym kapeluszu pani nie jest do twarzy„ a ten drugi jest tańszy i ładniejszy". Opiekę i uprzejmość dla dzieci. Pobłażliwość dla zakochanych w miejscach publicznych. Zawieranie znajomości na ulicy tolerowane. Ogólne zrozumienie dla prawdziwej elegancji. Sąd publiczności niezależny od zdania krytyków. Łatwość taniego a eleganckiego ubierania się. Ulubione aktorki teatralne i rewjowe, które bawią publiczność codziennej ciężkiej pracy — uśmiech, dowcip i kwiatek w butonierce.

Paryż nie posiada:

Możności szybkiego i łatwego połączenia telefonicznego. Kas Chorych. Specjalnej uprzejmości dla żeńskiej obsługi. Troskliwości przełożonych względem podwładnych. Zwyczaju wczesnego wymawiania przed zwolnieniem z pracy. Pozwolenia na palenie papierosów w biurach. Umiarkowania w stosowaniu się do mody. Zwyczaju, aby kobieta płaciła za siebie w lokalu publicznym. Zdziwienia, wywołanego ekscentrycznym strojem. Zamykania mieszkań na klucz. Tabliczek z nazwiskami na drzwiach mieszkań prywatnych. Przywiązywania wagi do wieku kobiety, skoro jest miła lub utalentowana. Przyjmowania telegramów przez telefon. Nocnej poczty z wyjątkiem jednej na całe miasto. Częstego przebywania wieczorem poza domem.

Nie chce iść na szmelc.

Krążownik angielski „Conquest", przeznaczony na szmelc, oderwał się od holownika, do którego był przytwierdzony i uniesiony przez fale na pełne morze. Na pokładzie krążownika znajduje się 6 ludzi.

Analfabetyzm w Rosji sowieckiej.

(KAP) Według urzędowych danych, jakie podaje „Trud", na całem terytorjum unji sowieckiej jest 18½ miljona analfabetów i około 21 milj. półanalfabetów. Szczególnie opłakane są stosunki na wsi, gdzie odsetek analfabetów wynosi 41 procent wśród chłopców a 53 wśród dziewcząt. Cyfry te — dodaje organ sowiecki — należałoby jeszcze zwiększyć; jedynie 18% dzieci wiejskich kończy szkołę; 30% rzuca szkołę po jednym roku nauki a 60% po dwuch latach.

Odniemczanie Kłajpedy.

Według wiadomości podanych przez „Memeler Dampfbot" litewska rada ministrów przygotowuje projekt nowej ordynacji wyborczej do samorządów gminnych. Projektowana ordynacja przewiduje zarówno bierne jak czynne prawo wyborcze jedynie dla tych obywateli litewskich, którzy wykażą się **znajomością języka litewskiego w słowie i piśmie.**

Upadek gospodarczy Prus Wschodnich.

„Ostpreussische Zeitung" podaje obszerne sprawozdanie izby handlowej o położeniu gospodarczem Prus Wschodnich w miesiącu wrześniu r. b. Sprawozdanie stwierdza groźne pogorszenie się sytuacji gospodarczej Prus Wschodnich we wszystkich dziedzinach przemysłowych.

Straż litewska ostrzeliwuje własny samolot.

Na odcinku Orany straż litewska ostrzeliwała wojskowy samolot litewski, w przypuszczeniu, iż jest to samolot polski.

Pod ogniem strażników litewskich samolot zmuszony był do lądowania na terytorjum litewskiem.

Kryminalistyka.

Wzrost zbrodniczości przez kulturę.

Napis brzmi pesymistycznie, a nawet możnaby się w nim dopatrzeć sprzeczności; gdyż kultura, którąby się przyczyniała do wzrostu przestępczości, nie zasługiwałaby na to zaszczytne miano. Atoli w omawianej poniżej kwestji nie należy zrozumieć pojęcia „kultura" w znaczeniu głębszem, idealnem, jako udoskonalenie ludzkości, lecz w znaczeniu potocznem: jak polepszenie bytowania (warunków życiowych), wynikające z wzrastającego poznania i wyzyskania skarbów i sił przyrody, łącznie z postępem ogólnej wiedzy.

Ale czyż to nie powinno właśnie ograniczać przestępczości? Czyż nędza i ciemnota nie stanowią najlepszego podłoża zbrodni?

Kto jednak bacznie śledzi przejawy życia na dalszą przestrzeń, ten przekonuje się, że ludzie przez postęp kultury nie stają się ani lepszymi ani mądrzejszymi. Wszak historja uczy nas, że właśnie w okresach największego rozkwitu kultury moralność stała najniżej i popełniano najpodlejsze zbrodnie.

Każdy przyzna, że wygodne życie, umożliwiające korzystanie z wszystkich zdobyczy kultury, mieści w sobie niebezpieczeństwo rozluźnienia zasad etyki i obyczajności. Im więcej człowiek może sobie pozwolić na używanie życia i wszelkich dóbr materjalnych, tem niechętniej będzie chciał się czegokolwiek wyrzec; jego odporność moralna się osłabia. A gdy jakiś zakaz etyczny lub prawny stanie w drodze, będzie szukał wymówek przed samym sobą, aby ten zakaz przekroczyć. Idzie mu w tem na rękę kultura a w szczególności literatura, głosząca hasło o „nad - człowieku" (Nietzsche), stojącym „ponad złem i dobrem"; dalej, że człowiek jest „produktem okoliczności" i że pojęcia dobra i zła są względne i nie są nam przyrodzone lecz w nas sztucznie wpojone ze względów utylitarnych (pożyteczności). I tak bez skrupułów łamie on przykazania nietylko sumienia ale także i prawa, byle osiągnąć zamierzony cel.

Daleko większe pokusy i niebezpieczeństwa niż dla człowieka zamożnego mieści w sobie kultura jednakże dla ludzi biednych, którzy patrzą codziennie na to, jak tamci „uprzywilejowani" używają świata w całej pełni, oni zaś sami mogą opędzić zaledwie najniezbędniejsze potrzeby życiowe. Wzbudza to w nędzarzu pragnienie zdobycia środków na podobne użycie, chociażby tylko przez krótki czas. A ponieważ nie może tego osiągnąć środkami legalnemi, chwyta się zbrodni: oszustwa, kradzieży, rozboju i t. p., a nawet nie cofa się przed zgładzeniem życia ludzkiego.

Najzgubniejsze skutki wywiera kultura na obyczajność. Już sama moda kobieca obecnych czasów, a mianowicie strój balowy, nastawiona jest na drażnienie zmysłów mężczyzny przez coraz większe i coraz bardziej wyrafinowane odkrywanie względnie uwydatnianie kształtów niewieścich, spychając pierwotny i właściwy cel odzieży — chronienie ciała przed zimnem i zakrycie tych części, których obnażenie obraża wrodzone poczucie wstydliwości — na drugi plan.

Tę samą tendencję erotyczną ma obecnie literatura i sztuka. Wiarołomstwo i wszelkiego rodzaju miłość zakazana stanowi ulubioną treść nowoczesnych powieści jak również sztuk teatralnych a przedewszystkiem filmowych, które ponadto swoją treścią awanturniczą pobudzają, szczególnie wybujałą i bezkrytyczną młodzież, do życia awanturniczego, łamiącego ustrój społeczny i przepisy prawne. Pisma humorystyczne w rodzaju „Bociana" i „Wolnych Żartów", podające obok nieprzyzwoitych dowcipów bezwstydne ilustracje; dalej różne czasopisma ilustrowane, uprawiające, szczególnie zagranicą, pod tak modnym obecnie płaszczykiem „kultury ciała" w rzeczywistości kult (uwielbianie) nagości i lubieżności — sieją zarazę zgnilizny moralnej i nietylko niszczą w swych skutkach w tak zastraszający obecnie sposób szczęście rodzinne, ale stają się częstokroć przyczyną najróżniejszych przestępstw.

Jak zgubne skutki wywiera nieodpowiednia lektura, wykazuje wiadomość podawana niedawno przez dzienniki. Oto w pewnej miejscowości Ameryki Północnej 15-letnia dziewczyna zabiła własną matkę za to, że ta nie pozwoliła jej obcować z pewnym młodzieńcem. Składając zeznania w urzędzie policyjnym, nie wahała się zaznaczyć, że główną przyczyną tej tragedji były złe książki o treści miłosnej i awanturniczej. Zastanawiając się nad tym smutnym wypadkiem, organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano" pisze słusznie: „Lektura pewnych książek tak zdeprawowała wrażliwość 15-letniego dziewczęcia, że sądziło ono, iż miłość usprawiedliwia wszystko, nawet zamordowanie matki. Od tego rodzaju lektury prowadzi logiczna droga do zbrodni".

Praetor.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Pelplin. J. E. ks. biskup Stanisław Wojciech udzielił w poniedziałek dnia 29. 9. kanonicznej instytucji ks. prob. Marjanowi Karczyńskiemu w Łasinie na dziekana dekanatu grudziądzkiego.

WĄGROWIEC. Nieszczęśliwy wypadek. W ub. poniedziałek w Tartakach Wągrowieckich robotnik Numrich zbliżył się nieostrożnie do maszyny, która pokaleczyła mu rękę.

NOWAWIEŚ. Komitet Budowy Bożej Męki urządza w dn. 8 bm. poświęcenie pomnika Najświętszej Marji Panny w Nowejwsi, o godz. 3,30 po poł. Na powyższą uroczystość zaprasza serdecznie społeczeństwo katolickie — Komitet.

—o—

Nakło.

Zebranie miesięczne Tow. Przemysłowego odbędzie się w poniedziałek dn. 6 bm. o godz. 8 wiecz., w lokalu p. Dąbrowskiego. Szanownych członków prosimy o liczne przybycie. Każdy członek wraz z żoną może się ubezpieczyć na wypadek śmierci i to na bardzo korzystnych warunkach. Prosimy korzystać z okazji. — Zarząd.

Zw. Emerytowanych Pracowników nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz zwołuje w Nakle na niedzielę dn. 5 bm. zaraz po nabożeństwie zebranie w lokalu p. Bruskiego. Apeluje się do wszystkich emerytów, pracowników i wdów kolejowych z Nakła i okolicy o liczny udział.

Gniezno.

Zaginął 10-letni chłopiec. Dn. 29 września oddalił się z domu rodzicielskiego 10-letni Leszek Wesołowski i od tego czasu zaginął bez śladu.

Złodzieje w kościele w Niechanowie. Do kościoła w Niechanowie włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy, którzy rozbili 3 skarbonki i skradli przypuszczalnie około 50 zł.

Pijani awanturnicy. Niej. Bronisław Nowaczyk i Wojciech Skrobacki, wypiwszy większą ilość alkoholu, poczęli się awanturować przed restauracją p. Kowalskiego i w rezultacie wybili mu szyby. Zkolei udali się do restauracji p. Szymczaka przy ul. Poznańskiej, a gdy ten nie chciał ich wpuścić, wybili mu również szybę i zbiegli.

Mecz szachowy pomiędzy Gnieźnieńskim a Inowrocławskim Klubem Szachowym zakończył się zwycięstwem zespołu gnieźnieńskiego w stosunku 6½ : 3½ pkt.

Ostrów.

90 żydów odwiedziło nasze miasto. „Miłą" dla oka naszego wycieczkę mieliśmy w ub. niedzielę. Oto z Wrocławia zjechało dwoma dużemi autobusami 90 żydów i żydówek, by odwiedzić groby rodzinne. Wszyscy ci wycieczkowicze, to dawniejsi obywatele naszego miasta.

Muzykalny złodziej. Pewien muzykalny złodziej ukradł nauczycielowi Wł. Karolewskiemu z Rososzycy gramofon z 20 płytami, wartości 100 zł.

Chełmża.

Zamknięcie sezonu wioślarskiego. W ub. niedzielę, na przystani Chełmżyńskiego Tow. Wioślarzy odbyło się uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego. O godz. 15 rozpoczęto na przystani „ G. K. W." „Posejdon" bieg czwórek półwyścigowych o mistrzostwo m. Chełmży, gdzie po zaciętej walce wyszło zwycięsko Ch. T. W. zdobywając przeto puhar dla swego Tow. Trasa wynosiła 1200 m. Na zakończenie przemówił do zebranych w serdecznych słowach prezes dr. p. Stęplewski, który powitał zarazem przedstawiciela B. T. W. z Bydgoszczy, p. Birkholca. Po przemówieniach opuszczono banderę i odmaszerowano w pochodzie do Hotelu Pomorskiego, gdzie wieczorem rozdano nagrody zwycięzcom, a nast. odbyła się zabawa taneczna.

O zgwałcenie dziewczyny.

Z Torunia donoszą: Dn. 2 bm. przed wzmocnionym trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Polanowskiemu, lat 20 i Alojzemu Lewandowskiemu, lat 19, zam. w Popiołach, oskarżonym o to, że w kwietniu ub. r. napadli na idącą z zabawy M. S. i powaliwszy ją na ziemię, siłą dokonali na niej gwałtu. Sąd wymierzył pierwszemu oskarżonemu 2 lata ciężkiego więzienia, drugiemu 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Z Inowrocławia.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. Wykłady odbywają się w auli tut. Szkoły Wydziałowej przy Alejach Sienkiewicza. Wstęp na wszystkie wykłady bezpłatny. Na październik przewidziane są nast. wykłady: Grzyby trujące (z przeźroczami); Style w budownictwie (z przeźroczami); Weyssenhoff i Eismond jako miłośnicy przyrody; Lubelszczyzna (przeźrocza); Jak powstały stany w Polsce?; „Krzyżacy" Sienkiewicza (przeźrocza); Nasi sąsiedzi (Rumunja) (przeźrocza; Kopalnia nafty (przeźrocza); Upośledzenie i ucisk mieszczan i chłopów; Nasi sąsiedzi. Czechosłowacja (przeźrocza); Walka o ziemię w powieści polskiej z drugiej połowy XIX. w. Środki komunikacyjne u nas; Miasta i mieszczaństwo w Polsce; Higjena dziecka (przeźrocza); Co warto zobaczyć w Watykanie? (przeźrocza). Wykłady odbywają się wieczorem o godz. 7,15. Kto pragnie nabyć wiedzy i rozszerzyć swój widnokrąg duchowy, ma bardzo dogodną, bezpłatną sposobność, do której zachęcać byłoby chyba już zbytecznem.

Z Tow. śpiewu „Echo". Ogromne zainteresowanie wzbudza w mieście naszem koncert chóru męskiego „Echo", który się odbędzie we wtorek, dn. 14 bm. w sali „Parku Miejskiego" z współudziałem znanego barytona Opery poznańskiej p. Eug. Maya. Miłośnicy muzyki i śpiewu będą więc mieć sposobność usłyszenia szeregu aryj z oper Moniuszki, jak z „Halki", „Verbum Nobile", „Straszny Dwór" i t. p. W koncercie weźmie również udział znana na tut. gruncie orkiestra symfoniczna 59 p. p. pod dyr. p. por. Skupieńskiego. Chór zaś sam rezerwuje dla siebie szereg pieśni z orkiestrą. Atrakcją koncertu będzie wystawienie I. aktu opery „Straszny Dwór".

Walne zebranie Rodz. Koła Szkolnego przy Gimn. Państw. Jana Kasprowicza, odbędzie się w niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 15. Aktualny referat na temat **„Czy należy uświadamiać naszą młodzież?"** wygłosi dr. Ganowicz.

Ważne dla przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych i kancelaryj adwokackich. Kierownictwo Dokształcającej Szkoły Kupieckiej w Inowrocławiu, ul. Panny Marji 10 komunikuje, że w myśl rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, obowiązani są uczniowie, praktykanci z różnych biur handlowo-przemysłowych, którzy ukończyli 6 klas gimnazjalnych, albo pełną szkołę wydziałową, do uczęszczania do Dokształcającej Szkoły Kupieckiej. Wyjątek stanowią absolwenci Szkół Handlowych.

Uroczysta akademja III. Zakonu ku uczczeniu św. Franciszka z Assyżu odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 5,30 wieczorem, w sali parafjalnej (dawniej kościół N. Serca Pana Jezusa). Słowo wstępne wygłosi ks. radca Kubski. Chór kościelny wykona kilka utworów o św. Franciszku. Prócz tego odegraną będzie sztuka 4-aktowa „Św. Zyta".

Zjazd pracowników kupieckich w Inowrocławiu. Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu zwołuje na dzień 5 bm. (w niedzielę) do Inowrocławia **nadzwyczajny zjazd przedstawicieli oddziałów.** Obrady niedzielne odbędą się w salach hotelu „Basta". Poprzedzi je Msza św. na intencję Zjazdu, która się odbędzie o godz. 10,30 w kościele Matki Boskiej. Początek obrad o godz. 11,45.

Kronika policyjna. Jan Wawrzyniak z Skalmierowic zgłosił, że skradziono mu rower. — Zgłoszono znalezienie jednej sukni; prawowita właścicielka może się zgłosić w Kom. P. P. pokój 24.

—o—

Chojnice.

Odznaczony. Członek Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach, Wincenty Gałążewski udekorowany został odznaką powstańczą.

Wieczorek familijny. Tow. Powst. i Woj. urządza w sobotę dn. 4 bm. wieczorek familijny w Strzelnicy. Wstęp tylko dla członków i ich rodzin za opłatą 10 groszy.

Barbarzyństwo. Nieznani sprawcy zamazali smołą stojący na cmentarzu katolickim w Wielu, piękny pomnik poety kaszubskiego, Derdowskiego.

ZMARLI.

Ś. p. **ks. Anastazy Szelbracikowski,** proboszcz w Płowężu, w 61 roku życia i 34 roku kapłaństwa. R. i p.!

Ś. p. **Antonina z Stachowiaków Muszyńska** z Wągrowca.

Ś. p. **ks. Anastazy Szelbracikowski,** proboszcz w Płowężu.

Ś. p. **Wanda z Mateckich Krąkowska** z Poznania w 75 roku życia.

Ś. p. **Marjan Dalski,** właściciel apteki w Poznaniu.

Okradł kolegę, a dla zatarcia śladów podpalił dom.

Z **Torunia** donoszą: Niej. Ignacy Karczewski, lat 21, robotnik, zatrudniony przy budowie mostu w Toruniu, ukradł swemu koledze zegarek, a drugiemu książeczkę P. K. O., na którą pobrał 100 zł. Aby zatrzeć ślady kradzieży, podpalił barak robotniczy, w którym spał wraz z innymi. Sąd wymierzył mu karę jednego roku i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Pożar tartaku w Zapędowie.

Z Chojnic donoszą: Z wtorku na środę wybuchł groźny pożar w tartaku wodnym p. Jakla w pobliskim Zapędowie. Mimo energicznej akcji ratunkowej pożaru nie zdołano zlokalizować. Tartak spłonął doszczętnie wraz z całym inwentarzem. Ogólna szkoda wynosi 30.000 zł, które pokrywa ubezpieczenie. Śledztwo w toku.

Zuchwały Niemiec rzucił się z siekierą na Polaka.

„Nowy Kurjer" donosi:

We wsi Parzew pow. jarocińskiego, rozegrała się scena, której ofiarą padłby nieomal czeladnik kominiarski p. Michał Bachorz z Jarocina.

Przebieg sprawy jest następujący: Dnia 22 września przybył wspomniany czeladnik kominiarski do wsi Parzew, by tam spełnić powierzone mu obowiązki. Gdy przyszedł do zagrody gospodarza Klinkego, znanego hakaty i renegata, tenże wybiegł kominiarzowi naprzeciw z siekierą w ręce, wołając: „Du verfluchter Pollake" (przeklęty Polaku) i począł wywijać siekierą nad głową czeladnika, używając nadal słów obelżywych.

Nasz rzemieślnik stał nieustraszony i nie cofnął się przed napastnikiem, tylko z wielkim spokojem zwrócił uwagę na obelżywe słowa i skutki napadu, naco rozzuchwalony Niemiec rzekł: W Warszawie jest Polska, a tutaj jest „Deutschland"! i wycofał się z siekierą, bo widocznie przeczuł grozę następstw.

Wobec takiego stanowiska nie mógł kominiarz wykonać swej czynności i sprawę zgłosił w policji, która po przeprowadzeniu dochodzeń, przekazała brutala prokuratorowi.

Pomścił hańbę siostry.
Krwawy czyn robotnika.

Ostrów, 3. 10.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer" donosi:

Tragedja rodzinna rozegrała się przy ulicy Nowej w mieszkaniu montera Jana Jastrzębskiego. Jako stały gość bawił w domu Jastrzębskiego ślusarz Tomasz Maroszek, który według pogłosek — utrzymywał z żoną J. niedozwolone stosunki.

Maroszek jest żonaty i posiada dzieci; z tego powodu w rodzinie jego dochodziło do częstych awantur.

Te nieznośne stosunki spowodowały brata Jastrzębskiej, robotnika Leona Sierakowskiego do morderstwa.

Sierakowski w nocy z czwartku na piątek schował się pod łóżkiem w mieszkaniu Jastrzębskich. Kiedy Maroszek wszedł do pokoju, Sierakowski wystrzelił doń dwukrotnie. Pierwszy strzał chybił, drugi trafił M. w czoło. Sierakowski po tym czynie podszedł do telefonu i zawiadomił policję.



Uroczystość obchodu 25-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej miasta Mroczy w dniu 14 września. (Ogólny zjazd Ochotniczej Straży Pożarnej).

Pomnik grunwaldzki stanie w Działdowie.

Nauczycielstwo powiatu działdowskiego powzięło w roku ubiegłym myśl ufundowania pomnika króla Władysława Jagiełły i w bież. roku w czasie obchodu 10-lecia plebiscytu na Warmji i Mazurach w stolicy Mazur w Działdowie wmurowany został pod pomnik kamień węgielny.

Komitet budowy pomnika z powodu niedostatecznych funduszów zwrócił się do p. ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego z prośbą o udzielenie pomocy. P. minister zapewnił przedstawicieli komitetu, iż zwróci się z apelem do młodzieży szkolnej, aby każdy uczeń ofiarował na ten cel po kilka groszy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 10 bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dn. 4 bm. o godz. 4-ej po poł. (ceny najniższe) nowe **„Bajki"** dla dzieci. W programie śliczna bajka **„Lalka, pajac i piłka"**, z popularną Ninką Wilińską, dalej **„Psotny Ignaś"**, tańce, śpiewy i konkurs deklamacji dla dzieci z nagrodami. Wieczorem po tygodniowej przerwie wraca na afisz arcywesoła **„Maman do wzięcia"** Grzymały-Siedleckiego, stale budząca huragany śmiechu wśród widzów.

W niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 15,30 (ceny zniżone) poraz ostatni **„Hamlet"** Szekspira, grany dotąd stale przy pełnej sali widzów. Wieczorem przepyszna komedja Przybylskiego **„Wicek i Wacek"** z niezrównanem trio głównych wykonawców: dyr. Bendą, Tatarkiewiczem i Jaworskim na czele zespołu, w której znów przoduje wdziękiem p. Porębska, a humorem p. Zarembina. Zwłaszcza akt III. z akcją na sali balowej wywołuje frenetyczne oklaski. „Wicek i Wacek" jako rzecz rdzennie polska, zasługuje na to, aby najszersza publiczność poznała tę śliczną, arcywesołą sztukę.

Otwarcie sezonu operetkowego w teatrze naszym wyznaczone zostało na 16 bm. Ukaże się najnowsza operetka Kalmana, autora „Maricy" i „Czardaszki", p. t. **„Księżna Chicago"**. Rzecz ta, tryumfująca obecnie na wszystkich scenach świata, ukaże się w olśniewającej oprawie i znakomitej obsadzie.

—o—

Koncert i dancing. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza dn. 5 bm. o godz. 7-ej wiecz. w kasynie 63 p. p. koncert, czarną kawę i dancing. Bufet tani, obficie zaopatrzony. Wstęp 1,50 zł. Dochód przeznaczony jest na otwarcie „Dziecińca" dla najbiedniejszych.

Nowa siedziba Dyrekcji Lasów Państw. w Toruniu.

Nowy gmach Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu jest w części zasadniczej już gotowy i oddany został do użytku. Pozostaje jeszcze do wykonania cały szereg prac głównie zdobniczych. Uwagę przechodniów zwracają wielkie bloki piaskowcowe, z których wykuwa się kontury dwóch niedźwiedzi. Dostosowane do stylu całej budowli, umieszczone zostaną z obu stron wejścia do gmachu. Niedźwiedzie wykonane będą w pozycji półsiedzącej z piaskowca kieleckiego i posiadać będą 1,80 mtr. wysokości i 2,20 mtr. długości. Koszta tych rzeźb oblicza się na 34.000 zł. Nad wejściem głównem do gmachu umieszczony będzie orzeł państwowy również stylizowany. Prace w ogródku mieszczącym się poza gmachem, również są na ukończeniu.

Śmierć matki ks. biskupa Okoniewskiego.

Najdostojniejszego pasterza diecezji chełmińskiej dotknął bolesny cios. Oto dnia 2 października zmarła jego czcigodna matka, ś. p. Stanisława z Likowskich Okoniewska. J. Eks. ks. biskupowi wyraża redakcja „Dziennika Bydgoskiego" najserdeczniejsze współczucie.

Z Grudziądza.

Plaga żebractwa się wzmaga. Życie organizacyjne w naszem mieście nieraz szwankuje. Taka np. akcja kwestarska graniczy już z wybrykiem i przekracza granicę przyzwoitości. Niedawno widzieliśmy na ulicach naszego miasta ludzi, o bardzo podejrzanym wyglądzie, którzy zbierali na „inwalidów" i dzieci po poległych. Ludzie ci występowali bardzo obcesowo i biada temu, ktoby nie podzielał ich zdania, że w Warszawie inwalidzi więcej zasługują na poparcie, jak nasi. Jeszcze lepiej urządziło się dwóch innych panów, naturalnie też z Warszawy, ci zamieszkali sobie jak magnaci w „Królewskim Dworze" niczego sobie nie odmawiając. Panowie „sprzedawali" różne obrazy jak „Cud nad Wisłą", portret Józefa Piłsudskiego i innych, po cenie 350 zł, kontentowali się także i 100 zł. Zaledwie „raczyli" wyjechać, a już jakiś jegomość zawitał do Grudziądza i zbierał składki na inwalidów z Torunia. — Tak dalej być nie może i trzeba raz już z żebractwem skończyć.

Kat. Stow. Polek (Czytelnia dla kobiet). Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek dn. 6 bm. o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Na porządku obrad wykład ks. prefekta Kądzieli, część koncertowa, ważne sprawy bieżące oraz sprawa kursów robót ręcznych. — Bibljoteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia wpisywanie członkiń oraz odbieranie składek przed posiedzeniem. O jak najliczniejszy udział członkiń oraz gości uprasza uprzejmie zarząd.

Zabawa „Sokoła" żeńskiego. Sekcja Dochodów Niestałych przy „Sokole" żeńskim w Grudziądzu urządza w niedzielę dn. 12 bm. o godz. 4 po poł. w salach „Tivoli" zabawę dla młodzieży, urozmaiconą odpowiedniemi atrakcjami, któremi się wszyscy ubawią znakomicie. Udział w wykonaniu atrakcyj przyjmuje pierwszy zastęp szóstej drużyny harcerskiej: Na zabawę tę zapraszamy młodzież Grudziądza. Tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczorek taneczny. Dochód z tych zabaw przeznacza się na potrzeby „Sokoła" żeńskiego.

Baczność elektromonterzy! W sobotę dn. 4 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w restauracji „Góra Zamkowa" zebranie plenarne. Uprasza się o punktualne przybycie. **Zarząd.**

Wyścigi dla pań, panów i dzieci odbędą się w niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 2.30 po poł. na boisku miejskiem. Dla dzieci do lat 10 wyścigi na hulajnogach, samochodzikach i rowerach o trzech kołach, 500 mtr. i bieg żółwi 100 mtr. Wystąpi również „Sokół" II. z akrobatyką i piramidami. Zgłoszenia przyjmuje się także przed zawodami.

Chełmno.

Wielki dzień sportowy Powst. i Wojaków. Tow. Powst. i Wojaków oraz kompanja P. W. urządziła ub. niedzieli swój doroczny dzień sportowy. Publiczność, a zwłaszcza miłośnicy sportu zebrali się dość licznie. Po zawodach odbyła się w „Dworze Nadwiślańskim" w zamkniętem gronie zabawa. Rozdano piękne dyplomy, żetony i dużo cennych nagród.

Staraniem miejscow. Koła Białego Krzyża urządzono w auli gimnazjum męskiego jednodniowy występ znakomitego artysty i transformisty Marconi Marczewskiego, z współudziałem uroczej wodewilistki Haliny Morawskiej. Czysty zysk przeznaczono na cele Białego Krzyża.

Przychodnia Przeciwgruźlicza czynną jest w lokalu Powiatowej Kasy Chorych we wtorki od godz. 16—17 dla wszystkich bezpłatnie.

Przyjazd wiceministra W. R. i O. P. ks. Żongołłowicza do Chełmna. W niedzielę, dnia 5 bm. przyjeżdża do Chełmna wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongołłowicz, celem przeprowadzenia wizytacji szkół i zakładów oświatowych. Powstały komitet z przewodniczącym p. starostą Ossowskim na czele w porozumieniu z odnośnemi władzami ustalił odpowiedni program przyjęcia.

Wieczór muzyki i poezji. Dn. 1 bm. odbył się w auli gimnazjum męsk. koncert z udziałem znakomitej pianistki p. Stefanji Jagodzińskiej-Niekrasz i śpiewaczki p. Aleksandry Królikowskiej.

Tczew.

Z Cechu Krawieckiego. W ub. poniedziałek odbyło się zebranie majstrów krawieckich. Obrady zagaił starszy majster krawiecki p. Wilga, zaś skarbnik cechu przedstawił stan kasy, który wykazał w dochodach 1743.19 zł, w rozchodach 1554,58 zł, pozostało 188.61 zł. Po fachowym referacie, wygłoszonym przez starszego, przystąpiono do wyboru zarządu, do którego powołani zostali pp.: na starszego cechu p. Wilgę, na podstarszego p. Rogowskiego, sekretarz p. Januszewski, zast. p. Schwoch, skarbnik Dziarnowski, na ławników pp. Kuscha, Matheja i Schrödera z Subków.

Nowy rozkład jazdy.

Ważny z dniem 1 października 1930 roku.

(Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem).

Z Bydgoszczy do:

Toruń—Warszawa: 1,05*; 1,48; 6,17*; 8,05*; 9,50*; 12,57; **15,04**; 15,45*; 17,15*; 19,55*; **20,27***; 22,26.
*) do Torunia.

Tczew: 3,38; 6,10*; **7,20**; 10,47; **14,20***; 14,35*; 16,16; 20,55; 23,53*.
*) tylko do Laskowic.

Poznań (przez Inowrocław): 3,22; 6,08; 8,03*; 10,42; 13,10; 16,18; 20,00*; **22,28**; 23,54*.
*) tylko do Inowrocławia.

Poznań (przez Wągrowiec): 4,30; 9,20; 14,19; 18.15; 20,38*.
*) tylko do Wągrowca.

Piła: 3,35; 8,00; 10,40*; 14,25*; **16,51**; 18,10**; 19,51; 23,50.
*) tylko do Miasteczka.
**) tylko do Nakła.

Chełmno: 5,05*; 8,15; 13,45; 16,20; 21,00.
*) do Brodnicy.

Koronowo: 8,15; 13,30**; 14,00; 17,55*; 17,55***; 20,10.
*) tylko w poniedziałki, środy i soboty.
**) do Wierzchucina.
***) do Wierzchucina tylko w środę i w sobotę.

Do Bydgoszczy z:

Toruń—Warszawa: 3,23; 6,02*; 7,04; 10,32*; 12,24*; 13,25*; **14,12**; 15,50; **16,45***; 19,30; 22,20*; 23,43*.
*) z Torunia.

Tczew: 1,33; 7,35; 9,01*; 12,41; **14,53**; 15,29*; 19,32; 22,08*; **22,17**.
*) z Laskowic.

Poznań (przez Inowrocław): 2,20; **7,10**; 7,30*; 8,40*; 10,23; 14,03; 16,10; 19,14; 22,49*.
*) z Inowrocławia.

Poznań (przez Wągrowiec): 7,13*; 12,15; 17,04; 19,43; 23,20.
*) tylko z Wągrowca.

Piła: 5.47; 7,51; 12,03; 15,40*; 18,27; **20,21**; 20,50**; 23,22*.
*) z Miasteczka; **) z Nakła.

Chełmno: 7,53*; 10,26; 15,42; 19,09; 12,11.
*) z Brodnicy.

Koronowo: 7,17; 8,00*; 9,49**; 12,39; 19,16.
*) z Wierzchucina.
**) tylko w poniedziałek, środę i sobotę.

Sanacja, jak i jej wielki mistrz jest przesądną,



bo wierzy w taki łańcuch szczęścia.



Nr. 10.

Pierwsza zgłoska w kabarecie,
Druga mieści się w komecie,
Trzecia w złotym jest dukacie,
Czwartą trzyma żyd w chałacie;
Całość zaś w białym habicie,
Pustelnicze wiedzie życie.

Nr. 11.

Kiedy go tłuką, on się nie broni.
A choć nie dzwonek, dźwięczy i dzwoni;
A gdy nabiją, to nawet strzeli.

Ażeby było jeszcze weselej.

Nr. 108: Ulewa.

Nr. 109: Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię.

Trafne rozwiązania szarad nadesłali:

Miejscowe. T. Tomsia, K. Pieczyński, H. Magdańska, F. Gettka, N. Janiszewski, F. Fęglerski, Z. Magdańska, F. Klucz, **H. Kochańska**, R. Małowski, A. Konopczyński, B. Kachelski, St. Lempiński, H. Puchowska, E. Puchowski, W. Krzyściak, P. Tarkowski, K. Majchrzak, J. Sadowski, J. Kulczycka, A. Domagalanka, M. Kulczycka, **M. Świątkowska**, G. Wardówna, Z. Reiter, Z. Gackowski, N. Karnicki, A. Feltynowski, J. Nowicka.

Z prowincji. M. Rossa - Tczew, L. K. Pawłowski - Trzemeszno, W. Fudziński - Kośmin, J. Chłosta - Chełmno, F. Polasik - Więcbork, H. Milbradt - Łochowo, Z. Fischbach - Ostrów, B. Cichowski - Zawada, **W. Cieślewicz - Jerzyce**, **L. Ogórkiewicz - Witkowo**, A. Wachowski - Nowemiasto, A. Pierucki - Ślesin, E. Antoszewska - Nowemiasto, H. Michalak - Jarocin, L. Żądłowska - Przechowo, M. Günter - Klonowo, J. Brakmann - Grudziądz, A. Flatow - Tczew, A. Witt - Chylonja.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) **Marja Świątkowska**, Bydgoszcz. (H. Boguszewska: **„Historja Jednego Roku"**).

2) **Helena Kochańska**, Bydgoszcz. (K. H. Spurgeon: **„Gawędy Jana Oracza"**).

3) **Leon Ogórkiewicz**, Witkowo. (O. Ernst: **„Historja Młodego Życia"**).

4) **Wacław Cieślewicz**, Jerzyce. (Michalina Mosoczowa: **„Za tysiąc lat"**).

Składaj oszczędności w bankach!

Międzynarodowy Dzień Oszczędności 5 października.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszka z Assyżu, Edwina.
Jutro: N. M. P. Różańcowej.
Wschód słońca: godz. 6,7.
Zachód słońca: godz. 17,30.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 29 września do poniedziałku 6 października pełnią dyżur:
1) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5.
2) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę:
Dr. Gintyłło, lek. kolej., dnia 5 bm., ul. Cieszkowskiego 3, tel. 16-99

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, sobota 4 bm. o godz. 8-ej **premjera.** Odegrana będzie komedja w 3 aktach z prologiem znakomitego autora angielskiego Leonarda Ide p. t. **„Garstka popiołu".** Jest to w istocie prezentacja najlepszych sił zespołu pp.: Brenoczy Ireny (w roli Olgi Bukarow), Maassówny Heleny, Martini Janiny, Żelichowskiej Aliny, oraz panów: Koreckiego Kazimierza, Klejera Józefa, Koczyrkiewicza Michała, Michułowicza Stefana, Plucińskiego Michała, z dyrektorem Władysławe Stomą w przemiłej i zabawnej roli Piotra de Seguin. Reżyserja Kazimierza Koreckiego. Nowe dekoracje Feliksa Krassowskiego. Ulotki, propagujące sztukę, są nader mile widziane przez publiczność. — Nowe kreacje futer z firmy T. Jaworski i K. Nitecki (Dworcowa 15); kapulsze p. Brenoczy i Martini z firmy „Salon Kapeluszy" (Gdańska 19).

W niedzielę 5 bm. powtórzenie sensacyjnej nowości komedjowej p. t. **„Garstka popiołu".**

I-sza popołudniówka (operetkowa).

W niedzielę o godz. 4-tej po raz pierwszy jako popołudniówka po cenach zniżonych odegrana będzie arcywesoła klasyczna operetka p. t. **„Nitouche".**

—::—

Na marginesie.

Jesteśmy zapalczywymi, ale brak nam wytrwałości. Stąd też wybuchy nasze tak trafnie bardzo nazywają się słomianym ogniem. Inaczej we Włoszech. Tam ogień trwa i pożera to, co zniszczyć postanowił. Dlatego też rząd włoski wiele więcej liczy się z opinją swego kraju, niż np. rząd polski. Mamy tego zresztą klasyczny przykład.

Włoski monopol tytoniowy podwyższył cenę swoich produktów. Nato opozycja dla dokuczenia rządowi rzuciła hasło bojkotu tytoniu, aby skarbowi, rządzonemu przez dyktaturę, nie przysparzać dochodów. Opozycja hasło swoje: przecz z tytoniem! rzuciła w klasy uboższe, gdzie znalazło ono grunt podatny. I oto co się od pewnego czasu dzieje we Włoszech:

W Bitti, w wielkiej wsi sardyńskiej, w ciągu tygodnia sprzedano 3 cygara i trzy małe paczki papierosów, zamiast około 1500 cygar i tyleż papierosów, jak bywało przedtem. W mieście Ozieri tej samej prowincji, liczącej 10.000 mieszkańców, mężczyźni i kobiety pociągnęli na rynek, gdzie wszyscy ostentacyjnie spalili swe fajki na stosie.

W Castellmare robotnicy największej we Włoszech przędzalni, uchwalili na wiecu przestać palić, i surowo tego dotrzymują. W Neapolu rozwiązano Ligę studentów, którzy wytrącali przechodniom na ulicy i w publicznych lokalach papierosy z ust. Pozatem Mussolini codzień otrzymuje całe skrzynie fajek, które mu mieszkańcy Włoch przesyłają na znak protestu i zadokumentowania, że przestają palić.

Doszło nareszcie do tego, że fabryki musiały ograniczyć wyrób tytoniu i rozpuścić wielu robotników. To naturalnie nie było po myśli rządu. Rząd stosuje zatem represje. Na murach miast pojawiły się olbrzymie plakaty: Kto nie pali, ten jest zdrajcą Ojczyzny! Ale plakaty te wywołują tylko powszechną wesołość. Bo trudno bronić tezy, że paleniem tytoniu podtrzymuje się tężyznę kraju. Rząd czuje w tym wypadku swoją słabą pozycję, i wycofuje się z kontrakcji, pocieszając się nadzieją, że ten bojkot przeminie i osłabnie. Tymczasem on rośnie i zagraża bardzo poważnie dochodom państwa. Zabrał głos sam Mussolini, ale bezskutecznie.

Czy u nas da się choćby pomyśleć taka solidarność całego społeczeństwa w jakiemkolwiek społecznem czy politycznem zamierzeniu? My nie umiemy przeprowadzić konsekwentnie ani bojkotu towarów obcych, pomimo całej świadomości tego, jak wielkie gospodarcze szkody nam one wyrządzają. Dnie propagandy antyalkoholowej czy nie są u nas rodzajem wesołego karnawału raczej, niż poważnie podjętą i pomyślaną akcją? A przecież w razie naszej solidarności w pewnych wypadkach rząd byłby zmuszony z opinją publiczną liczyć się całkiem inaczej.

Ostatnio opozycja we Włoszech wzywa do bojkotowania prasy faszystowskiej. To byłaby już bardzo poważna i dla rządu niebezpieczna historja. Pomijając bowiem zmianę orjentacyj politycznych, wywołaną w szerokich masach takim bojkotem, należy i to brać pod uwagę, że prasa ta trzyma się tylko dzięki wielkim subsydjom rządowym, które dla podtrzymania faszystowskiej prasy należałoby wtedy znacznie powiększyć, na co skarb państwa we Włoszech niema już funduszów.

Nie wszędzie dyktatorom idzie jak po maśle.....

Jak należy sprawdzać spisy wyborców?

Spisy wyborców — jak donosiliśmy — każdy ma prawo sprawdzać w biurach obwodowych komisyj wyborczych w czasie od 27 września do 10 października.

Sprawdzać można i trzeba nietylko swoje własne nazwisko, ale jednocześnie i nazwiska członków rodziny, współmieszkańców, domowników i wogóle osób, któremi się interesujemy.

W tem samem biurze obwodowej komisji wyborczej należy sprawdzić jednocześnie: 1) spis wyborców do Sejmu i 2) do Senatu.

Należy stwierdzić nietylko, czy dana osoba została umieszczona w spisie, ale również, czy jej nazwisko, imię i adres zostały podane dokładnie (aby potem nie było z tego powodu trudności przy głosowaniu).

Każdy ma prawo wnosić do właściwej obwodowej komisji wyborczej reklamacje (wzór podaliśmy w naszem piśmie dwa dni temu) przeciwko pominięciu w spisie wyborców nietylko jego samego, ale i jakiejkolwiek innej osoby.

Reklamacje mogą być zbiorowe, t. j. jedna reklamacja może dotyczyć kilku osób razem. Reklamację można zgłosić ustnie lub na piśmie.

Reklamację ustną należy zameldować przewodniczącemu komisji wyborczej, jego zastępcy lub dyżurującemu w biurze członkowi obwodowej komisji wyborczej i dopilnować, aby zaraz spisany został protokół, wskazujący: 1) nazwisko i dokładny adres reklamującego, 2) imiona, nazwiska i adresy osób, których reklamacja dotyczy i 3) ewentualne dokumenty przedstawione na poparcie reklamacji.

Reklamacja pisemna musi być podpisana przez osobę reklamującą i złożona w biurze obwodowej komisji wyborczej na ręce przewodniczącego lub jego zastępcy.

Przy meldowaniu reklamacji należy, gdy komisja wyborcza tego zażąda, złożyć (lub przynajmniej okazać przewodniczącemu komisji dla odnotowania) dowody, stwierdzające wiek i miejsce zamieszkania osób, których reklamacja dotyczy, oraz okoliczność, że one mieszkają w okręgu wyborczym przynajmniej od 29 sierpnia 1929 r. (Dowody te otrzymać można w Biurze Meldunkowem w Bydgoszczy przy ul. Długiej róg Jana Kazimierza lub w poszczególnych biurach meldunkowych w danych powiatach.).

Ostateczny termin zgłaszania reklamacyj upływa w dniu 11 października.

— **Okazały pamiętnik** wydały z okazji swego 10-lecia Koło Śpiewackie Kolejarzy i Orkiestra Kolejowa. Na treść składają się poza historją 10-letniego bytu jubilatów poważne artykuły z dziedziny pieśni i muzyki. Dziełko (stron 80) prezentuje się niezwykle okazale i zasługuje w całej pełni na to, aby się znalazło w posiadaniu conajmniej każdego śpiewaka i muzyka.

— **Towarzystwo Przyjaciół Pokoju.** Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5. bm. o godzinie 6 po poł. w państw. gimnazjum humanistycznem (ul. Grodzka 9-10). Referat p. t. „Genewa, jako ośrodek życia międzynarodowego" wygłosi p. prof. J. Straszewski. Wstęp wolny dla członków i gości.

— **Polski Zbór Ewang. Augsb.** podaje do wiadomości, że w nadchodzącą niedzielę (16 po Trójcy Św.) nabożeństwo **dla wojskowych** i cywilnych zborowników odprawi **ks. major W. Fibich** proboszcz przy D. O. K. VIII Toruń. Początek nabożeństwa o godz. 12 w poł.

— **Ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech.** Dnia 6. bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Ofiary.** Na dar jubileuszowy dla Komitetu T. C. L. złożyli: Sodalicja Marjańska Pań Miejskich 60 zł, Liga Katolicka parafji św. Trójcy 50 zł, Kat. Tow. Robotników przy Farze 20 zł, Kat. Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy 10 zł, Rodzina Policyjna 10 zł, Bank Polski - Oddział Bydgoszcz 100 zł. Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać".

Ks. Skonieczny,
prezes Komitetu T. C. L. na m. Bydgoszcz.

— **Apel do kawalerzystów rezerwy.** Sokół XII konny rozpoczyna z dniem 5 października co niedzielę od godz. 7,45 jazdę konną w koszarach 16 p. ułanów Wlkp. przy ul. Szubińskiej. Wszystkich rezerwistów kawalerji oraz przedpoborowych, którzy chcą służyć w kawalerji, oraz sympatyków jazdy konnej uprasza się o wstępowanie w szeregi Sokoła konnego. Zgłaszać się można na każdej lekcji u naczelnika.

— **Koncert wojskowy na placu Wolności.** W sobotę 4 bm. odbędzie się z okazji tygodnia Polskiego Białego Krzyża koncert wojskowy na placu Wolności o godz. 4 pop. i w niedzielę od godz. 12 do 1.

Kochany Dzienniku!

Potrzebowałem do mej fabryki robotnika. Wśród zgłaszających się był jeden o dość poczciwym wyglądzie, którego wezwałem na indagację.

— Nazywacie się?

— Gwoździk Antoni.

— Jakich jesteście przekonań?

— Katolik.

— Ależ ja się pytam do jakiego stronnictwa politycznego należycie?

— Przepraszam pana, ale ja się w tem nie wyznaję.

— Jakto nie? Może wy jesteście w centrolewie?

— Jak pan powiedział? Bo ja nieznam takiego....

— Ohoho! Wy mi coś udajecie naiwnego. A może wy bolszewik?

— Cosik o takich słyszałem, ale już nie pamiętam.

— Gwoździk, to ja wam przypomnę. Bolszewik to jest taki, który dostaje dużo pieniędzy, a nic nie robi.

Teraz wyjaśniło się oblicze Gwoździka.

— Już wiem! — zawołał — trzech takich bolszewików mieliśmy we fabryce, pan dyrektor, kierownik ruchu i pan inżynier.....

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** odbyło swoje miesięczne zebranie w pasiece naukowej. Pasieka ta wykazuje duże postępy od czasu, gdy p. Ziętak w niej pracuje. Syn jego Albin będzie również dobrym bartnikiem. Z zakupem nektariny tow. zrobiło smutne doświadczenie, gdy fermentuje pszczoły go już nie przyjmują. Tow. wyraziło swoje niezadowolenie, że nasz organ fachowy łączył się z bartnikiem Lwowskim; solidaruje się w tej sprawie z rezolucją Tow. w Szamotułach. Tow. życzy sobie, żeby w pasiece naukowej umieszczono ul Widerga.

— **Towarzystwo hodowców drobiu, kóz i królików w Bydgoszczy** przypomina pp. hodowcom, iż z dniem 15 bm. kończy się termin zgłoszeń na mający się odbyć drugi polski pokaz drobiu, gołębi, kanarków, królików, zwierząt futerkowych, psów i kóz, w dniach od 31. X. do 3. XI. br. w ogrodzie p. Kocerki (dawn. Patzer) ul. Św. Trójcy 8-9, gdzie się też mieści biuro pokazu czynne codziennie od 9—12 i od 2—6, gdzie można otrzymać potrzebne deklaracje i t. p. informacje. Pokaz ten ma na celu danie możności pp. hodowcom zareklamowania swoich eksponatów oraz zapoznania całego społeczeństwa z racjonalną hodowlą, to też w interesie hodowców leży, aby wziąć jak najliczniejszy udział w pokazie. — Za Komitet Pokazu: I. Słomiński, prezes.

— **Baczność, inwalidzi restauratorzy!** Zebranie koncesjonowanych restauratorów odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 4 po poł. u kolegi Błocha przy ul. Jana Kazimierza. Z powodu bardzo ważnych spraw jest przybycie wszystkich inwalidów posiadających koncesje wódczane, koniecznie pożądane. — Komitet.

Sprawozdanie Bibljoteki Miejskiej w Bydgoszczy za rok 1929.

Do najpomyślniej rozwijających się instytucyj miejskich w Bydgoszczy należy Bibljoteka. Sprawozdanie jej za rok 1929 jest nowym tego przykładem. Kto się specjalnie sprawami Bibljoteki interesuje, ten ze sprawozdania dowie się o niej wielu interesujących szczegółów. Poniżej podajemy najważniejsze:

Budżet na kupno książek podwyższony został z 4 na 8 tysięcy zł. Dzięki temu książnicy przybyło 578 dzieł w 1210 tomach. A ponieważ magistrat z wielkiem zrozumieniem odnosi się do tej kulturalnej placówki naszej, więc jest nadzieja, że budżet na książki będzie rósł z roku na rok.

Coraz bardziej bogato przedstawia się zbiór autografów, rękopisów i exlibrisów. Przybyło ich w ubiegłym roku 470 sztuk, z tego zaledwie kilkanaście kupionych. Reszta wpłynęła jako dary.

W czytelni daje się odczuwać brak czasopism zagranicznych, czego przyczyną jest szczupła jeszcze na razie dotacja na czasopisma.

Introligatornia mimo niewielkiego personelu pracuje coraz wydatniej.

Do sprawozdania dodane są interesujące grafikony, ilustrujące w sposób plastyczny rozwój Bibljoteki w jej wszystkich działach i kierunkach.

Dyrektorowi Bełzie za jego pracę dla Bibljoteki i niezmordowaną zapobiegliwość około jej rozszerzania i postawienia na światowej stopie, należy się najszczersze uznanie.

Tydzień Białego Krzyża od 4-go do 11-go października

— **Komunikat T. C. L.** Przypominamy w ostatniej chwili, że termin zgłoszenia się na wspólny obiad z okazji uroczystości jubileuszowych T. C. L. upływa z dniem 6 bm. Należytość za obiad w wysokości 4.50 zł należy przesłać na ręce prezesa ks. prob. Skonecznego, Św. Trójcy 24, albo też przekazać czekiem przez P. K. O. nr. 209.116. Zwracamy jeszcze uwagę na to, że gdyby która z organizacyj nie odebrała jeszcze zaproszenia na obchód jubileuszowy T. C. L., prosimy to mimowolne przeoczenie uwzględnić i zgłosić swój adres w kancelarji parafji św. Trójcy nr. tel. 10-75.

— **Podziękowanie.** Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej, Oddział w Bydgoszczy, składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia niedzielnej uroczystości „Dnia Polskiego Bałtyku". Przedewszystkiem: dowództwu 15-ej dywizji za udzielenie orkiestry 62 p. p., ks. prob. Skonecznemu za odprawienie uroczystego nabożeństwa w kościele Św. Trójcy, Tow. Śpiewu „Moniuszko" za wzięcie udziału w programie akademji, Paniom kwestującym, dyrekcji Teatru Miejskiego za udzielenie sali na akademję, miejscowej prasie za poparcie naszej imprezy oraz wszystkim organizacjom, które wzięły udział w uroczystości i wysłały na nią swoje poczty sztandarowe.

— **Istnieje tylko jedna przyprawa Maggi'ego!** Z zainteresowanej strony usiłuje się sprzedawać jako „Maggi" przyprawy, które nie pochodzą z firmy Maggi Spółka z o. o. Słowo „Maggi" nie jest jednakże ogólną nazwą dla przypraw do zup jakiegokolwiek pochodzenia, lecz stanowi prawnie strzeżoną markę fabryczną dla sprzedawanych przez firmę Maggi Spółka z o. o. wyrobów Maggi'ego. Doświadczona gospodyni wie, że Maggi'ego przyprawę nabyć można jedynie w typowych butelkach oryginalnych z żółto-czerwonemi etykietami i z nazwą Maggi; również każe ona dopełniać swoją buteleczkę Maggi'ego tylko z wielkiej butelki Maggi'ego, w której według prawa wolno wystawiać na sprzedaż jedynie Maggi-ego przyprawę. [25608]

— **Samochód najechał na powózkę.** Dnia 3 bm. na skrzyżowaniu ulic Karpackiej i Rupienica, samochód PZ. 44402, kierowany przez Mendla Wysockiego, zamieszkałego przy Rynku Marszałka Piłsudskiego 27, najechał na jednokonną powózkę piekarską, Oswalda Kunkiela, zamieszkałego przy ul. Długiej 43. Skutkiem tego najechania, uszkodzoną została powózka, oraz koń odniósł okaleczenia, u samochodu zaś uszkodzoną została chłodnica i błotnica.

— **Ujęcie znanego „doliniarza".** Dnia 27. bm. ujęto podczas targu na Starym Rynku 38-letniego „doliniarza" Stanisława Chmielewskiego, który usiłował skraść p. Salomei Pułkowskiej większą sumę pieniędzy. Chmielewski, znany już policji ptaszek, przybył z Warszawy na gościnne występy do Bydgoszczy, gdzie atoli powinęła mu się nóżka i wpadł w ręce naszej czujnej policji.

—::—

Zarząd Związku Zaw. Farm. Pracowników R. P.

Oddział w Bydgoszczy

podaje do wiadomości, że dnia 12. bm. o godz. 10-ej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków.

Porządek obrad: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 2. Uzupełniające wybory zarządu. 3. Referaty. 4. Omówienie stosunku Związku do Kasy Chorych. 5. Podwyżka taksy, a płace pracowników. 6. Wolne wnioski i interpretacje.

Zarząd apeluje do tych koleżanek i kolegów, którzy jeszcze nie zgłosili swego przystąpienia do Związku, aby także przybyli na walne zebranie. Od ilości bowiem zorganizowanych członków zawodu oraz sprężystości organizacji zależy polepszenie naszego bytu. Zatem prosimy o jak najliczniejsze stawienie się.

Przypomina się również, że wszelkie sprawy związkowe załatwia zarząd w godzinach dyżuru we wtorki i piątki od godz. 20,30 do 21,30 w lokalu Związku (ul. Dworcowa 69 II. p. lewo).

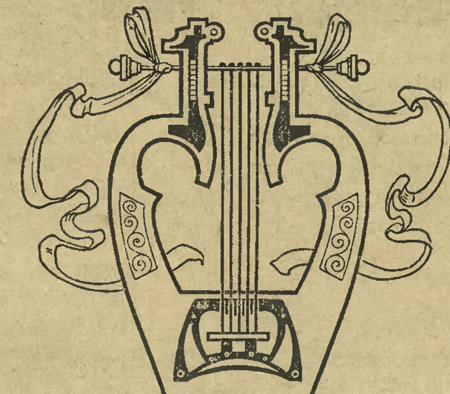
Cześć Pieśni i Muzyce!

W niedzielę 5 bm. obchodzą dwa zasłużone na gruncie bydgoskim towarzystwa: Koło Śpiewackie Kolejarzy „Hasło" i orkiestra Kolejowa 10-tą rocznicę swego istnienia.

Stworzone dnia 2. X. 1920 roku z inicjatywy wybitnego działacza narodowego, udekorowanego w roku 1924 dobrze zasłużonym orderem „Polonia Restituta" p. Franciszka Hoffmanna, towarzystwa te z dumą spojrzeć mogą na drogę przebytą i z ufnością pójść w przyszłość. Praca ich zaznaczyła się przecież wybitnie na polu pracy i narodowej i społecznej. Nie było bowiem uroczystości, ani obchodu większego znaczenia w mieście naszem, których by wymienione towarzystwa nie uświetniły swoimi występami. Widzieliśmy je na obchodach narodowych, w kościołach naszych, na bezinteresownej służbie dla celów najróżnorodniejszych instytucyj humanitarnych, nie tylko kolejowych, ale i ogólno-społecznych. Słyszeliśmy, że apostołami piękna polskiej pieśni i muzyki były nietylko w Bydgoszczy, ale i w innych miastach Rzeczypospolitej, nietylko na akademjach narodowych, ale i wśród zrzeszeń robotniczych.

Ofiarną pracą zdobyły sobie Koło Śpiewackie Kolejarzy „Hasło" i Orkiestra Kolejowa nietylko nagrody, ale i — co ważniejsze i bardziej wartościowe — szczere uznanie i sympatje całego miejscowego społeczeństwa.

Wyrażając przekonanie, że to uznanie znajdzie swój wyraz w żywem zainteresowaniu się obywatelstwa obchodem jubilatów, składamy z naszej strony serdeczne życzenie: Oby ofiarna praca Koła Śpiewackiego Kolejarzy „Hasło" i Orkiestry Kolejowej na polu krzewienia zamiłowania do polskiej pieśni i muzyki dawała i w przyszłości zawsze jak najpiękniejsze owoce i zapewniła jubilatom jak najlepszy rozwój!



10-lecie Koła Śpiewackiego Kolejarzy „Hasło" i Orkiestry Kolejowej w dniu 5 bm.

Program obchodu:

Część I.

Godz. 9,00: Zbiórka towarzystw z sztandarami przed Ogniskiem Kolejowem ul. Zygmunta Augusta 10.
Godz. 9,30: Wymarsz do kościoła św Trójcy.
Godz. 10,00: Uroczysta Msza św. (pienia chóralne wykona tow. śpiewu „Moniuszko", dyr. p. Fr. Masłowski).
Godz. 11,15: Wymarsz do Strzelnicy przy ul. Toruńskiej nr. 175.
Godz. 12,00: Uroczysta Akademja.

Część II.

Koncert wokalno-instrumentalny.

Godz. 16,00: Orkiestra Kolejowa Bydgoszcz, dyr. p. Osiński.
Godz. 17,00: Koncert chórów: 1. Chór kolejowy „Halka" Gniezno (chór mieszany), dyr. p. Tomaszewski; 2. Tow. śpiewu „Halka" Bydgoszcz (chór męski), dyr. p. Lampkowski; 3. Tow. śpiewu „Harmonja" Bydgoszcz (chór mieszany), dyr. p. L. Jaworski; 4. Chór Kolejowy „Moniuszko" Poznań (chór męski), dyr. p. Hejsing; 5. Tow. śpiewu św. Wojciech Bydgoszcz (chór mieszany), dyr. p. Mulorz; 6. Tow. śpiewu „Echo" Bydgoszcz (chór męski), dyr. p. L. Jaworski; 7. Tow. śpiewu „Dzwon" Bydgoszcz (chór mieszany), dyr. p. Formanowicz; 8. Koło śpiewu Kolejarzy „Hasło" Bydgoszcz (chór męski), dyr. p. Cz. Kąbaciński.

Część III.

Wieczorek towarzyski z tańcami.

*

Liczny udział całego społeczeństwa w powyższym obchodzie będzie najlepszym dowodem zasłużonego przez Koło Śpiew. Kolejarzy „Hasło" i Orkiestrę Kolejową uznania.

Ostrzeżenie przed oszustem!

Do jednej z tutejszych fabryk stempli i pieczęci, przybył jakiś młody, około 22 lat liczący osobnik i przedstawiając się za Kolińskiego, dostawcę pudełek i futerałów do biżuterji dla jubilerów. Na zapytanie właściciela fabryki, do czego mu są potrzebne pieczęcie, odpowiedział, że dla ułatwienia odbiorcom oddaje im pudełka stemplowane już ich własnemi firmami.

Dając wiarę temu oświadczeniu, fabryka wykonała kilka pieczęci, według żądania osobnika, z różnemi napisami. I tak na jednej kazał zrobić napis: „Przybory zegarmistrzowskie „Fournitura", Kalisz, Wiejska 16; na drugiej „Skład rowerów i zegarków A, Zawadzka, Ostrzeszów Wlkp."; na trzeciej „Zegarmistrz i złotnik A. Stankowska, Ostrów Wlkp."; czwarta z napisem „Leon Stajewski, zegarmistrz i złotnik, Ostrów Wlkp." i piąta „Gustaw Bielke, zegarmistrz, Grodzisk Wlkp.".

Policja jednak nie była tak łatwowierną, jak właściciel fabryki i zajęła się zbadaniem tej sprawy, a w toku dochodzeń zdołano ustalić, że ma się tu do czynienia z oszustem, który najprawdopodobniej chciał użyć pieczęci do podrabiania weksli. Stwierdzono bowiem, że niektóre z wymienionych na pieczęciach firm, wcale nie istnieją, innym zaś, żaden Koliński, dostawca pudełek nie jest znany.

Ostrzega się przed przyjmowaniem jakichkolwiek dokumentów, czy weksli, znaczonych wyżej wymienionemi stemplami.

—::—

Szochow, sprawca kradzieży samochodu grasuje dalej.

Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży samochodu, a następnie roweru, dokonanej przez 18-letniego Bronisława Szochowa, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Lwowskiej nr. 1. Otóż ten sam Szochow, ukrywający się dotąd przed poszukującemi go władzami, pojawił się dnia 1. bm. w Pawłówku pod Bydgoszczą, gdzie przybył wieczorem do gospodarza Klóskowskiego, mówiąc, iż chce nabyć u niego cielęta. Stargował więc jednego byczka i parę cieląt za sumę 600 zł, które następnego dnia — jak mówił — zabierze do Bydgoszczy. Ponieważ jednak było już dosyć późno wieczorem, przeto prosił gospodarza Klóskowskiego o przenocowanie go.

Po przenocowaniu, następnego dnia rano, zaciągnąwszy naturalnie odpowiednich wiadomości, udał się do zamieszkałego w Pawłówku innego gospodarza. Matysiak, mówiąc, że przysłany został przez mistrza rzeźnickiego p. Siewerta, celem zakupu cieląt, które też nabył u gospodarza Klóskowskiego, jednak auto, które miało przyjechać po cielęta, dotychczas nie przybywa, przeto zmuszony jest udać się po nie do Bydgoszczy i w tym celu prosił o pożyczenie mu roweru.

Gospodarz Matysiak, wierząc opowiedzianej bajce, pożyczył rower oszustowi, który się już więcej nie pokazał. Nie doczekawszy się zwrotu roweru w oznaczonym terminie, p. Matysiak udał się ze skargą do tutejszej policji, która czyni dalsze poszukiwania za ptaszkiem. Rower był marki „Tornedo" z nr. rejestracyjnym 9143 Bydgoszcz. Szochow ubrany był w granatową jackę, w krótkie spodnie sportowe, w jasne pończochy i czapkę granatową. W razie napotkania, należy bezzwłocznie oddać go w ręce policji.

Czytelnicy! Róbcie byznes!

Czternaście osób, które zamówiły i zadatkowały sławny dziś w Polsce „Album karykatur „Dziennika Bydgoskiego", nie odebrały zamówionych egzemplarzy pomimo kilkakrotnych ze strony administracji upomnień.

Wobec tego administracja przystępuje do sprzedaży tych niewykupionych 14 egzemplarzy, i to po cenie 3 zł (zamiast 4 zł) za egzemplarz. Naturalnie z przesyłką pocztową kosztuje o 50 gr więcej za poprzedniem nadesłaniem należytości (konto P. K. O. Poznań 203.713), a za zaliczeniem pocztowem 4 zł 50 gr.

Album ten stał się już bibljograficzną rzadkością i niebawem jeszcze tylko pod ręką będzie go można kupować po wysokiej cenie. O ile będzie więcej niż 14 zgłoszeń, administracja uwzględni tych kupujących, którzy pierwsi się zgłosili.



Sokolice swej prezesce p. red. Teskowej.

Sokolice bydgoskie, pragnąc okazać swą wdzięczność i zarazem pamięć o tych, które otaczają je serdeczną opieką, urządziły w ub. czwartek w szkole wydziałowej męskiej przy ul. Konarskiego wspaniały wieczór szczerej radości i wesela. Przygotowały bardzo urozmaicony program i wiele niespodzianek, poświęcając to wszystko swej niezwykle umiłowanej prezesce p. red. Teskowej, która obchodziła dzień uroczysty Swej patronki.

Salkę przystrojono przecudnie w zieleń i girlandy. Zjawiły się z młodzieżą, zastępy drużyny ćwiczącej i wszystkie członkinie zarządu wraz z zarządem Okręgu V oraz goście w osobach pp. insp. Klóskowskiego, prof. Mokrzyckiego, kpt. rez. Kapturkiewicza, p. Teski junjora i innych.

Czcigodną solenizantkę powitano gromkiem „Czołem"!, poczem w serdecznych słowach przemówiła imieniem zarządu I. wiceprezeska p. Albrychtowa, składając p. red. Teskowej serdeczne życzenia. Sekcja śpiewaczek wykonała pod kierownictwem dzielnego nauczyciela p. Lubiatowskiego piękne piosenki na cześć solenizantki.

Nastrój panował bardzo podniosły i uroczysty. Wraz z solenizantką zasiadło do stołu obficie zastawionego około 100 osób.

Imieniem młodzieży „Sokoła Żeńskiego" złożyła życzenia najmłodsza sokolica — mała Ircia Kamińska, wręczając ukochanej prezesce bukiet pięknych kwiatów. Zkolei imieniem drużyny ćwiczącej „Sokoła Żeńskiego" p. Kotecka wygłosiła piękny wierszyk przyczem do rąk solenizantki złożyła wiązankę wspaniałych róż. Imieniem sokolic III gniazda życzenia złożyła wraz z wspaniałym bukietem p. Lekertowna.

Przy kawce zrobiło się gwarno, gdyż sokolice uprzyjemniały czas śpiewem i deklamacjami. Życzenia ponadto złożyli: im. Zarządu Okr. V. prezes p. Malczewski, prof. Albrycht im. gniazda III., insp. Klóskowski wielki przyjaciel młodzieży, prof. Mokrzycki i inni.

Dla upamiętnienia tych podniosłych chwil, odbyła się wspólna fotografja, później zaś zabawa taneczna, podczas której serdecznie uradowana solenizantka bawiła się wraz ze wszystkiemi uczestnikami. W końcu złożyła solenizantka szczere „Bóg zapłać"! wszystkim za okazane serce i pamięć.

Długo potem jeszcze wśród druhen brzmiała piosnka na cześć solenizantki: „Długo, długo niechaj żyje, żyje nam"!.

Ważne dla wyborców!

Jeżeli ktokolwiek nie wie, gdzie urzęduje komisja wyborcza, by mógł sprawdzić listy wyborców do Sejmu i Senatu, niechaj po informacje zwróci się do Sekretarjatu Okręgowego Komitetu Wyborczego Chrześc. Demokracji — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2 (filja „Dziennika Bydgoskiego"), tel. 12-99 w godzinach od 9—12 i od 16—18.

—o—

— **Nieodwołalnie ostatni koncert w Ogrodzie Teatralnym** odbędzie się jutro w niedzielę — w południe i po południu. Orkiestra wojskowa, jeden z najlepszych zespołów.

— **Ważne dla rzemieślników.** Dyrekcja Bydgoskiego Towarzystwa Kursów Technicznych Św. Trójcy 11, podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy na następujące kursa: 1) Kurs przygotowawczy i ogólny dla pracowników **przemysłu metalowego;** 2) Kurs mający na celu przygotowanie do egzaminów mistrzowskich w zawodzie **ślusarsko-mechanicznym;** 3) Kurs dla pracowników **przemysłu drzewnego.** Kursa rozpoczynają się 6 października br. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Szkoły Przemysłowej Św. Trójcy 11.

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania p. Kriese Reinhold, przy ul. Dworcowej 95, włamali się jacyś nieznani złodzieje i skradli z pokoju jego sublokatorki p. Bucholz Rod, 2 pierzyny, 3 poduszki, większą ilość różnej bielizny i inne rzeczy, niestwierdzonej dotąd wartości.

—::—

ZABAWY.

— **Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych** urządza swój doroczny bal jesienny w dniu 5 października t. j. w jutrzejszą niedzielę w sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 20. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra salonowa.

— **Kto miłośnikiem sportu,** a pragnie się dobrze zabawić, niech pospieszy na zabawę Klubu Sportowego „Brda" przy Wojakach Wilczak - Okole, urządzaną dziś w sobotę w sali p. Mellera, plac Piastowski, a dopomoże miłośnikom sportu do zakupu przyrządów do ćwiczeń. Opiekunowie przygotowali moc niespodzianek, orkiestra doborowa. Nikt nie pożałuje.

Dziś, w sobotę spotkamy się na zabawie u „Chopina", w salach p. Kleinerta, ul. Wrocławska. Zarząd przygotował dużo niespodzianek, a orkiestra doborowa. Więc napewno się zobaczymy.

W dziesięciolecie Koła Śpiewackiego Kolejarzy „Hasło".

Już Cię nie tłumi wraży bat
O Ty kochana, polska pieśni,
Dziesięć słonecznych przeszło lat
Kiedyś z trumiennej wyszła cieśni.

— — — — — — —

Szłaś borami i rozłogiem
Rozszumiałą niwą,
Zatrzymałaś się nad progiem
Przed chateńką krzywą.

Dzwoniłaś o złotej zorzy,
O dniach naszej chwały,
Że rozjaśnił promyk Boży,
Łzy co czerwieniały.

Naprzykszałaś się złej doli
W zimowe wieczory,
Że uciekła po niewoli
Za dziesiąte bory.

Pieśni jasna, dobra pieśni,
O dziecięcej twarzy
Niechże troski, bóle prześni
Grono kolejarzy.

Niech kolejarz pieśnią dzwoni
Jak dotąd z ochotą,
By piosenka choć łzy roni
Dźwięczała jak złoto.

— — — — — — —

Już Cię nie tłumi wraży bat
O Ty kochana, polska pieśni,
Dziesięć słonecznych przeszło lat
Kiedyś z trumiennej wyszła cieśni.

Stanisław Boruń.

Dział sportowy.

Przepowiednia Więcka sprawdziła się.

Bydgoszczanin wręczy urnę Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

W ub. piątek w Gdyni po zbiórce przy dworcu zawodnicy pierwszego biegu do morza polskiego udali się ze sztandarami i orkiestrą kolejarzy na przystań pasażerską, gdzie wobec licznie zebranej publiczności i przedstawicieli władz, p. Bednarski, przewodniczący Warsz. Zw. Kolarskiego, organizator biegu, złożył przysięgę na wierność morzu polskiemu i w imieniu kolarzy polskich przyrzekł bronić do ostatniej kropli krwi dostępu do morza poczem rzucił w fale morskie koło roweru, co jest symbolem zbratania się kolarzy z morzem polskiem. Następnie po nabraniu w piękną urnę wody morskiej **doręczono urnę najlepszemu dotychczas kolarzowi Feliksowi Więckowi,** który ją zawiezie w darze Prezydentowi R. P., następnie kolarze polscy udali się na miejsce postoju do kawiarni „Pomorzanka".

W sobotę o godz. 6 rano kolarze wyruszą z powrotem do Warszawy. Ogólne wyniki klasyfikacji biegu kolarskiego na linji Grudziądz — Gdynia, przedstawiają się następująco:

1. Więcek — 17:47:57, Stefański — 17:48, Olecki — 17:55:28, Bergoński — 18:04:05. Szybkość przeciętna biegu wynosiła około 23 klm. na godzinę mimo deszczu i wiatru i marnej drogi.

Na kole rowerowem, które zostało zatopione w morzu wyryto następujący napis: Warszawski Okręgowy Związek Kolarski — Pierwszy Wyścig do morza polskiego — Warszawa — Grudziądz — Gdynia — Warszawa — od 1—5 X. 1930 r. na pamiątkę zbratania się kolarstwa polskiego z morzem polskiem. Na urnie zaś, którą **Więcek przywiezie w darze p. Prezydentowi R. P.,** jest następujący napis: **Urna symbolem morza polskiego, przywieziona przez zwycięscę wyścigu kolarskiego do morza polskiego Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wykonana przez robotników Państwowej Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie, w fabryce amunicyjnej w Skarżysku oraz w fabryce rowerów „Łucznik" Warszawa — Grudziądz — Gdynia Toruń — Warszawa 1—5. X. 1930 r.**

Ostatni Dirt-Track.

Ogromne zainteresowanie w mieście.

Klub Motocyklistów zaprasza wszystkich zwolenników sportu motocyklowego na ostatnie w roku bieżącym wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Wielkopolski i Pomorza, mające się odbyć **jutrzejszej niedzieli na torze żużlowym stadjonu miejskiego o godzinie 14,30**

Udział biorą **tylko asy** klubów motocyklowych zachodnich województw Polski. **Niska cena wstępu umożliwia każdemu być naocznym świadkiem walki Ziółkowskiego z Budą i Alvenslebenem.**

A więc wszyscy jak jeden mąż niech pospieszą napawać się widowiskiem pięknych, nadzwyczaj emocjonujących walk motocyklowych na stadjonie miejskim.

Przedsprzedaż biletów po cenie zniżonej w firmach Ramisch oraz Butowski i Ska, ulica Gdańska.

Wewnętrzno - klubowe mistrzostwa tenisowe Bydgoskiego Klubu Sportowego

rozegrane będą w nadchodzącą niedzielę, dnia 5. bm. o godz. 9 przed południem. **Ze względu na udział najlepszych rakiet tego klubu, gry budzą ogromne zainteresowanie.** Tuszymy nadzieję, iż nie zabraknie żadnego miłośnika szlachetnego „białego sportu" na kortach przy ulica Staszica.

I. b K. S. „Astorja" — I. b Kol. K. S. „Sparta".

Powyższe kluby rozegrają zawody w piłkę nożną w nadchodzącą niedzielę, dnia 5. bm. o godz. 15 o mistrzostwo rezerw klasy B, które się odbędą na boisku „Sparty". **Są to ostatnie zawody tej grupy, w której prowadzi obecnie „Sparta" mając 9 punktów. Będą to** bardzo ciekawe zawody.

I. O. P. N. Sokół V. — I. K. S. Legja.

W niedzielę, dnia 5. bm. odbędą się ciekawe zawody piłki nożnej między powyższemi drużynami o godz. 15 na boisku im. Świtały.

O godz. 13 odbędą się również ciekawe zawody między I. S. M. P. Orlęta — II. O. P. N. Sokół V.

Komisja Sportowa Pom. O. Z. L. A.

Z powodów od nas niezależnych mecz Poznań — Pomorze dnia 5. bm. nie odbędzie się.

Teodor Stekker, mistrz Polski odniósł w Budapeszcie piękny sukces.

W ub. piątek, w zawodach zapaśniczych o mistrzostwo świata zawodowców, które się odbywają w Budapeszcie, mistrz Polski Teodor Sztekker odniósł pierwsze zwycięstwo. Słynny zapaśnik bawarski Zilch został przez Stekkera pokonany w dwu minutach.

— **Pożar.** Dnia 2. bm. o godz. 23 powstał pożar w restauracji żydowskiej pod firmą „Ognisko", przy Starym Rynku 15-16. Ogień, który powstał najprawdopodobniej od zapalenia się, pozostawionej przez służącą maszynki spirytusowej, zniszczył w dużej części wewnętrzne urządzenie lokalu, jak krzesła, stoły, przegrody drewniane w sali i t. p. Szkody poważne, lecz nieustalone. Przybyła straż pożarna ogień stłumiła.

Wioślarstwo bydgoskie

zamyka uroczyście tegoroczny sezon w niedzielę 12 bm.

W piątek, dnia 3 bm. odbyło się w hotelu Lengninga posiedzenie Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich z udziałem delegatów wszystkich miejscowych klubów. Obradom przewodniczył w zastępstwie prezesa Komitetu p. Musiała p. dr. Siemiątkowski. Uchwalono jednogłośnie zamknąć **wspólnie** tegoroczny sezon wioślarski w niedzielę 12 bm. przy zastosowaniu dotychczas przyjętego programu. Organizację uroczystości przeprowadzi Bydgoski Klub Wioślarek.

Dalsze punkty obrad dotyczyły organizacji regat, budowy zimowego basenu ćwiczebnego, toru regatowego w Brdyujściu itd. Zebranie miało bardzo spokojny przebieg. Obrady cechowała troska o dalszy pomyślny rozwój wioślarstwa bydgoskiego. Postanowiono wspólnym wysiłkiem utrzymać dobre imię Bydgoszczy i dążyć do zgodnej i harmonijnej współpracy wszystkich miejscowych towarzystw wioślarskich.

— **Wystawa Kossaka i Boeltera w Domu Katolickim.** W nachodzącą niedzielę dnia 5 bm. o godz. 12,30 w południe zostanie otwarta w Domu Katolickim obok Fary wystawa najwybitniejszych dzieł malarskich największego malarza polskiego Jerzego Kossaka „Bitwa Grunwaldzka“; dzieła W. Boeltera „Zdjęcie z krzyża“ i „Męka Zbawiciela świata“.

— **Związek był. zawodowych wojskowych Koło Bydgoszcz,** podaje do wiadomości, że strzelanie z wiatrówek o nagrody kończy się z dniem 5. bm. O godz. 18 w tymże dniu nastąpi rozstrzelanie decydujące dla podziału nagród, poczem zabawa taneczna i rozdanie nagród w lokalu p. Cymmera — restauracja „Pod Lwem" ul. Marsz. Focha 4. Czysty dochód ze zabawy przeznacza się na zakup sztandaru. Wszystkich byłych zawodowych wojskowych jak i kolegów podofic. zawodowych w służbie czynnej serdecznie zaprasza Zarząd.

— **Koncert - recital Stanisława Lewińskiego,** młodego, utalentowanego pianisty, znanego z sukcesów na estradach koncertowych nietylko w Polsce, ale i we Francji, odbędzie się w nadchodzącą środę, dnia 8. bm. w auli gimnazjum Kopernika. Wyszukany i emocjonujący program zawiera utwory Brahmsa (Intermezzo), Chopina (Berseuse, Scherzo H-moll, potężny Polonez As-dur), Schumanna (Novelette), Debussy'ego (Balet, L'Isle joyeuse), Juona (Humoresque), oraz Liszta (Campanella w prześlicznem opracowaniu mistrza Philippa). Program ten bezwątpienia da pole do wszechstronnego popisu młodemu artyście, wykazując jego doskonałe techniczne opanowanie fortepianu oraz wybitne walory interpretacyjne, których prasa francuska w swoich sprawozdaniach z koncertów St. Lewińskiego tak pochlebnie pisała. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Fortepian koncertowy Blüthnera z F-y B. Sommerfelda. (25670

Skradziona biżuterja.

Donosiliśmy przed kilkunastu dniami o okradzeniu przez nieznanych złodziei, właścicielki firmy „Mix“, p. Jadwigi Fuensterowej, zamieszkałej przy ul Gdańskiej 165. której zabrano za 12.000 zł biżuterji. Skradzione zostały następujące przedmioty:

1 kasetkę metalową oksydowaną miedzią,
1 pierścionek platynowy z brylancikiem wokoło obsadzony djamentami i szafirami,
1 pierścionek złoty z czarnym kamieniem (Onyx), wyryta w kamieniu głowa rycerza rzymskiego w hełmie, hełm przedstawia twarz, obsadzony brylancikami,
1 pierścionek złoty z płaskim ametystem,
1 pierścionek złoty z czarnym owalowym śpiczastym szlifowanym kamieniem, nasadzony na białej emalji (Hematit),
1 parę złotych kolczyków z dużym brylantem wokoło tego 6 małych brylancików w oprawie platynowej,
1 naszyjnik złoty z prawdziwemi perłami około 25 sztuk (barokowe),
1 broszka złota z prawdziwemi perłami około 35 sztuk w kształcie bukietu, liście złote i srebrne,
1 naszyjnik z kości słoniowej z dużą różą z kości słoniowej,
1 wisiorek emaljowy w różnych kolorach w oprawie złotej (antyk),
1 złoty branzoletkowy zegarek damski,
1 pudełeczko z zawartością 2 par mankietowych guzików w emalji jedna para koloru czerwono-czarnego, druga niebiesko-czarnego i 4 guziki do bielizny z godłem argentyńskiem,
1 broszka z dużym płaskim kamieniem w srebrnej oprawie (Lapis) w kości słoniowej,
1 mały rubin w złotej oprawie,
1 sznur pereł szklanych w kolorze liljow.
1 sznur pereł szklanych w kolorze czarnym i białym kanciasto szlifowane,
1 pierścień na szyję ze szklanych pereł różnego koloru,
1 pierścień na szyję ze szklanych pereł koloru czerwonego i czarnego w różnych wielkościach,
1 pierścień na szyję ze szklanych pereł koloru mlecznego i złotego,
1 naszyjnik japoński z porcelanowych kamieni,
1 kalendarz z bronzu w formie rurki, wskazujący datę dni, tygodnie i mies.,
1 skombinowany ołówek czterokolorowy,
1 zegarek stojący w formie bloku z wyrytym tekstem hiszpańskim „Camona“ Buenos Aires,
1 zegarek chronometrowy z dewizką i monogramem „O. M.“.

Ogółem wartość skradzionych rzeczy wynosi 12.000 złotych.

——o——

— **Wiec urzędników i pracowników umysłowych.** Ukazała się odezwa do wszystkich stowarzyszeń i związków urzędniczych, pracowniczych fizycznych i umysłowych tak państwowych jak i prywatnych i samorządowych na terenie miasta Bydgoszczy. Wobec prowokacyjnych wystąpień Treviranusa i oficjalnych czynników niemieckich, świat pracowniczy musi zająć odpowiednie czynne stanowisko. Dla zrealizowania tego stanowiska zapraszamy wszystkich pracowników umysłowych na wielki wiec protestacyjny, który odbędzie się dziś w sobotę 4 bm. o godz. 18 w sali Patzera (teatr letni) przy ul. Św. Trójcy 9. Komitet Wykonawczy wzywa do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tym wiecu.

— **Odpowiedź Treviranusowi.** Urzędnicy i funkcjonarjusze Więzienia karnego **w Koronowie,** złożyli w dniu 1 października br. 1 procent od poborów, dobrowolnych składek, w ogólnej sumie **123 zł 39 gr,** na zakup łodzi podwodnej, jako protest w odpowiedzi na mowę ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa. — Brawo, Koronowiacy! Kto następny?

Najlepiej obłaskawić symbolicznego centrolwa,



coby oszczędziło masowych aresztowań.

— **Żałoba w harcerstwie.** Wczoraj zmarł Piotr Włodarczyk, przyboczny Siódmej bydgoskiej drużyny harcerskiej. Był to jeden z tych, którzy głęboko ukochali ideę harcerską. Strata tak ideowej jednostki okryła całą drużynę bolesną żałobą.

— **Pierwszorzędne wzorowe przedszkole** długoletniej kierowniczki zakładów freblowskich i kursów dla dorosłych p. Marji Boruniowej, Jagiellońska 55, rozpocznie w październiku zapis dzieci od lat 3 do 7-miu do nowych kompletów otwierających się w jak najkrótszym czasie. Program przedszkola kładzie silny nacisk na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka stosując metody wytknięte przez wielkich badaczy duszy dziecięcej i własne kilkunastoletnie doświadczenie kierowników. Przedszkole mieści się w lokalu przestronnym, hygienicznym, na parterze przytem ogród. Kancelarja czynna od 12—13 i od 16—17. Dla urzędników ustępstwa. (25737

— **Nowy rozkład jazdy kolejowej.** Wobec przystąpienia do opracowywania materjałów do nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych zarówno pośpiesznych jak i zwyczajnych na rok 1931/32 — Biuro Izby komunikuje zainteresowanym sferom, że wszelkie dezyderaty dot. zmiany obecnego rozkładu jazdy należy nadsyłać pod adresem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy — **do dnia 15 października br.**

— **Czyj rower?** Dnia 2. bm. w godzinach przedpołudniowych, Ludwik Koper, zamieszkały przy ul. Łuckiej 5, znalazł na ulicy pocztowej, porzucony przez złodzieja rower męski, marki „Brenabor" który to rower znajduje się w komisarjacie pierwszym policji państwowej, przy ulicy Jagiellońskiej 3.

— **Kradzież roweru.** Dnia 25 bm., w godzinach przedpołudniowych, skradł p. Pawłowi Kisowi, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 80, jakiś nieznany złodziej rower męski marki „Precioza“, z nr. fabrycznym 4238 i z nr. rejestracyjnym 9115, wartości 200 zł. Rower skradziono z przed Miejskiej Kasy Oszczędności, przy ul. Marszałka Focha.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i w niedzielę po raz ostatni emocjonujący sensacyjno-awanturniczy film z życia dzikiego zachodu p. t. **„Królewski jeździec“.** W roli tytułowej najlepszy jeździec świata Ken Maynard. Nadprogram szampańska komedja p. t. „Mike i Jerry“.

KRISTAL wyświetla dziś i dni następne operę film pełen pięknych scen zbiorowych, baletowych, zabawnych i dramatycznych, oraz aryj i pieśni przy akompanjamencie doskonałej muzyki p. t. **„Rio - Rita“.** Akcja rozgrywa się w Meksyku, Texasie i na okręcie. Nadprogram wielkie manewry P. W. Kolejarzy w Kartuzach.

MARYSIEŃKA dziś ostatni raz daje rozkoszną **„Manuelę“.** W niedzielę premjera bogatego programu, składającego się z dramatu o głębokiej treści p. t. **„Błąd ojca“** z Lewis Stanem w roli głównej oraz dźwiękowego tygodnika i śpiewu Odette Myrtil w języku francuskim i angielskim.

NOWOŚCI daje dziś premjerę najnowszego filmu dźwiękowo-śpiewnego p. t. **„Szampańskie życie“.** Dramat o interesującym temacie życia zakulisowego. Film ten posiada wszelkie zalety reżyserskie, aktorskie i techniczne. Scenarjusz wytrawnego dramaturga węgierskiego Ernesta Vajda. W programie arcypomysłowy i interesujący pod względem dźwiękowym film rysunkowy popularnego Flejszera p. t. „Pofruniemy do gwiazd“.

OKO propaguje hasło: „Precz z wojną!“ Wszyscy szczerzy przyjaciele pokoju powinni zobaczyć film p. t. **„Zagłada ze Wschodu“** — przedstawiający Stany Zjednoczone Europy w roku 1950, przyszłe wynalazki i... mody. Film ten wyświetlany będzie tylko jeszcze dziś i jutro. Na scenie rewja warszawska z najmniejszym artystą polskim (kładzie Sztekkera...)

PAW gra w ostatnim dniu film polski p. t. **„9,25“ „Przygoda jednej nocy“** z Hary Cortem, M. Cybulskim, Bodo, Walterem, Kobuszem. Jest to pierwszy film polski, w którym akcja rozgrywa się w Warszawie i na Dalekim Wschodzie.



U golibrody.

— Uj, panie redaktorze, niech pan o mnie zaszpiwa: Katzendreck, requiescat in pace! Ja już nie czuję mojego żywotu! Ja mam przygotowanego plecaku z cebulem, i jestem gotów iść do baszty nad Bugu. Mnie to nie ominie. Ja zawsze miałem w życiu szwyni. A oni aresztują po alfabetu, według Kszęgi Adresowy. Poco ja sze dał w ni wydrukować? Naco ja był taki głupi?

Pan chce wiedzić, co to za portrety na szczanie? Niech pan paczy: same panowie marszałki Piłsudski. Oszemnaście sztuk. A dwa jeszcze są w oprawy. Co pan chce — jak mi przyjdą brać, to ja im pokażę, że u mnie pan Marszałek wisi oszemnaście razy..... Jak pan powiada? że to są same karykatury z Dżennik Bydgoski, i że to grzych szmertelny robić z tego galerji obrazów..... Pan sze mili, panie redaktorze. Kto kocha pana Marszałek, ten go powinien kochać i w karykatury. Ja np. kocham pana Marszałek w każdy formy i w każdy sytuacji. Nawet wtedy gdy on co mówi, albo pisze, albo robi wywiadu z panem Miednicki. To jest dopiero prawdziwa miłoszcz, gdy ona jest wystawiona na ciężki próby.

Uj, żeby pan znał moje nieprzespane nocy! Ja sze tak martwię o te aresztanty, jak o mojego własnego interesu. Nieraz myszle w nocy: biedne męczenniki z nad Bugu — może oni są już w Bugu. Jak pan myszli? Poszedł ze strażnikiem na spacer, wpadł do wody i już nie wrócił. Taki omyłki może łatwo sze przytrafić.

Wi pan, jakiego oni zato zrobią geszeftu, te inkwizyty z Bugu? Oni bez grosza ekspensu mają murowane mandaty. Jakby oni nie szedzieli w baszty, tylko jeden w Wierzchosławicach, a drugi w Katowicach, nu to każdy wyborca do nich by poszedł, i wyczągnął łapy: daj! daj! I dopiero mieliby niepewnego wyboru. A jak oni są zakitowani za murem i za wodem, to bez forsy każdy będzi na nich głosować. I Jojne Katzendreck także — jak pana Marszałek kocham!

— **Zawieszono w urzędowaniu** — w związku z ujawnionemi w zarządzie Bydgoskich Kolei Powiatowych nadużyciami — dyrektora tychże kolei p. Masełkowskiego.

Na własne życzenie w stan spoczynku przechodzi asesor tutejszego Starostwa Grodzkiego p. Parzysz, dawniejszy sekretarz wydziału powiatowego.

— **Ostatni dzień wystawy dywanów w Bydgoskim Domu Towarowym.** Dziś, w sobotę odbędzie się zakończenie wielkiej wystawy dywanów w Be-De-Te. Kto nie widział, niech pośpieszy podziwiać gustownie urządzoną wystawę wschodnich i krajowych dywanów.

— **Dalsze składki na odnowienie grobów poległych i zmarłych podczas wojny żołnierzy polskich.** P. dr. Śliwiński, prezydent miasta 100,— zł; p. dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta 20,— zł; p. dr. Soboczyński, radca miejski 100,— zł; p. radca Piotrowski 20, —zł; p. radca Majchrzak 20,— zł; p. radca Muchowski 10,— zł; p. radca Góralewski 5,— zł; p. radca Rybarczyk 10,— zł; p. radca W. Gonczerzewicz 10,— zł; p. radca Łąkner 30,— zł; p. radca E. Matecki 20,— zł; p. radca Raczkowski 10,— zł; p. radca Kocerka 5,— zł; p, radca Śpikowski 10,— zł; p. radca Raszeja 10,— zł; p. radca Mencel 10,— zł; p. radca Hańczewski 25,— zł; p. radca Podoski 10,— zł; p. radca Regamey 10,— zł; p. radca Janicki 5,— zł; p. referendarz Rost 5,— zł; p. dyrektor Tubielewicz 5,— zł; Duchowieństwo parafji Serca Jezusowego 15,— zł; S. M. P. „Naprzód" 5,20 zł; Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo 30,— zł; Tow. Powstańców i Wojaków Trzciewiec 26,— zł; Narodowa Organizacja Kobiet 25,— zł. Razem: 551,20 zł.

Wymienionym wyżej instytucjom i organizacjom oraz wszystkim poszczególnym ofiarodawcom, składam w imieniu Komitetu serdeczne podziękowanie. Równocześnie proszę o złożenie dalszych list składkowych w Głównej Kasie Miejskiej lub w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto Komitetu odnowienia grobów poległych.

(—) **Dr. Śliwiński.**
Przewodniczący Komitetu.

Groźny pożar.

Dnia 2 bm., o godz. 16,15, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Józefa Stranca przy ulicy Nakielskiej 64. Ogień powstał w stodole, która też całkiem spłonęła, wraz ze znajdującemi się w niej tegorocznemi zbiorami zboża i maszynami rolniczemi. Ogień przerzucił się na dach domu mieszkalnego, zagrażając dalszym budynkom. Straż pożarna z trudem ogień stłumiła, dach jednak oraz sufit domu mieszkalnego również spłonęły. Podczas gaszenia walący się komin omal nie zasypał dwóch strażaków, którzy cudem uniknęli nieszczęścia. Szkody wyrządzone pożarem wynoszą około 20.000 zł.

Przyczyna pożaru narazie niewiadoma. Straż pożarna wykazała wielką sprawność.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież roweru.** Z przed gmachu Banku Spółek Zarobkowych, przy placu Teatralnym, skradziono p. Stanisławowi Puszyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Ścieżka 8, rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru.

— **Kradzież płaszcza.** Dnia 1. bm. p. Czesławowi Rucińskiemu, zamieszkałemu w barakach przy ul. Dwernickiego, skradziono płaszcz jesienny, wartości 200 zł. Podejrzany o tę kradzież jest niejaki E. Z.

Kradzież mieszkaniowa. Z niezamkniętego mieszkania p. Emilji Beisler, przy ul. Ułańskiej nr. 14, skradł nieznany złodziej 135 zł gotówki.

— **Kradzież 20 kur.** W nocy z 29 na 30 ubm. nieznani sprawcy wyłamali okno wraz z kratą do chlewa p. Karola Drumkego przy ulicy Na Wzgórze 1 i skradli 20 kur, wartości 100 zł, które to kury na miejscu zabili.

— **Kradzież swetra z drzwi sklepowych.** Dnia 27 ubm. skradł jakiś nieznany złodziej swetr wełniany, wiszący na drzwiach sklepu p. Lai Wysockiej, przy ul. Św. Trójcy 19. Swetr przedstawiał wartość 35 zł i wystawiony był na okaz.

— **Włamanie do składu wyrobów mięsnych.** Dnia 26. bm. do składu wyrobów mięsnych p. Florjana Kubowskiego, przy ul. Fordońskiej 75, włamał się jakiś złodziej i skradł większą ilość wyrobów. Jako silnie podejrzanego o tę kradzież, policja ujęła 35-letniego Jana R.

— **Kradzież obuwia w składzie.** Do składu p. Katarzyny Dzieciuchowej, przy ulicy Gdańskiej 103, przyszło jakichś dwóch osobników, którzy pod pozorem kupna, skradli jedną parę obuwia. Podejrzany o tę kradzież jest niejaki B. Fr..

— **Kradzież płachty.** Dnia 26 bm., jakiś nieznany złodziej skradł z wozu, znajdującego się na podwórzu domu przy ul. Różanej 1, płachtę do nakrywania wozu, wartości kilkudziesięciu złotych, na szkodę p. Marji Lipińskiej.

— **Kradzież węgla i kur.** W nocy z 19 na 20 bm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą rozerwania kłódek, do chlewa p. Konstancji Piotrowskiej, zamieszkałej przy ulicy Promenada 18 i skradli 8 kur, które na miejscu ubili i 3—4 centnarów węgla, oraz nową kłódkę. Wartość 80 zł.

— **Kradzież kur.** W nocy z 19 na 20 bm. z niezamkniętego chlewa p. Michała Żuchowskiego, przy ulicy Św. Trójcy 152, skradziono 24 kur, które na miejscu ubito. Wartość skradzionych kur 50 zł.

— **Kradzież kur i węgla.** Pani Konstancji Piotrowskiej, zamieszkałej przy ulicy Promenada 18, skradziono z komórki kilkanaście kur i 4 centnary węgla.

— **Kradzież 800 zł.** Do zamkniętego mieszkania p. Ignacego Damskiego przy ulicy Bocianowo 10 włamali się nieznani złodzieje i skradli 800 zł gotówki.

Bajki Stasickiego.

VI.

Kogut i bocian.

W sierpniowem słońcu złotem
Przed jesiennym odlotem
Skrzydlaty gawiedzi —
Kogut z haremem swych żon
Do bociana — wżdy to jego sąsiedzi —
Zbiera się na pożegnanie,
A on,
Słysząc kurze gdakanie,
Ucho łaskawie k'nim skłania,
Ciekaw, co mu rzeką.
Pieje kogut z żalem:
— Marna dola bociana!
Tułać się musisz daleko;
Ledwieś pięć miesięcy z nami,
Już cię zniewala siła
Gnać w zaświaty;
Nie zaznasz, co ojczyzna miła.
Pan bociek dziobaty
Z miną arystokraty
Nonszalancko cedzi:
— Moi sąsiedzi!
Niech was los mój nie rozczula!
Nie myślcie, żem tułacz bezdomny!
Ojczyzna? Na krótko ona przytula
I pieści.
Witają mnie radośnie,
Zaszczyt mi czynią ogromny,
Twierdząc, że wieści
O wiośnie
Głoszę,
Że dzieci przynoszę...
A wszysto to — wiadomo — blaga.
Żadnego ze mnie pożytku nie mają;
Nikt nie wymaga,
By, moja stara zniosła codzień jajo
Ani bym trele wywodził słowicze;
Ni ze mnie jajonośna kura,
Ani Kiepura;
Klekocę, jak sam sobie życzę.
Jedyna rzecz u mnie cenna z działu sportu:
Żem czynnym członkiem L. O. P.
A zato bez paszportu
Przelatują całą Europę.
Wszędzie po bagnach stąpam: ciap, ciap;
Teren myśliwski dla mnie otwarty —
Bez łowczej karty
Poluję na tysiące żab.
I dlaczegóż to takie przywileje
Dla mnie na tej ziemi?
Czemu strofy pieje
O bocianie poeta?
Czemu mi się dobrze dzieje?
Bom przybłęda, gość,
A nie obywatel między swemi.
Nemo in patria propheta.
Powiedziałem chyba dość. —

Kto wygrał na loterji?

W 22 dniu ciągnienia 5 klasy 21 polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł nr. 125398 199205.

10 000 zł nr. 105408 187170.

5 000 zł nr. 70627 131492 151915 178746 192583.

3 000 zł nr. 82624 120873 136392 194900 209064.

2 000 zł nr. 86437 87438 159860 184935.

1 000 zł nr. 11964 38066 38663 53507 56713 56965 64812 68429 69535 72938 81421 9007 91362 96572 96648 99416 102734 107056 109657 112064 112871 118471 123989 134931 143124 149382 161545 196048 199728 205181 207876

600 zł nr. 2074 3609 15110 17355 19846 20966 25727 26961 33923 36209 37167 38835 42809 45181 56296 78361 80993 86186 89307 98012 109712 126839 129646 144188 151567 164148 170793 178736 184453 189149 189690 190152 192698 194919 199451.

500 zł nr. 25 2002 2171 2624 2991 3392 4650 4992 12850 13539 14209 15705 16117 19134 19507 19991 20008 23098 23715 25110 25290 25862 26218 26557 27684 27894 30213 32204 35171 36851 37138 40587 41618 42411 42633 42875 48970 49189 49204 49289 50148 51425 53618 53909 55716 56100 57186 60903 61404 62987 64335 64891 64919 64932 65543 67078 67366 67902 68480 72494 72825 73947 74027 75661 76610 77231 79890 80342 82030 84675 86265 86885 87231 87520 92830 92831 94464 99097 99482 100710 102104 103342 103787 105803 108456 112519 119541 119674 120691 120987 122557 124291 124319 124802 124826 124829 125256 126106 126677 127388 127532 129033 129386 132257 133989 136125 137379 141868 144743 145473 145854 146420 146941 147040 148880 149347 150441 151879 156540 157352 158029 158386 158931 163829 165955 166389 166421 167280 169354 172197 172747 173996 174607 175621 179798 183309 184462 184675 184847 187182 187563 190507 190654 194023 196783 198164 198606 200251 201923 202420 203020 203252 206653 207458 208727.

— **Ujęty za kradzieże.** Dnia 25 bm. został w Bydgoszczy ujęty za różne kradzieże dokonane na terenie miasta Bydgoszczy. 17-letni Edmund Trawiński, bez stałego miejsca zamieszkania, ukrywający się przeważnie w stogach i na dworcach. Odstawiono go do dyspozycji sądu.

— **Skradziono rower.** Dnia 26 bm. w godzinach przedpołudniowych, z przed gmachu wojewódzkiego, przy ulicy Jagiellońskiej 3, skradziono p. Bronisławowi Oźmińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Rycerskiej 4, rower męski, marki „Victoria", wartości 130 zł.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Jarmark gastronomiczny w Dijon (Francja).

Biuro Izby podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych, że w czasie od **1—16 listopada** odbędzie się doroczny jarmark gastronomiczny w Dijon. Ze względu na duże możliwości zbytu szeregu artykułów, wchodziłyby w rachubę artykuły spożywcze, jak masło, jaja, wędliny, konserwy mięsne, jarzynowe, owocowe, raki, miód, napoje alkoholowe i t. d., pozatem meble i urządzenia biurowe.

Zgłoszenia wystawców przyjmuje Konsulat Generalny R. P. w Paryżu (19 rue Alphonse de Neuville) oraz Zarząd Jarmarków w Dijon (Administration — Hotel de Ville), które udzielają również bliższych informacyj.

Celem zacieśnienia węzłów gospodarczych między Polską a Francją oraz niewątpliwych korzyści realnych, płynących z tej imprezy — żywe zainteresowanie się nią uważać należy za zagadnienie wysoce aktualne i nader pożyteczne.

Targ na używane wozy samochodowe.

Biuro Izby podaje do wiadomości zainteresowanym sferom, że w dniach **od 28 września do 5 października br.** odbędzie się na terenach Targu Poznańskiego w Poznaniu „Targ na używane wozy samochodowe". Zarząd Targu mieści się w lokalu Związku Kupców i Przemysłowców Samodowych w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 12.

Wystawy i Targi w Niemczech.

Pozatem biuro Izby podaje poniżej wykaz wystaw i targów, które odbędą się w najbliższym czasie w Niemczech:

27—29 września: 31. Berliner Papier-Messe, Berlin.

28—30 września: Reichs-Seifen-Messe, Berlin.

6—11 października: Deutsche Gerste- und Hopfen-Ausstellung, Berlin.

8—12 października: Ausstellung „Aus dem A. B. C. der Hausfrau", Berlin.

19—20 października: Friseur-Bedarfs-Messe, Berlin.

29 listopada do 1 grudnia: Edelpelztier-Ausstellung, Berlin.

Bliższych informacyj udziela Konsulat Generalny R. P. w Berlinie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Kryzys w rolnictwie a Kasy Chorych.

W niezliczonych memorjałach i wnioskach sfer gospodarczych stwierdzono pogłębiający się kryzys w rolnictwie, analizowano jego przyczyny i skutki a na rozlicznych konferencjach, zwoływanych przez miarodajne czynniki rządowe, zastanawiano się nad tem, w jaki sposób należałoby przyjść z pomocą rolnictwu, zagrożonemu w swych podstawach. W wyniku tych konferencyj podjęto szereg rezolucyj, mających na celu zmniejszenie ciążących na rolnictwie zobowiązań, bądź to drogą bezpośrednią bądź pośrednią przez udzielenie pożyczek, skonwertowanie krótkoterminowych długów na średnioterminowe i t. d.

Wielki ciężar dla rolnictwa, zwłaszcza województw zachodnich, stanowią opłaty na rzecz zakładów ubezpieczeń społecznych, które, w stosunku do obniżonej niemal do zera rentowności gospodarstw rolnych, są niepomiernie wysokie i wynoszą w zachodniej Polsce około 15% robocizny.

W częściowem uwzględnieniu postulatów zorganizowanego rolnictwa wydany został przez Ministra Pracy i Op. Społ. w dniu 26 marca br. specjalny okólnik do instytucyj ubezpieczeniowych, którego tendencją było obniżenie świadczeń rolnictwa na rzecz instytucyj społecznych i wprowadzenie ułatwień i ulg przy płaceniu składek, w szczególności zaś zalecał on Kasom Chorych poddanie rewizji wysokości wynagrodzenia pracowników rolnych stosownie do obniżenia się poziomu cen za ziemiopłody i na tej podstawie obniżenie składek dla pracowników rolnych.

Tymczasem wbrew tym zaleceniom władz centralnych spotkała rolników przykra niespodzianka, albowiem z dniem 1 lipca br. na podstawie okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu l. dz. O. U. 6235/30 nieoczekiwanie zupełnie podniesione zostały składki na rzecz Kasy Chorych a tem samem i na rzecz Ubezpieczalni Krajowej o 15% do 30%, w zależności od rodzaju pracowników zatrudnionych przez dane gospodarstwo.

Zarządzenie powyższe jest tem dziwniejsze, że stwierdzony upadek rolnictwa z powodu obniżenia się poziomu cen o przeszło 50% w stosunku do roku 1928 z równoczesną zniżką na artykuły hodowli zwierzęcej, daje raczej dostatecznie uzasadnione podstawy do obniżenia w równym stopniu dotychczasowej wysokości składek na rzecz wspomnianych społecznych instytucyj ubezpieczeniowych.

Obniżenie to winno podług ściśle przeprowadzonej kalkulacji rachunkowej wynosić conajmniej 50% dotychczasowych składek. Na podstawie bowiem ksiąg gospodarczych, prowadzonych przez Wydział Rachunkowości Gospodarczej Pomorskiej Izby Rolniczej, świadczenia na rzecz Kas Chorych w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych przy uwzględnieniu przeciętnych rocznych cen żyta za dane lata wynosiły:

w roku gospodarczym 1928/29 — 24 kg. żyta
„ „ „ 1929/30 — 35 „ „

Wspomniane zatem zarządzenie, nieuwzględniające w zupełności obecnego wyjątkowo ciężkiego położenia, a raczej nakładające na barki rolnictwa dźwigającego z wyjątkowem poświęceniem ciężkie brzemię obecnego kryzysu, dalszych nieuzasadnionych ciężarów, wywołało wśród rolników zrozumiałe rozgoryczenie, a podkreślić należy, że podwyżka ta spotkała się z uzasadnioną reakcją nietylko rolników jako pracodawców, ale również i ze strony ubezpieczonych pracowników, którzy na pytanie, na co przewidziana nadwyżka ma być obrócona, nie otrzymali wyjaśnienia.

Pomorska Izba Rolnicza, będąca z mocy ustawy (o izbach rolniczych z 22. III. 1928) przedstawicielką i obrońcą interesów rolnictwa, wszechstronnie rozważyła powyższe zagadnienie i na podstawie powziętej uchwały Zarządu Izby z 22 sierpnia br. zwróciła się do odnośnych Ministerstw z obszernie umotywowanym memorjałem, stawiając następujące wnioski:

1. O wywarcie nacisku na Kasy Chorych, by obniżyły znacznie składkę na rzecz kas niżej poziomu z 1 lipca 1930, do poziomu uzasadnionego obecną sytuacją gospodarczą w rolnictwie, a przynajmniej o 25% stawki z przed 1 lipca 1930 r.
2. O zniesienie obowiązku odpisywania 10% dochodu brutto na kapitał zapasowy, co nadmiernie obciąża budżet Kasy Chorych i zmusza je do wykazywania deficytów, właściwie nieistniejących.
3. O zalecenie Kasom Chorych, by fundusze rezerwowe w okresie kryzysu rolnjczego lokowały w listach instytucyj bankowych, udzielających długoterminowego kredytu rolniczego, aby w ten sposób chociaż w części fundusze, ściągane z rolnictwa, powrócić mogły, jako kapitał twórczy do warsztatów rolnych.
4. O zrewidowanie wysokości granic poszczególnych grup zarobkowych i to w kierunku obniżenia skali stawek i zmniejszenia opłaty na rzecz Kas Chorych od poszczególnego robotnika.

Należy żywić nadzieję, że obszernie i rzeczowo umotywowane powyższe postulaty zostaną przez miarodajne czynniki rządowe przychylnie rozpatrzone i w najbliższym czasie ze względu na istniejące trudności gospodarcze, wydane odpowiednie zarządzenia, uwzględniające życiowe interesy rolników.

Charakter Targów Międzynarodowych i ich zadanie.

Trzy są zasadnicze rodzaje Targów: importowe i eksportowe. Trzecim typem to targi importowo-eksportowe. Większość targów powstałych po wojnie posiada charakter importowy, targi te zależne od swej organizacji obejmują wszystkie lub poszczególne dziedziny przemysłu zagranicznego, którego towary znajdują zbyt na rynku państwa urządzającego targi. Przejście od targu importowego do eksportowego stwarza się przez racjonalizację eksponatów, a mianowicie przez pokazanie zagranicznym sprzedawcy co dany kraj wywozi. Jeżeli przy organizacji targów uwzględnia się tak przywóz jak i wywóz, jak ma to np. miejsce na targach w Poznaniu, wówczas powstaje typ mieszany targów importowo-eksportowych. Poza poznańskiemi taki charakter mają targi praskie, brukselskie czy medjolańskie.

Zagadnienia związane z rozgraniczeniem charakteru targów szeroko omówi na zbliżającym się Kongresie Związku Targów Międzynarodowych, w dniach 6 do 8 października br. członek Rady Głównej Związku Targów Światowych prof. Ropp, który jasno określi charakter i zadania poszczególnych targów w zależności od ich charakteru.

Położenie w garbarstwie nieco się polepszyło.

Na rynku skór w związku z rozpoczęciem sprzedaży na sezon zimowy, zaznaczyło się zwiększenie obrotów. Zatrudnienie garbarń poprawiło się głównie w dziale skór podeszwowych. Ceny towarów gotowych, mimo wzrostu zapotrzebowania oraz zwyżki cen surowca zostały utrzymane. Wobec ograniczeń kredytowych, stosowanych przez przemysł oraz handel skór poprawiły się warunki płatności. Zapłaty za towar przyjmowane są częściowo w gotówce. a terminy wekslowe wynoszą trzy do czterech miesięcy.

Wskutek wzmożonego eksportu oraz sezonowych zakupów garbarń krajowych ceny skór surowych zwyżkowały przeciętnie o 10%. Wywóz skór surowych zwiększył się dość znacznie, natomiast import skór wyprawionych był mniejszy, niż w roku ubiegłym i wynosił w lipcu rb. 191 tonn oraz w sierpniu rb. 244 tonny, wobec 298 tonn w lipcu i 462 tonny w sierpniu r. ub.

—o—

Ostatni bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 2. 10. PAT. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września br. wykazuje zapas złota 561.884.000 zł. tj. o 141.62z.000 mniej, niż w poprzedniej dekadzie; pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia wzrosły o 145.610.000 do sumy 321.852 tys., natomiast nie zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 5.268.000 do sumy 115.229.000; **portfel wekslowy zwiększył się o 50.634.000** i wynosi 704.758.000; pożyczki zastawowe wzrosły o 5.765.000 do sumy 79.740.000, w pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 79.878.000 (192.141.000) stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 35,95% (5,90% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcu walutowego 56,47% (16,47% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 40,92%.

Wzrost wkładów w instytucjach oszczędnościowych.

Wkłady oszczędnościowe we wszystkich instytucjach wzrastają w dość silnem tempie. W komunalnych kasach oszczędności. wkłady oszczędnościowe wzrosły w ostatnich czasach do kwoty około 465 milj. zł; w P. K. O. wkłady oszczędnościowe wynosiły na koniec miesiąca ubiegłego łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji 233,8 milj. złotych.

4 proc. poż. inwestycyjna.

Wynik losowania z dnia 1 października 1930 roku:

(Pierwsze cyfry oznaczają nr. serji wylosowanej, drugie — sumę wygranych, trzecie — nr. obligacji).

9111 — 50.000 — 28; 6802 — 50.000 — 21;
7102 — 50.000 — 17; 7646 — 25.000 — 47;
1474 — 25.000 — 25; 8856 — 10.000 — 5;
9681 — 10.000 — 4; 3400 — 10.000 — 33;
844 — 10.000 — 25; 6650 — 10.000 — 42;
5118 — 10.000 — 30; 2833 — 10.000 — 34;
2168 — 1.000 — 49; 9392 — 1.000 — 9;
5873 — 1.000 — 30; 2002 — 1.000 — 22;
4812 — 1.000 — 21; 2499 — 1.000 — 50;
5483 — 1.000 — 50; 572 — 1.000 — 15;
9693 — 1.000 — 33; 5411 — 1.000 — 28;
2060 — 1.000 — 28; 5864 — 1.000 — 41;
9319 — 1.000 — 36; 5869 — 1.000 — 3;
994 — 1.000 — 39; 4272 — 1.000 — 11;
2902 — 1.000 — 14; 743 — 1.000 — 7;
3954 — 1.000 — 4; 4034 — 1.000 — 29;
6216 — 1.000 — 39; 4726 — 1.000 — 27;
7417 — 1.000 — 12; 7905 — 1.000 — 12;
5087 — 1.000 — 4; 9290 — 1.000 — 35;
8362 — 1.000 — 7; 6555 — 1.000 — 4;
9585 — 1.000 — 16; 4777 — 1.000 — 39;
6010 — 1.000 — 21; 925 — 1.000 — 25;
3857 — 1.000 — 37; 8043 — 1.000 — 49;
6760 — 1.000 — 47; 8291 — 1.000 — 11;
8799 — 1.000 — 42; 1619 — 1.000 — 29;
4209 — 1.000 — 2; 4730 — 1.000 — 33;
810 — 1.000 — 45; 8386 — 1.000 — 15;
4282 — 1.000 — 50; 6686 — 1.000 — 1;
1036 — 1.000 — 24; 2535 — 1.000 — 45;
2018 — 1.000 — 30; 6160 — 1.000 — 26;
9755 — 1.000 — 30; 4444 — 1.000 — 35;
2218 — 1.000 — 39; 1213 — 1.000 — 15;
5205 — 500 — 50; 4886 — 500 — 4;
4602 — 500 — 21; 1105 — 500 — 12;
7897 — 500 — 44; 8646 — 500 — 31;
1732 — 500 — 15; 4147 — 500 — 46;

Tydzień gospodarczy.

Najdonioślejszem wydarzeniem gospodarczem w Polsce jest piątkowa uchwała Rady Banku Polskiego o

podwyżce stopy dyskontowej.

Podwyższono z dniem 3 października stopę dyskontową o jeden cały procent czyli z 6 i pół na 7 i pół procent, a od kredytów zastawowych na 8 i pół procent. Przyczyną tej nagłej podwyżki jest znaczny wzrost zapotrzebowania kredytu krótkoterminowego: portfel wekslowy Banku Polskiego podniósł się w ciągu miesiąca września o blisko 90 miljonów złotych (ostatni tylko bilans dekadowy wykazuje wzrost 50 miljonów zł kredytu wekslowego).

Postanowienie Rady Banku Polskiego było zatem nieuchronnem posunięciem przez wzgląd na sytuację, jaka wytworzyła się na naszym rynku finansowo-kredytowym w ciągu ostatnich kilku tygodni. Zbyt rażącą też była u nas różnica między stopą oficjalną, a t. zw. dyskontem prywatnym. Oczywiście, że w związku z tą podwyżką stopy dyskontowej niebawem i banki prywatne przystąpią do podwyższenia stawek procentowych z 11 procent na 12 procent w stosunku rocznym.

Ostatnia podwyżka stopy dyskontowej jest oczywistym dowodem czynności władz Banku Polskiego, które w sposób doraźny stawiają czoło niepokojowi, jaki ujawnił się ostatnio w pewnych sferach handlowych. Dzięki podwyżce stopy, Bank Polski pozostanie nadal szafarzem kredytu w tych samych co poprzednio wysokościach, a może nawet będzie mógł go zwiększyć, w przeciwnym bowiem razie musiałby uciec się do restrykcyj kredytowych. Nie jest wykluczone, że znacznie wyższa stopa dyskontowa polskiego banku emisyjnego w porównaniu do innych krajów będzie zachętą dla

umieszczenia kapitałów zagranicznych w Polsce.

Wyższy procent niż gdzieindziej zawsze stanowi pewną siłę atrakcyjną dla obcych kapitałów, o ile oczywiście prócz mocno ufundowanej waluty, również stosunki wewnętrzno-polityczne są ustabilizowane. Okres wyborów do Sejmu oznacza zawsze pewien wzrost temperatury politycznej i niepokoju, dlatego trudno spodziewać się, mimo podwyżki stopy dyskontowej, uzyskania jakiejkolwiek większej pożyczki zagranicznej przed listopadem.

Tymczasem pewien odłam prasy niepotrzebnie niepokoi opinję publiczną o ewentualnym spadku złotego, niezrównoważeniem budżetu, wyczerpaniem się rezerw kruszcowych i walutowych i innemi strasznemi wiadomościami. Wszystko obliczone na łatwowierność. Nasze położenie finansowe bowiem nie nastręcza najmniejszych obaw. Zadłużenie nasze zagranicą jest stosunkowo niskie, a Bank Polski rozporządza znacznemi jak na nasze warunki, rezerwami kruszcu i walut.

Sąsiad nasz zachodni

znajduje się ostatnio w niezwykle ciężkiem położeniu gospodarczem. Po wyborach położenie to pogorszyło się w znacznie większym stopniu, niż przed wyborami. Odpływ kapitałów do Szwajcarji, złoto Reichsbanku, idące do Paryża dla podtrzymania kursu marki, panika giełdowa, spadek wszelkich papierów niemieckich i przytłaczająca niepewność: „co będzie w najbliższych tygodniach?“ — odbija się fatalnie na kredycie finansowym Niemiec. Zwłaszcza miljardowy deficyt niepokoi bardzo niemieckie sfery rządowe. Zapchanie tej wielkiej dziury w budżecie stara się Brüning uskutecznić przez szeroko zakrojony program sanacyjny.

Dzień 5 października to w całym świecie obchodzony

„dzień spółdzielczości i oszczędności“.

Wielu ludzi docenia ważność oszczędności, lecz niema dość silnej woli, by oszczędność stosować w praktyce. Cała więc trudność polega na tem, ażeby przełamać w społeczeństwie bierność i wprowadzić je na drogę czynu. Krzewieniem oszczędności winny się nadal zająć szkoły i organizacje spółdzielcze. To krzewienie oszczędności ma wielkie znaczenie nietylko dla dobrobytu jednostki, czy rodziny, lecz również dla całego kraju. Życie gospodarcze nie może się należycie rozwijać bez taniego i dogodnego kredytu, który uzyskać można tylko z wkładów oszczędnościowych. Nie liczmy zbytnio na pomoc zagraniczną, lecz sami twórzmy kapitały. Jeśli tego nie zrobimy i jeśli szerokie masy ludności pozostaną obojętne w sprawie oszczędności, to przeżywany obecnie kryzys gospodarczy jeszcze bardziej się pogłębi. Musimy iść śladem tych narodów, które największe umieją przezwyciężyć trudności.

Bierzmy za przykład naród niemiecki, który po przegranej wojnie i wielkich stratach materjalnych, zdołał wrócić do równowagi gospodarczej, czego wyrazem jest 10 miljardów marek (t. j. przeszło 20 miljardów złotych) oszczędności, posiadanych w pierwszej połowie tego roku. Powyższy wynik oszczędzania społeczeństwa niemieckiego, winien nam dodać energji do zwiększenia naszych polskich wkładów. Stańmy wszyscy solidarnie! Niech każdy swój wolny grosz zaniesie do banków. Tego wymaga od nas własny dobrze zrozumiany interes, przyszłość naszych rodzin i całego kraju.

Zapamiętajmy sobie słowa pewnego znakomitego francuskiego ekonomisty: „Narody, które nie umieją pracować i oszczędzać, muszą zniknąć z powierzchni ziemi“. Niechaj słowa francuskiego myśliciela pobudzą nas do głębokiego zastanowienia się nad tem, jak należy spełnić obowiązki obywatelskie.

A. K-ski.

Zmiana systemu numeracji państwowych list wyborczych.

W poprzednich wyborach do ciał ustawodawczych poszczególne ugrupowania stające do wyborów otrzymywały numery dla swych list w zależności od kolejności składania ich generalnemu komisarzowi wyborczemu. Obecnie, jak się dowiadujemy, system ten ulegnie pewnej zmianie. Numery przyznane zostaną poszczególnym listom państwowym kandydatów do sejmu przez państwową komisję wyborczą, a nie generalnego komisarza dopiero wówczas, kiedy wszystkie listy zostaną złożone.

Rewizje policyjne za bronią.

Wczoraj wieczorem odbyły się z zarządzenia sądu w Bydgoszczy rewizje u kilkunastu mieszkańców naszego miasta, a między nimi u b. posłów Faustyniaka i Matuszewskiego. Rewizje, jak nas poinformowano, odbyły się w poszukiwaniu za bronią. Wyniki nie są nam wiadome.

W służbie państwa.



Pan Marszałek codzień z największem zainteresowaniem słucha raportu służbowego o położeniu w Brześciu nad Bugiem.

Stan pogody.

Pogoda słoneczna i cicha trwała rankiem dn. 3 października w całym prawie kraju. Dzięki temu nocą temperatura wskutek silnego wypromieniowywania znacznie się obniżyła i wszędzie wystąpiły kilkustopniowe przymrozki: silniejsze na wschodzie Polski i w górach, słabsze na Mazowszu i w Poznańskiem. O godz. 7-ej termometr wskazywał 1—2 st. w Lubelskiem, na Podkarpaciu, Podolu, Wołyniu, Polesiu i Podlasiu, a 0—1 st. na wyżynie małopolskiej, na Mazowszu, w Poznańskiem i na Pomorzu.

W Bydgoszczy było w dniu wczorajszym bardzo chłodno przy zachmurzonem niebie. Pod wieczór padał przez kilka minut deszcz. W dniu dzisiejszym od rana panuje piękna, słoneczna pogoda.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

BIAŁOŚLIWIE.

BIAŁOŚLIWIE.

Zebranie Ch. D. w Białośliwiu, odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm. zaraz po nabożeństwie, lokal wskażą wywieszone plakaty. Referent przybywa z Bydgoszczy, który mówić będzie o wyborach do Sejmu i Senatu. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

STRZELNO.

Zebranie Ch. D. w Strzelnie odbędzie się w niedzielę, 5 bm. — Zwracamy uwągę na rozplakatowane afisze. Referent red. Kobierski przybędzie z Bydgoszczy. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o najliczniejsze przybycie. Zarząd.

FORDON.

Zebranie Ch. D. w Fordonie odbędzie się w niedzielę, 5 bm. zaraz po nabożeństwie. Zwracamy uwagę na rozplakatowane afisze. Referent red. Nowakowski przybędzie z Bydgoszczy. O jak najliczniejszy udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Z życia towarzystw.

ŻEŃSKIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ“. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Na porządku obrad referat p. prof. Mokrzyckiego. Liczny udział i punktualne przybycie członkiń bardzo pożądane.

SOKÓŁ ŻEŃSKI. Lekcje sanitarne drużyny ratowniczej żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“, rozpoczynają się od wtorku dnia 7. bm. w salce Polskiego Czerwonego Krzyża (d. szpital wojskowy.

O. P. N. „Gwiazda“ — K. S. „Iron“.

Zawody o mistrzostwo klasy C w dniu 5. bm. o godz. 15 na boisku 15 p. a. p. O godz. 13 przedmecz.

„Sokół“ IV. Bielawy. Dziś w sobotę o godzinie 19,30 wieczorek Kościuszkowski, w sali Rzeźni Miejskiej. W programie referat druha prof. Mokrzyckiego o Kościuszce.

Tow. oświat. „Lech“. Zebranie w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim. Na porządku dziennym m. in. odczyt p. Giovanoli na temat: „Trzęsienia ziemi“. Goście mile widziani.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dn. 7 bm. o godz. 19,30 w Strzelnicy zebranie plenarne, zaś o godz. 20,30 roczne walne. Ze względu na nawał pracy członków zarządu, sekretarjat jest od dnia 1 bm. nieczynny.

„Sokół“ XII. konny. Drużyna stawi się do ćwiczeń w niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 7,45 przed koszarami 16 p. ul. Wlkp.

Baczność, stolarze Z. Z. P. Zebranie odbędzie się w dniu 4 bm. w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim 2. Sprawy b. ważne!

„Harmonja“. We wtorek 7 bm. o godz. 19 zebranie zarządu, o godz. 20 zebranie mies.

„Sokół“ V. W niedzielę dnia 5 bm. odbędą się zawody w strzelaniu do tarczy dla starszych druhów, od godz. 14—16, na boisku im. Świtały. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się w poniedziałki w hali gimn. przy ul. Kordeckiego od godz. 19—21.

O. P. N. „Gwiazda“. Schadzka informacyjna w sobotę 4 bm. o godz. 19, w salce przy kościele Św. Trójcy. W niedzielę mecz o mistrzostwo z K. S. „Iron“. Rzeczy klubowe należy zabrać z sobą.

Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha. Zebranie miesięczne w niedzielę 5 bm. o godz. 15-tej, w sali p. Małeckiego, 4 śluza.

Baczność, Hallerczycy! Zebranie plenarne odbędzie się 7 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

K. S. A. „Siła“. Dziś w sobotę dnia 4 bm. odbędzie się trening o godz. 20, w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę bieg na 1500 mtr. na stadjonie miejskim o godzinie 9 rano.

Elektro - monterzy. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś 4. bm. o godz. 20 w lokalu Domu Czeladzi.

Zbiórka o godz. 7. O liczny udział i punktualne przybycie uprasza się.

K. S. „Amator“ - sekcja piłki nożnej. Dziś o godz. 19,30 schadzka informacyjna w lokalu ćwiczeń. W niedzielę, 5. bm. o godz. 17 pogadanka koleżeńska dla wszystkich sekcyj towarzystwa.

Rozkaz. Zbiórka drużyn harcerskich w niedzielę o godz. 15,30 ul. Orła 59 celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. druha Piotra Włodarczyka ze VII. B. D. H. Drużyny stawią poczety sztandarowe.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zebranie w salce św. Florjana w pierwszy poniedziałek dnia 6. bm. o godz. 5 po poł. poprzednio błogosławieństwo Najśw. Sakr. w kaplicy.

K. S. „Polonja“ oddział bokserski donosi, że treningi bokserskie odbędą się w dalszym ciągu we wtorki i piątki o godz. 19—21 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego pod kier. p. Forlańskiego członka K. S. „Warta“ i wicemistrza Europy. Następne zebranie oddziału odbędzie się w soobtę, dnia 4. bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“. Zebranie miesięczne dnia 6. bm. o godz. 19 w sali p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy. Wzywa się do stawienia w niedzielę, 5. bm. o godz. 12 na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. obsługę C. K. M. i zawodników do marszu.

Związek pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 6. bm. o godz. 20,30 w lokalu p. Boehlego, Marsz. Focha 38. Bardzo ważne sprawy.

Tow. gimn. „Sokół“ żeński Bydgoszcz - Jachcice. Zebranie miesięczne dnia 6. bm. o godz. 19 w lokalu posiedzeń. Druhny biorą udział w pogrzebie ś. p. drh. Cyganka w niedzielę o godz. 4 po poł. Bezwzględny udział konieczny.

Zw. Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 8. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga. Wykład p. red. Nowakowskiego o sprawie ruskiej.

Lekcja orkiestry tramwajarzy przy Chrześc. Zjedn. Zaw. odbędzie się w poniedziałek, dnia 6. bm. o godz. 18 w lokalu Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Uprasza się o liczne i puntualne przybycie.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. W niedzielę 5. bm. o godz. 16,30 odbędzie się nadzwyczajne plenarne zebranie. Bardzo ważne sprawy. Uprasza się o bezwarunkowe przybycie.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 5 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12,00—13,00: Transmisja z radjowego festivalu w Dolinie Szwajcarskiej. 13,00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 15,40—16,00: Audycja dla dzieci. 17,15—17,30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17,40: Koncert reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej m. Warszawy. 20,00: Słuchowisko z Warszawy. 20,30: Koncert popularny. 21,25: Dalszy ciąg koncertu. 22,50—23,00: Komunikat z przebiegu 3 Krajowego Konkursu Awionetek L. O. P. P. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

HUMOR i SATYRA.

U Nowobogackich.

Pani: Cóż to czy Kasia wcale nie wie o tem, że wszelką korespondencję i wizytówki przynosi się w domach eleganckich i wytwornych na tacy?

Służąca: O tem naturalnie wiem doskonale, ale nie miałam pewności czy pani także o tem wiedziała.

Lekarstwo na ból głowy.

Pacjentka: Doktorze! Okropnie boli mnie głowa! Poradź pan co...

Doktór: Niech pani wyjdzie zamąż.

Pacjentka: A wtedy?

Doktór: Wtedy to już męża pani będzie bolała głowa.

Bandyci chicagoscy mogą korzystać z wolności po złożeniu wysokich kaucyj.

Groźni bandyci chicagoscy pozostają na wolności mimo poprzednich aresztowań, o ile złożą wysoką kaucję, zabezpieczającą ich stawiennictwo na rozprawę sądową. Ostatnio wobec niebywałego rozwielmożnienia się bandytyzmu sądy starają się nakładać coraz wyższe kaucje, jednak jak dotychczas, bandyci są w stanie je płacić, pomimo, że, jak obliczono w ostatnich czasach, sądy pobrały od bandytów około 160 miljonów dolarów. Ostatnio został aresztowany bandyta Jack Guzik (pomimo polskiego nazwiska nie jest Polakiem) za niezapłacenie podatku dochodowego i wypuszczony po złożeniu kaucji 50.000 dolarów. Skoro jednak opuścił bramę więzienia, natychmiast aresztowano go ponownie i osadzono za inne przestępstwo w więzieniu, należącem do sąsiedniej dzielnicy. Lecz i z drugiego więzienia wnet go wypuszczono, tym razem po złożeniu kaucji 100 tys. dolarów.

—o—

Poradnik dla rolników.

Przypominamy pp. pracodawcom, że dzieci szkolne od lat 10-ciu wzwyż mogą być na poszczególne wnioski rodziców (a nie pracodawców) do pp. inspektorów szkolnych, zwalniane do wybierania ziemniaków.

Dot. płac za tegoroczne akordowe wybieranie okopowizn.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, powołana przez Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydała w dniu 19 września 1930 r. następujące orzeczenie:

Wynagrodzenie przy tegorocznych akordowych wykopkach buraków cukrowych, biorąc w każdym wypadku w rachubę cały szlag, wynosi:

Dla ludzi kontraktowych:

1. Przy sprzęcie do 100 ctr netto z morgi 15 zł. 2. Przy sprzęcie do 150 ctr. netto z morgi 16 zł. 3. Przy sprzęcie ponad 150 ctr. netto z mg. 18 zł, przyczem deputatu się nie potrąca.

Dla ludzi obcych niezwiązanych kontraktem:

1. Przy sprzęcie do 100 ctr. netto z morgi 18 zł. 2. Przy sprzęcie do 150 ctr. netto z morgi 18 zł. 3. Przy sprzęcie ponad 150 ctr netto z morgi 21 zł.

Od wyradlonych buraków płaci się każdej kategorji 10% mniej od wyżej wymienionych norm.

Dot. wypłat za akordowe wybieranie ziemniaków.

Wynagrodzenie przy tegorocznem akordowem kopaniu ziemniaków wynosi:

a) Za jeden szefel — 110 funt. brutto — od wykopanych ziemniaków wynosi zapłata przy sprzęcie ponad 60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlag 15 gr.

b) Przy sprzęcie od 50—60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlag, wynosi zapłata za jeden szefel 17 gr.

c) Przy sprzęcie poniżej 50 ctr z morgi, uwzględniając cały szlag, wynosi zapłata za jeden szefel 20 gr, — przyczem deputatu się nie potrąca.

Uwaga: Przypomina się, że w myśl art. 8 kontraktu taryfowego zbieranie za kartoflarką opłaca się 50% niżej ręcznego kopania ziemniaków.

Uwaga II.: Dla ludzi obcych, żadnym kontraktem niezwiązanych, przysługuje ta sama płaca i 3 funty ziemniaków od wybranych 110 funtów brutto.

Kotowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3. 10. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,25—17,75
Pszenica	25,00—26,75
Jęczmień przemiałowy	19.00—21,50
Jęczmień browarowy	25,50—27,50
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—28.00
Mąka pszenna 65 proc.	45,50—48,50
Otręby żytnie	11.00—12,00
Otręby pszenne	13,50—14,50
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	31,00—36,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

—o—

Bank Polski płacił w dniu 4 bm. za:

dolary amerykańskie	8,94—8.93
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	172,48
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,54
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	125,40
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,36½

—o—

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3 października 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	55,00— 55 ½
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	95¾—95 ½
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—41½
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	20,00
Bank Polski I. em.	161,00—000,00
Centrala Rolników I—III em.	90,00—00.00
Dr. Roman May I em.	60,00— 00,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 3 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud. 000,00 000,00 050,00

Akcje w złotych

Bank Polski	160,00—161,00
Częstocice	000,00—032,50
W. T. F. Cukru	00,00— 30,75
W. T. Węgla	0,00— 40,00
Lilpop	00,00— 25,00
Ostrowieckie zakłady	51,00— 00,00
Starachowice	00.00— 11,00
Klucze	00,00—080,00

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę prochom
ś. p.
Mieczysława Mikulskiego
a mianowicie Przewielebnemu Duchowieństwu, Rodzinie A. Weynerowskich, Personelowi biurowemu i technicznemu oraz Pracownikom f-my A. Weynerowski i Syn, f-ie A. Weynerowski — tartak, Kolegom i Znajomym Zmarłego, składamy serdeczne

Bóg zapłać.

Równocześnie dziękujemy wszystkim za tak liczne dowody współczucia, okazane nam z powodu naszej bolesnej straty.

Rodzina Mikulskich, Wieckich, Laskowskich i Rinków.

Bydgoszcz, Grudziądz, Poznań, dnia 4. X. 1930 r. (25677

†

Dnia 3. 10. opatrzony Sakramentami św. odszedł na wieczną wartę ś. p. Druh

Piotr Włodarczyk

w 21 roku życia.

W Zmarłym straciliśmy ukochanego brata i zasłużonego, pełnego gorliwości członka dużyny (25657

Rodzeństwo
i VII Bydg. Druż. Harcerska.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 4 pp. z domu żałoby ul. Orla 59.

†

W dzień 1 października o godz. 11-tej wiecz. powołał Bóg miłościwy do grona swych aniołów naszą drogą, nigdy nie odżałowaną jedyną córeczkę, siostrzyczkę i wnuczkę ś. p.

Marję

uwolniwszy ją od ciężkich i długich cierpień, w czwartą wiosnę życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice Wincentostwo Biskupscy i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5. bm., o godz. 4 popoł. z kaplicy Zakładu św. Florjana na nowy cmentarz katolicki. (25722

Wyprzedaż nagrobków
i pomników po każdej cenie w olbrzymim wyborze, z powodu likwidacji placu **tylko**
w firmie **„POLON“** Bydgoszcz, Gdańska 107

NAGROBKI
na Dzień Zaduszny.
Sprzedaż posezonowa po niebywale **niskich cenach**, za długoletnią gwarancją i na dogodnych warunk. spłaty poleca
F. Raczkowski ul. Marsz. Focha 30 daw. Jagiellońska 2.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 6. X. 30. r. o godz. 10 przedpołud. sprzedawać się będzie przy ul. **Gdańskiej 1** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

kompletne urządzenie składowe, szafę żelazną i 4 zegary ścienne.

Powyższe przedm. można obejrzeć godzinę przed licytacją.
Bydgoszcz, dnia 3 października 1930 r. (25764
Magistrat - Oddział Egzekucyjny.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 6. 10. 1930 r. o godzinie 11,30 przedpoł. będę sprzedawał przy **ul. Marsz. Focha 37, II p.** najwięcej dającemu za gotówkę:

kanapę z obudową, lustro, stół i 4 krzesła.

25755) **Malak,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetargi przymusowe.

Dnia 6 października br. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: (25726

O godz. 10 przy **ul. Wzgórze Dąbrowskiego 5,**
szafonierkę i lustro.

O godz. 10,30 przy **ul. Plac Poznański 4,**
2 regały składowe, stół. szafonierkę, 3 postumenty do kwiatów.

O godz. 11 przy **ul. Kordeckiego 25,**
16 drągów do rusztowania 16 desek i 3 drabki.

O godz. 11,30 przy **ulicy Ułańskiej 32,**
leżankę z okryciem.

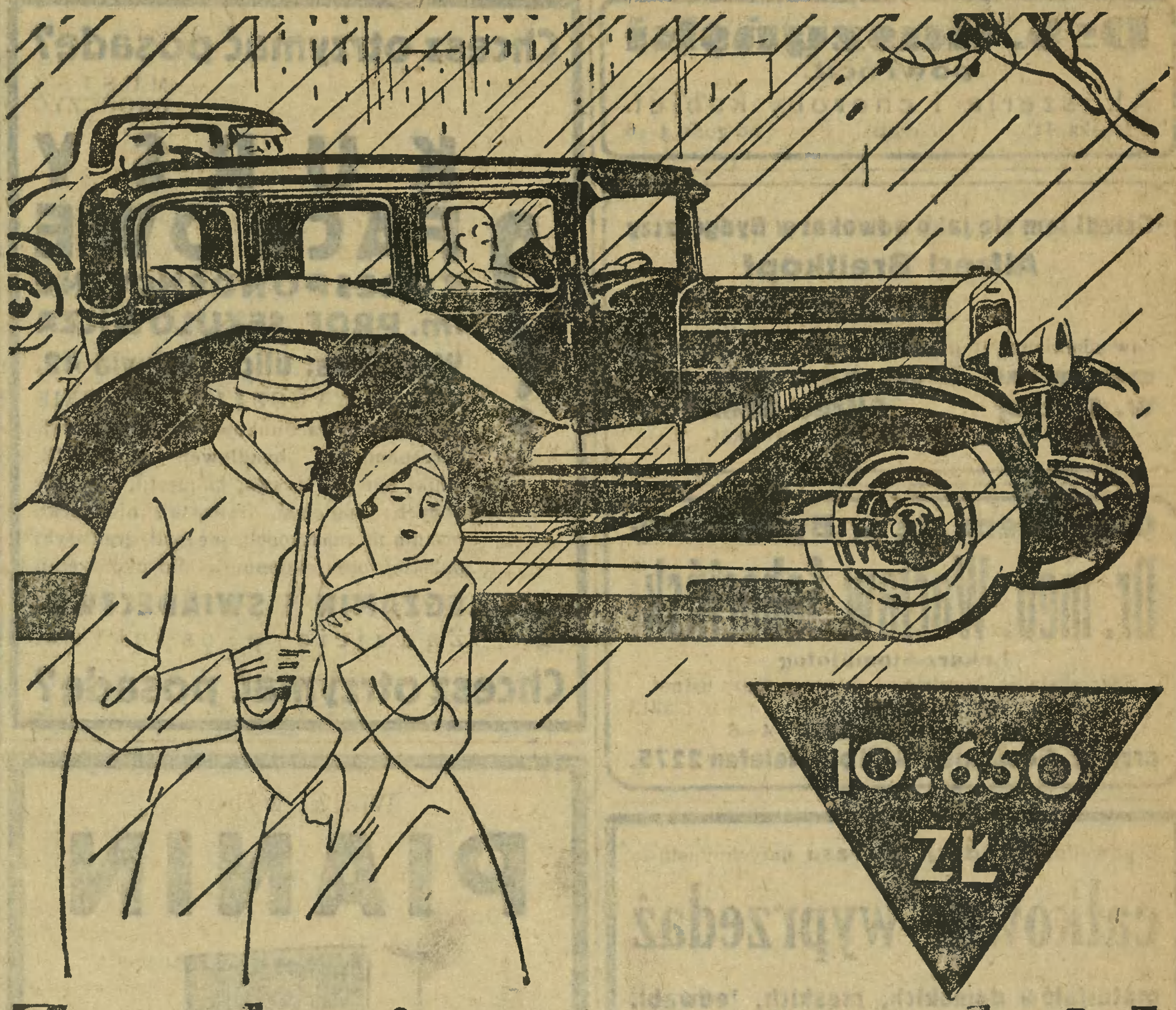
O godz. 4 w moim biurze przy **ulicy Zduny 9,**
aparat radjowy 4 lampkowy.

Podlewski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Tartak Zimnewody
Gustaw Kobelt
Toruńska 48, Tel 2148
dostarcza jako specjalność:
suche deski podłogowe
heblowane i szpundowane oraz wszelki tarty materjał budowlany i stolarski. 15107

Meble
jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyncze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (21518
Zieliński
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 43
Tel. 1707.

Używane
pianina
poleca z gwarancją
B. Sommerfeld
14080 **Bydgoszcz**
ul. Śniadeckich 56.



Zamknięty samochód w cenie wozu otwartego!

I to w tej porze roku, w okresie słoty i częstych przymrozków. Kryty model Sedan Chevrolet 6 kosztuje obecnie tylko Zł. 10.650 loco fabryka Warszawa. Za tę cenę dostaniesz samochód zamknięty, wóz, którym podróżuje się wygodnie bez względu na to, czy na dworze deszcz, czy śnieg, czy wichura. Obejrzyj wóz i przekonaj się osobiście jak nadzwyczajna jest to okazja, okazja, której ze względu na kieszeń, ze względu na zdrowie i wygodę pominąć nie można. Tylko ograniczona liczba wozów po tej cenie.

CHEVROLET 6
WYRÓB GENERAL MOTORS

Autoryzowane przedstawicielstwo:
E. Stadie - Automobile Bydgoszcz
ul. Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163. 25613

TELEGRAM
W 22. dniu ciągnienia 21. Loterji Klasowej padły dwie większe wygrane
15.000.- zł. na nr. 199205
5.000.- zł. na nr. 178736
sprzedane w kolekturze
25781 **M. Rejewska** Bydgoszcz Dworcowa 17

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 października br., o godz. 10, sprzedam w **Osowej Górze** u p. **Wolińskiego,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (25717

4 świnie (średnie).

Woźniak, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 października br., o godz. 10,30, sprzedam **w Zielonczynie,** (stacja kolejowa Strzelewo), w majętności b. właść. p. **Czekaja,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (25718

około 6 fur żyta, 2 cielaki i 3 świnie.

Woźniak, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 października br., o godz. 12,30, sprzedam w majętności **Minikowo,** (stacja kolej. Ślesin), najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (25720

szafę ogniotrwałą, biurko, fotel biurowy, szafę, bibljotekę, 2 fotele, stół okrągły, bufet, kredens, kanapę i 2 powózki wyjazdowe.

Woźniak, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 października br., o godz. 13,30, sprzedam **w Ślesinie,** u p. p. **Lemańskich,** najwięcej dającemu za nastychmiastową zapłatą: (25721

powózkę wyjazdową, świnię i kanapę.

Woźniak, kom. sądowy.

Kupię większy
25724 **piec**
przenośny, kaflowy.
Zgłoszenia pod K. D. do Dz. Bydgoskiego.

MASZYNĘ
do pisania
używaną lecz w dobrym stanie kupię zaraz.
Zgłoszenia pod K. D. do Dz. Bydgoskiego. (25725

Sekretarz
Adwokacki
rutynowany, potrzebny zaraz. (25711
Zgł. Toruń „PAR“ ul. Szeroka 46 pod „Sekretarz“.

Przyjmę (1499]
starszego pana lub panią na dożywotnią pielegnację za udzielenie mi pożyczki 3—400 zł. Oferty filja Dzien. Bydg. „22 B. D“

Kartofli
1000 centnarów jadalnych kupię. Nakielska 43. (14900

Najlepszy chleb zdrowotny
żytni, metodą **Dr-a Steinmetz'a** i met. **Graham'a** na wodzie specjalnie oczyszczonej nowonabytym filtrem „ELECTROLUX“ wypieka tylko (25761
JAN HOJKA, BYDGOSZCZ, Gdańska 66.

RUSZTA
do pieców pokojowych 10—16 cali
dostarcza po cenach konkurencyjnych (25698
F. EBERHARDT
Odlewnia żelaza — BYDGOSZCZ.

Młodszą siłę biurową
piszącą biegle na maszynie, **poszukuje** filja poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia z odpisami świadectw wraz z podaniem wynagrodzenia i referencyj prosimy skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „S. 3064“.
25721)

Kraj. Zakład Psychjatryczny w Świeciu
poszukuje od 1-go grudnia b. r. jednej starszej
kucharki
obeznanej z masowem gotowaniem oraz kuchnią warszawską. — Oferty z podaniem życiorysu, świadectw i referencji należy nadsyłać do Dyrekcji Zakładu w terminie do 25 października br. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, które już dłuższy czas w podobnych instytucjach pracowały. (25750

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 10. 30. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godzinie 9-tej przy **ulicy Gdańskiej 155:**

szafę do broni, 3 fuzje, 4 sztucery, dynamo, maszynę do krojenia garderoby, model turbiny powietrznej.

25756) **Stężycki,** kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 10. 30. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godzinie 9,30 przy **ulicy Gdańskiej 137:**

radjoaparat 4 lampkowy

o godzinie 10-tej przy **ulicy Gdańskiej 110:**

100 pojedyńczych rolek tapety.

25757) **Stężycki,** kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

Przetarg
przymusowy. Dnia 6. 10. br. sprzedam przy ulicy Grunwaldzkiej 17 za natychmiastową zapłatą: duże lustro, kanapę, biurko i fotel, kasę żelazną do pieniędzy, szafę do akt, bufet, obraz w żółtej ramie. Kucharz, komornik sądowy. (25714

Przetarg
przymusowy. Dnia 6. X. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Św. Trójcy 4 w podwórzu za natychmiastową zapłatą: maszynę stolarską (wyrówniarkę). Kucharz, komornik sądowy. 25715

POLECENIA

Kapelusze
damskie, towary krótkie, najtaniej poleca Słowik, Dworcowa 83. 14958

Okna (25746
drzwi wykonuje najtaniej stolarnia Nakielska 8.

Zduńskie
prace wykonuje dobrze i tanio. Emila Warmińskiego 17, II wejście, 1 p. Fürst. (25729

Bydgoszczanka
Hermana Frankego 3, postój autobusów, poleca: smaczne, obfite obiady z 3-ch dań 1,40. Takie same kolacje. Specjalność: flaki, nogi wieprzowe. (25760

Baczność!
Najesz się jak u matki obiady 1 zł, kolacje 1 zł. Oberża pod Kaliną, Warszawska 15, Wł. Kalinowski. (14975

W całej
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp". (25727

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Krawcowa
szyje po domach, reperuje także futra. Gdańska nr. 83. 13843

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 10. 30. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godzinie 10,30 przy **ulicy Gdańskiej 74:**
tokarkę, 2 imadła i kamień do szlifowania.
25758) **Stężycki,** kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

SPRZEDAŻE

Majątek
ziemski 80 mórg, w okolicy Gdyni, zabudowaniem, żywym i martwym inwentarzem za 90 tys. zł. przy wpłacie 40 tys. Zgłoszenia Informator Gdynia. (25784

Skład
z urządzeniem i towarem i 1 pokojem 1000 zł. Jagiellońska 13. (14989

Skład
kolonjalny zaraz oddam. Cena 6500 zł. Gdzie? filja Dz. Bydg. 14968

100 mórg
pszenno buraczanej, budynki masywne, dom 6 pokoi. Inwentarz nadkompletny. 4 konie, jeden źrebak, 8 krów dojnych. cena 33.000 wpłata 23.000 sprzeda „Informator" Dworcowa 73. 14995

Dwupiętrowy
dom dochód 18.000 zł, cena 120.000 wpłaty 50.000 zł i dużo innych korzystnie poleca Sokołowski, Śniadeckich 40. (14956

Wiatrak
Nowoczesne urządzenie roza do kręcenia, żaluzja werk autom., maszynerja młyńska, urządzenie do motoru wraz z zabudowaniem i kilka mórg roli, w mieście gimnazjalnem z powodu choroby na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (25744

Skład (25703
porcelany natychmiast na sprzedaż, powód wyjazd. Grudziądz, Wybickiego 46.

Sypialnię
ładną zaraz tanio sprzedam. Giżejewska, Chrobrego 11. 14997

Sypialnie (25747
kuchnie sprzedam tanio. Nakielska 8, stolarnia.

Rowery
maszyny do szycia, wszelkie części sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje natychmiast „Rower", Gdańska 41. (14987

Maszyna
do szycia Singera korzystnie na sprzedaż. Nakielska 10, II pr. (25690

Bilard
francuski, płyta marmurowa kompl., pianino krzyżowe orzechowe, lustro salonowe 70×210 centym. wszystko w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Formela, Kartuzy ul. 3-go Maja 37. (25751

Prosięta (25740
mocne 8 tygodniowe na sprzedaż. Rupienica 16.

Motocykl
D. K. W. 300 kubik, 10 miesięcy w użyciu za 1150 zł sprzedam. Kujawska 4. (14976

Zamienię (25733
kanapę nową na dobrze utrzymany dywan. Sw Trójcy 12 d, parter lewo.

Maszynę
do pisania Schmidt Premjer sprzeda tanio fabryka luster, Garbary 5. (25759

Maneż
sprzeda tanio Hoppe, Nakło, Dąbrowskiego 273, I ptr. 25749

Samochód
osobowy „Chevrolet" typ 1928 z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Zgł. do German, Grudziądz ul. Moniuszki 5. (25704

Pianino
krzyżowe czarne korzystnie sprzedam. Chamski, Jagiellońska 62. (14973

Piec
biały kaflowy sprzedam. Płocka 21. 14963

NAUKA

Angielskiego
nauczają praktyczne kursy handlowe w/m. ulica Chrobrego 7, metodą Berlitza za opłatą 10 zł miesięcznie. (25701

POSADY WOLNE

Wysoki zarobek
przez wyłączną sprzedaż nowości. Wymowni sprzedawcy, także panie, zechcą pisać „Technokom" Bydgoszcz, Marsz. Focha nr. 43, dołączając frankowaną kopertę. (25780

Poszukuję
spólnika(czki) do powiększenia dobrze zaprowadzonego interesu, z kapitałem 5—10.000 zł, egzystencja zapewniona. Oferty pod „B. Z. 350" filja Dzien. Bydg. 14992

Panna
do dzieci wykwalifikowana, z kilkuletnią praktyką, skromna, prawego charakteru dla 2 dziewczynek potrzebna. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw ewtl. fotografją do filji Dz. Bydg. pod „Freblanka". 14994

Panienka
umiejąca szyć i haftować potrzebna do dziecka 5-cio letniego. Zgłosz. osobiste Browar Myślecinek. (25763

Handlowiec (14974
otrzyma dobrą stałą posadę za udzielenie pożyczki do wysokości 20.000. Gwarancja zapewniona. Oferty pod „Aros" filja Dzien. Bydg. Dworcowa.

Uczeń (14959
piekarski porządny potrzebny. Piekarnia A. Barth, Warszawska 21.

Osobę (14982
do prowadzenia filji (kaucją 2—5.000) przyjmę. Oferty filja Dzien. „3500"

Podręczną (14972
dzielną przyjmę. Jankowski, Sienkiewicza 11 a.

Czeladnik
krawiecki młodszy, zaraz potrzebny. Bracia Andrzejewscy, Mrocza. (25745

Stolarzy
na meble fornierowane przyjmuje G. Habermann Unji Lubelskiej 9/11. (25700

Uczeń
do biura elektrotechnicznego z znajomością kreślenia potrzebny. Zakłady Elektro i Radjotechniczne Śniadeckich 2. 25762

Poszukuje (25731
się stenotypistkę piszącą biegle na maszynie oraz znającą stenografję, zaraz. Zgł. do redakcji „Dnia Bydgoskiego" przy ul. Jagiellońskiej 9, pokój 46, I ptr.

Potrzebna (14965
dobra służąca z gotowaniem. Petersona 12a, IV.

Uczeń
z wykształceniem Szkoły Wydz. może się piśmiennie zgłosić. Fa K. Stark, Gdańska 29. 25742

POSADY POSZUKUJĄ

Administracji (14978
dojezdnej majątków ziemskich szuka rutynowany agronom. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma nr. 2.

Bufetowa
inteligentna, poszukuje posady zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Bufetowa 100". (25691

Fryzjerka (25753
manikurzystką poszukuje posady od 15 października. Górska, Chełmno, Rynek 4. Zakład fryzjerski.

Duet (25783
damski wolny od 1, 11, Delpha Graetz, Nowe (Pomorze) „Kawiarnia Weiss".

Poszukuję
posady wyręczycielki lub do samotnego pana. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Gosposia". (25743

DZIERŻAWY

Większa
jasna piwnica do wynajęcia. Garbary 20. Kantor. (25735

Mały warsztat
z elektrycznym zapędem zaraz do wynajęcia. Garbary 20. Kantor. (25735

Skład
rzeźnicki w Grudziądzu zaraz do wynajęcia z mieszkaniem 3 pokojowem, kuchnią i warsztatem, z zapędem elektrycznym od właściciela. Wiadom. Grudziądz, Brzeźna 12. (25702

Wynajmę (14966
piwnicę. Szczecińska 5.

Wydzierżawię
4 morgi ziemi z 3 pokojowym domem tylko dla reflektanta na stałej posadzie. Adres wskaże Dz. Bydg. (25730

Sklep
kolonjalny do wynajęcia. Wiadomość w Dz. Bydgoskim. 25738

Dzierżawa!
2 pokoje i kuchnia, skład, duży ogród owocowy zaraz do wydzierżawienia. Toruńska 136. (25739

MIESZKANIA

Największy (14091
wybór mieszkań 1, 2, 3, 4, 6 pokojowych na dogodnych warunkach poleca, przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań bezpłatnie. Biuro mieszkaniowe „Victoria" Śniadeckich 22, w niedzielę od 10—2 popoł.

1—2 pokoje
nieumeblowane na sekretarjat, najchętniej w centrum poszukuje. Zgł. do filji pod „S. I." (14971

2 pokoi
z kuchnią poszukuję za czynszem miesięcznym. Of. pod „Wojskowy" do Dzien. Bydgoskiego. (25731

Mieszkanie
2 duże pokoje z kuchnią, częściowo umeblowane wśród miasta do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (25689

Mieszkanie
1, 2 lub 3 pokoje z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza. Oferty filja Dzien. „125". 14993

Mieszkania
tanie. „Przyszłość", Śniadeckich 40. (14969

Mieszkanie
pokój z kuchnią lub próżnego pokoju poszukuję zaraz w centrum miasta. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. S. 100." 25728

Mieszkanie (25732
dwupokojowe z kuchnią do wynajęcia od gospodarza. Adres w Dz. Bydg.

POKOJE

Pokój
elegancki niekrępujący. Paderewskiego 10, III ptr. lewo. (14964

Pokój
tani. Grunwaldzka 23 w podwórzu lewo. (14962

Próżny
pokój czysty, używanie kuchni, wszelkie inne wygody, zaraz odstąpię. Of. pod „Frontowy" do filji Dz. Bydg. (14967

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Dulyk, Hetmańska 19. (14957

Pokój
umebl. dla 1—2 panów ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 12/13, II prawo. 14996

2 pokoje (14960
z fortepianem i osobnem wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 46, II p. pr.

Tani
pokój umebl. dla 1 lub 2 inteligentnych pań. Nakielska 1, I p. (25734

Pokój
umebl. wynajmę. Śniadeckich 55, II p. lewo. (14980

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Marks, Śniadeckich 40, part. prawo. 25748

RÓŻNE

Obiady
smaczne 1,10 zł, śniadania, kolacje od 1,20 zł poleca Pomorzanka, Pomorska nr. 47. 14697

Urzędnik 55
Załatwione, podobizny zostaną zwrocone bez, nie odpowiada się. (25752

Która
pani pragnie poznać stałego nauczyciela, lat 35? Niech napisze do Dzien. Bydg. „1930". (25754

MATRYMONJALNE

Kojarzenie
małżeństw. „Przyszłość", Śniadeckich 40. (14970

POLECENIA

Zdrowie (14929
uzyskało miljony chorych, pijąc znane ze swej skuteczności zioła lecznicze Dr. Wojnowskiego. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Śniadeckich 42.

Pfitzenreuter
Pomorska 17 stroi fortepiany. (14907

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.**
9574

Juwel (25615
Najlepsze i najsolidniejsze rowery, 2-letnia gwarancja, nośność do 10 ctr. od 175 do 230 zł. za gotówkę. Wytwornia rowerów, ul. Grunwaldzka 144.

Meble
leżanki, kanapy na raty poleca J. Orłowicz, Grunwaldzka 129. (25618

Warszawianka.
Pracownia sukien i okryć wykonuje roboty solidnie, po cenach przystępnych. Jezuicka 19, II ptr. (14948

„Ekonomja"
Dra Emila Warmińskiego 15. Chemiczne czyszczenie, cerowanie, reperacja, przeróbki, wszelkiej najbardziej zniszczonej garderoby starannie, najtańsze. 14919

Krawcowa
szyje w domu i poza domem, przystępne ceny. Długa 5, III. (25616

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, pantofle do gimnastyki, zabawki dziecięce, wyroby stołowe Długa 50, tel. 948. (25666

Szlifiernia.
Brzytwy, nożyczki, żyletki ostrzy Switalski, Poznańska 6. (25678

Palenie
tytoniu odzwyczaja na zawsze „Pigo", cena 2 zł. Drogerja Minerwa, Śniadeckich 42. (14928

Wózki (14930
po cenach niskich oddaje Składnica, Reja 1 tel. 1684

Zainteresowani
w nabyciu nieruchomości w Inowrocławiu, lub wynajmie lokali mieszkaniowych i handlowych, raczą zwracać sie do biura „Informator" ul. Jakóba 12, Inowrocław. (14927

Pracownia
bielizny Sienkiewicza 16, przyjmnje do szycia wszelką bieliznę oraz mereżki, wszywanie wstawek okrętarką, dziurki maszynowe. Wykonanie akuratne, ceny niskie. 14913

Meble
wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze z własnych warsztatów, najtaniej i na dogodnych warunkach, z gwarancją poleca Fr. Kasprowicz, Długa 66. (25664

Stanisława
pracownia sukien przeniesiona. Marszałka Focha nr. 30. (14961

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
10 morgowe na przedmieściu Bydgoszczy także parcela 7-mio morgowa nadająca się pod budowę tanio na sprzedaż. Soboń, Glinki ul. Cmentarna 8, Bydgoszcz. (25656

Dom
2 morgi ziemi sprzedam. Konopna 8. (25681

Gospodarstwa
osady parcelacyjne wyborowej ziemi, tanio, dogodnie sprzedaje: Pawelec generalny plenipotent majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (25705

Sprzedam
fabrykę artykułów codziennej potrzeby lub przyjmę wspólnika cichego lub czynnego, 10 tysięcy, świetna egzystencja. Of. pod „Fabrykę" Dzien. Bydg. (25639

Sprzedam
z powodu wyjazdu okazyjnie tanio mój skład mąki i towarów kolonjalnych. Gdzie wskaże Dz. Bydgoski. (25620

Ogrodnictwo
dobrze zaprowadzone natychmiast sprzedam. Bydgoszcz, Koronowska 16. 25639

200 domów
400 majątków poleca okazyjnie na sprzedaż Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (25692

Świetna (25587
egzystencja dla fachowców rozlewni piwa i wód mineralnych. W powiatowem mieście jest natychmiast do objęcia wzgl. sprzedaży dobrze zaprowadzona rozlewnia browarska wraz ruchomością nieruchomością i fabryką wód mineralnych. Obrót 200.000 zł. Podatek od obrotu płaci browar. Z powodu choroby natychmiast do objęcia. Cena i warunki wedle ugody. Warunek wpłata gotówką 20,000 zł. Spieszne zgłoszenia skierować do Dz. Bydg. pod „Swietna".

Kamienica
centrum Bydgoszczy, dochód 26.000, cena 160.000, wpłaty 80.000. „Rolpol", Gamma 2. (14979

Skład
rowerów w Bydgoszczy, przy głównej ulicy sprzedam 3—5000. Oferty filja Dzien. „3—5.000". (14983

Dom
piętrowy z ogrodem na sprzedaż. Toruń, ul. Słowackiego 39. Wiadomość u właściciela. (25710

Kamienicę
ogród, mieszkanie wolne sprzedam okazyjnie lub wydzierżawię. Gdańska nr. 101, gospodarz. (14986

Place
budowlane sprzedam tanio. Gdańska 101, gospodarz. (14984

Drukarnię
dobrze zaprowadzoną w śródmieściu, wartości 20 000 sprzedam za $^2/_3$ wartości. Karolczak, Poznań, Focha 36. 25606

Z powodu
zmiany jest do oddania skład z kapeluszami. Sienkiewicza 60. (14921

Sprzedam (25638
dom 7 pokoi 2 kuchnie, skład, oficyny, ogród przy głównej ulicy. W razie kupna cały wolny. Oferty „45 tysięcy". Dzien. Bydg.

Mały (25627
plac do budowy sprzedam. Leszczyńskiego 41.

2 parcele
budowlane, stajnię murowaną na dom sprzedam. Glinki 9. (25675

Dom (25626
masywny, zabudowania, ogród, 3 morgi roli sprzedam. Inowrocławska 68.

Żelazne
łóżeczko dziecięce sprzedam tanio. Szpitalna 2, II p., Reiwer. (25625

Magiel (14796
sprzedam. Gdańska 62.

Rower
z wolnem biegiem 190 zł, gramofon, 12 płyt 60 zł. Nakielska 101. (14896

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino" do Dz. Bydg. Toruń. (25709

Fortepian
(Spinet) tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, I. (25636

Krowa (25619
dobra, młoda, korzystnie na sprzedaż. Gołębia 66.

Rower
męski tanio sprzedam. Lipiński, Szubińska 19. (25647

Motocykl
Harley Davidsohn sprzedam lub zamienię na 250 ccm. Rupienica 9. (25683

Bufet
kredens korzystnie sprzedam. Hetmańska 10 w podwórzu. (25680

Meble
wszelkiego rodzaju kompletne i pojedyńcze oraz garderobę używaną sprzedaję tanio. Skład, Dworcowa 65.

Baczność!
Sprzedaję nowe narzędzia kowalskie. Lüneberg, kuźnia Sicienko powiat bydgoski. (25628

Nowy (25652
garnitur klubowy, kanapa, 2 fotele tanio na sprzedaż. Olszewski, Promenada 19.

Okazja
Sprzedam sypialkę za 400 zł. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgosk. pod „400 zł.". 14920

Rower
męski nowy (tanio) na sprzedaż. Nahs, ul. Sniadeckich 47. 14922

Palto
damskie sprzedam tanio. Garbary 17, II. p. (14898

Łóżeczko
na sprzedaż. Toruńska nr. 18, I. (25624

Koncertowy
fortepjan (skrzydło) krzyżowy „Stingla" z metalową membraną sprzedam natychmiast. Wiadomość Bydgoszcz, Długa 17. w składzie. 14912

Lokomobilę (14860
po remoncie tanio sprzedam. Przybylski, Szubin.

2 płaszcze
zimowe męski i damski okazyjnie na sprzedaż. Sniadeckich 11, skład komisowy. (14908

Rolwóz (14977
na 80 ctr. i powózkę sprzedam. Grunwaldzka 35.

Motor (25630
gazowy marki „Deutz" w dobrym stanie, z zapędem (magne) korzystnie na sprzedaż. Brukwicki, Nakło, Rynek.

Akwarja
na sprzedaż. Krótka 3 w podwórzu. (25655

Rower (14949
męski sprzeda Wróblewski, Plac Piastowski 12.

Rower
damski sprzedam. Piękna 25. (25741

Kanapa (25671
z obudowaniem i lustrem, szafa tanio na sprzedaż. Zbożowy Rynek 10, I ptr.

Rower (25682
na sprzedaż. Sniadeckich nr. 45, skład robót ręcz.

Singera (25684
maszyna do szycia mało używana na sprzedaż. Nakielska 2, parter lewo.

Fortepjan
tanio sprzedam. Św. Trójcy nr. 14 a, II p. l. (25665

Tanio
sprzedam maszynę do szycia, Ugory 4. (25640

Oddam
koncesję. Oferty do Dz. Bydg. „G. 106". (25643

Tokarka (14943
na żelazo (mała) korzystnie na sprzedaż. Pomorska 30 a, I ptr. lewo.

Fortepjan
wynajmę lub sprzedam. Reja 2, willa. (14935

Krowa
wysoko cielna na sprzedaż. Krenz, Prądki poczta Ciele. (25679

KUPNA

Kupuję
zużyte fotograficzne płyty wielkości 18×24. Urocza 6, Czajkowski. 14940

Świnie
warchlaki każdą ilość kupię. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. (14901

NAUKA

Słuchacze
Kursów Maturalnych i Samoucy! Żądajcie prospektów i katalogów Biljoteki Matematycznej, kursu Literatury Polskiej, Łaciny, Historji, Geografji, Języków obcych. Wysyła gratis: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/66. (25611

Dyplomowana
nauczycielka konserwatorjum wiedeńskiego przyjmuje zgłoszenia od godz. 1—4. Kołłątaja 2, II lewo. (14955

LEKCJE

Korepetycji (14915
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Swiętojańska 20.

Lekcji
robót ręcznych, haftu udziela się. Plac Piastowski 12, parter lewo. (14909

Udzielam
lekcyj języka niemieckiego Pomorska 49/50, oficyna. II ptr. lewo. (14937

Wyuczam (25623
kroju damskiego warszawsko-paryskiej mody, kurs 3-miesięczny z rysunkami i modelowaniem tylko 80 zł. Kaszubska 5.

Udzielam
lekcyj fortepianu, skrzypiec, fis-harmonji i mandoliny. Pomorska 49/50, oficyna II ptr. l. 14938

Do egzaminu
organistowskiego przygotuje dyplomowany organista. Pomorska 49/50, oficyna II ptr. l. 14939

POSADY WOLNE

Tajemnica
powodzenia. Potrzebujesz świadectwa do uzyskania posady, względnie awansu lub stabilizacji — w wojsku, urzędach, zawodach, wpisz się na kurs korespondencyjny metodą „Globus", wydatek mały, korzyść duża. Prospekty bezpłatnie. Okazowe lekcje na żądanie. Na odpowiedź znaczki. „Studjum". Kraków, Karmelicka 35. (23595

Poszukuję
do współpracy osobę z kapitałem zł 20.000 lub więcej. Cel fabryka wyrobów stalowych bez konkurencji w Polsce. Dobry zbyt i zysk zapewniony. Oferty pod „Zysk" do filji Dziennika Bydgoskiego. (14911

Wspólnika
samotego poszukuję. Of. „Melanja" Dz. Bydg. (25650

Pewna
egzystencja. Fabryka artykułów bezkonkurencyjnych poszukuje czynnego wspólnika(czki) z kapitałem około 15,000 złotych. Rządowe i prywatne zamówienia zapewnione. Spieszne oferty do Dzien. Bydg. pod „Rządowe dostawy natychmiast". (25688

Potrzebny (25659
zaraz inteligentny kasjer-pisarz, kawaler, do intenzywnie prowadzonego majątku hodowlanego. Biegły w książkowości kasowej i gospodarczej. Dobry korespondent i stenotypista, obeznany z wzorowem gospodarstwem podwórzowem. Zgłoszenia uwierzyteln. z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem do Dzien. Bydg. pod „Kasjer".

Damskiej
orkiestry poszukuje się zaraz. Oferty do Dzien. Bydgoskiego Toruń, pod „Orkiestra". (25708

Poszukuję
od 1. XI. bufetowego do samodzielnego prowadzenia hotelu z salą i stałem kinem na prowincji. Of. proszę skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, „Kaucja 3—4 tys." (14941

Większe
przedsiębiorstwo poszukuje kilku panów i pań do łatwiej akwizycji. Zarobek, prowizja i pensja do 600 zł miesięcznie. Fachowość nie potrzebna. Wyszkolenie nastąpi. Zgł. osobiste z dokumentami w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 4—6, Bydgoszcz, Dworcowa 59, parter. (25694

Podróżujący (25712
we wszystkich dzielnicach na bardzo popytny artykuł sprzedawany n gospodarzy i w majątkach. Zarobek miesięczny 1500 do 2000 zł. Oferty spieszne nadesłać do „Par" Toruń, Szeroka 46 pod „Rozwój".

Chłopca (14904
do posyłek przyjmę zaraz. Teodor Zander, towary spożywcze, Gdańska 49.

Niańka
do $1^1/_2$ rocznego dziecka, potrzebna. Zgłosz. tylko z pierwszorzędnemi świadectwami i referencjami na ul. 20 Stycznia 35, II p. od 2—3 i od 7—8 wieczorem. (25673

Służąca
potrzebna umiejąca gotować czysta z dobremi świadectwami. Pożniak, Chrobrego 18. (14905

Służąca
z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Fordońska 7. (14916

Poszukuję
zaraz Schnitt i Absatzfrezera, glazera i ćwikierki. Fabryka obuwia „Mary", Wysoka 17. (25630

Potrzebna
służąca. Nejman, Kaszubska 31. (25641

Kucharka
umiejąca bardzo dobrze gotować i do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. 20 Stycznia 10, I lewo. (14924

Młody (25612
cukiernik ewtl. piekarz-cukiernik może się zgłosić. Szostakowski, Chełmża.

Młodsza
dziewczyna do prac domowych może się zgłosić Toruńska 111, I p. (25622

Służąca
potrzebna. Gdańska 43 Streich, skład. 14932

Potrzebna (25687
młoda dziewczyna do pomocy na wieś, praca domowa w kuchni. Wiad. Jezuicka 6, Kędzierski.

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
kawaler lat 27, poszukuje posady na prywatny osobowy lub ciężarowy samochód. Mogę stawić 500 zł. kaucji. Zgł. pod „Szofer" do Dz. Bydg. (25588

Szofer
monter-mechanik z czteroletnią praktyką, przeprowadza samodzielnie wszelkie reperacje samochod. poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. Ł. 21". (25621

Młodszy
pomocnik kupiecki, branży kolonjalnej, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Młodszy". (25631

Buchalterka
władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. K. Szywiakówna, Sosnowiec, ulica Warszawska 8. (25465

Młodszy
fryzjer męski poszukuje posady. Porawski, Dworcowa 5. (25658

Krawcowa (14925
poleca się w dom. poza dom. Jankowska, Bocianowo 29.

Inteligentna
osoba, znająca książkowość, samodzielnie pracująca, poszukuje posady Zgłoszenia pod „A. S." do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. (25693

Wyręczycielka
lub gospodyni w średnim wieku bardzo sumienna poszukuje zaraz posady. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „200". (14926

Fachowiec
specjalista w fabrykacji materac sprężynowych, możliwie samotny, potrzebny zaraz do nowo tworzącego się przedsiębiorstwa. Zgłoszenie z odpisem świadectw i podaniem żądanego wynagrodzenia do Dz. Bydg. pod „Fachowiec". (25637

Inteligentna
panienka poszukuje posady do bufetu. Łask. zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Panienka 24". (14923

DZIERŻAWY

Dom
2 pokoje i kuchnia, stajnie, 2 morgi roli, ogród natychmiast do wydzierżawienia. Of. pod „O. G." do filji Dz. Bydg. (14897

Skład (14899
kolonjalny, papieru i tow. krótkich z mieszkaniem w przemysłowem miasteczku w ruchliwej ul. przy szkole i kościele wydzierżawię z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „A. B. C."

7 mórg
ziemi tanio wydzierżawię Zgłoszenia Gdańska 130, I p. (14936

Wydzierżawię
4 morgi roli wraz z mieszkaniem, na życzenie może być i skład kolonjalny. Brzozowa 54, gospodarz. (25623

Sklep (14934
3 pokoje z kuchnią wydzierżawię zaraz. Toruń Prosta 26, gospodyni.

Do
wydzierżawienia duży warsztat przyległym pokojem oraz mniejszy pokój z kuchnią. Bocianowo 6. 14942

Skład
nieduży, z przyległemi ubikacjami, przy głównej ulicy, oraz lokal na warsztat lub składnicę do wynajęcia. Oferty do filji Dzien. Bydg. „141". (14947

Skład (14985
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki.

MIESZKANIA

Mieszkanie
skład, 2 sale fabryczne przy ul. Gdańskiej do odstąpienia. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. (14848

Mieszkanie (25635
3 i 2 pokojowe z kuchnią wprost od gospodarza do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg.

3-pokojowe (25634
mieszkanie, dzierżawa zgóry, wynajmę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „E. G."

2 pokoje
z kuchnią oddam. Brendel, Bydgoszcz, Nowodworska 32. (25661

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Chopina 8a. (25651

POKOJE

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Nowodworska 53a, Göttel. (25667

Panienka
inteligentna poszukuje pokoju wzamian za lekką pracę domową przed południem. Of. do Dz. Bydg. pod „H. W." (25676

Pokoju
umeblowanego z możnością gotowania poszukuje bezdzietne małżeństwo. Okolica obojętna. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Małżeństwo". (25633

Pokój (14945
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II, Szymańska.

Dobrze
umeblowany pokój do wynajęcia. Buhse, Szretery, Krakowska 18. (14953

Dwa
pokoje próżne lub częściowo umeblowane z używaniem kuchni do wyjęcia. Oferty do filji Dz. pod „M. H." (14944

Pokój
umebl. z fortepjanem dla solidnej osoby do wynacia. Mazowiecka 2, Janicki. (14952

Pokój
z osobnem wejściem niekrępujący potrzebny. Of. filja Dz. Bydg. pod „Zaraz". (14910

Pokój
umebl. Jagiellońska 37, w podwórzu, p. l. (25629

Pokój
wspólny dla pana. Chrobrego 3, I p. (14988

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sw. Florjana 16, Dyrka. (25674

Pokój (14895
elegancko umebl. dla solidnego pana do wynajęcia. Krakowska 2b, II.

Pokój (25668
wynajmę małżeństwu, ul. Król. Jadwigi 8a, III p.

Pokój
2 panom tanio wynajmę ewtl. z utrzymaniem. Garbary 24, I lewo. (25663

Pokój
wynajmę. Długosza 6, parter l. (14990

RÓŻNE

Obiady
smaczne, cena umiarkowana. Chrobrego nr. 15, parter lewo. (14950

Poszukuję
pożyczki 5000—6000 zł na I hipotekę, dom wartości 100.000 zł. Oferty pod „Pożyczka 5000—6000" filja Dzien. Bydg. (14933

Chcesz (25707
otrzymać pożyczkę wpłać natychmiast 1 zł na P.K.O. 213440 i pisz Wielkopolska Spółdzielnia Kredytowa Poznań, otrzymasz wszelkie warunki i formularze.

MATRYMONJALNE

Wykształcona
starsza panna szlachetnego charakteru, przystojna na posadzie zapozna sytuowanego pana celem ożenku. Oferty pod „Utalentowana" do Dzien. (25632

Życzenie
przystojnej blondynki (22 lat) jest zapoznać miłego chłopca, celem późniejszego połączenia się. Oferty z podobizną do filji Dz. Bydg. pod „Lat 22". (14902

Panny
lat 27 i 24, inteligentne, z gospodarstwa, posiadające wyprawę oraz cokolwiek majątku poszukują znajmości panów na stałych stanowiskach w celu matrymonjalnym. Zgłosz. pod „Siostry" do Dzien. Bydg. (25646

Kawaler (25672
ciemno blond, solidny rzemieślnik na posadzie z gotówką 3.500 zł szuka znajomości pań, cel matrymonjalny. Ziemianki mają pierwszeństwo. Zgł. do Dz. Bydg. pod „34".

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Meble
wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze z własnych warsztatów, najtaniej i na dogodnych warunkach, z gwarancją poleca Fr. Kasprowicz, Długa 66. 24777

„Juwel“. (17450
Najlepsze i najsolidniejsze rowery, 2-letnia gwarancja, nośność do 10 ctr. Na prywatną odpowiedź znaczek dołączyć. Wytwórnia rowerów, Bydgoszcz, Grunwaldzka 144.

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke,** Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Nowość! (14882
12 fotografij 1 zł, 12 fotografij 2 zł, 6 fotografij w 6 pozach 3 zł, pocztówka portretowa 1 zł poleca „Wiol“, Marsz. Focha 40.

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

Stoły
okrągłe rozciągane poleca tanio stolarnia, Nakielska 8. (24210

Śniegowce
kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reperacji. E. Guhl i Ska, Bydgoszcz, Długa 45, tel. 1934. Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (20410

Fortepiany. (14853
Strojenie 8 zł. S. Freitag, stroiciel, Sienkiewicza 44.

Futra (25513
najsolidniej, najładniej i najtaniej wykonuje chrześcijanin, popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 64.

Garderobę
męską i damską wykonuje elegancko i gustownie na miarę i najtaniej Krzoska Sienkiewicza 51. (25299

Wózki (14823
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“ Bydgoszcz, 3-go Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt

Materace
Heureka elastyczne. Marszałka Focha 32. (25482

Futra
wszelkiego rodzaju, reperacje i przeróbki pierwszorzędnie wykonuje J. Drzycimski, mody męskie i damskie, Bydgoszcz, Plac Wolności 2, I ptr. Tel. 166. 24232

Pianina
dobre gatunki poleca Music-Dworcowa 9. (25045

Krawcowa
zdolna przyjmuje szycie i przeróbki według najnowszych modeli w domu lub poza domem. Cena przystępna. Jankowska, ul. Mazowiecka 10 I. (14914

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, Plac Piastowski 3. 23292

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32a. (22230

Gdynia.
W kupnie, sprzedaży, zamianie placów i nieruchomości pośredniczy Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Gdyni. (25558

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
okazyjnie sprzedam. Miejscowość klimatyczna, kolej, autobus na miejscu. Cena 18,000. Wiad. Bydgoszcz K. Heller, Dworcowa 49, II p. lewo. (14913

Okazja!
Moja w najlepszym punkcie miasta położona realność, składająca się z domu narożnikowego, w którym mieści się mój od dziesiątek lat prosperujący skład kolonjalny, piekarnia i handel węgla jest wraz 50 morgami drenowanej ziemi ornej, masywnemi stodołami nadkompletnym żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Rolę i stodoły można ewentualnie z osobna kupić. Ludwik Deplewski, Żerków. (25592

Nadzwyczajna
okazja. Gościniec, restauracja, kolonjalka, wymiana mąki, sala, ogród 3 morgowy, duża wieś kościelna, bez konkurencji, 18,000, wpłata do umowy sprzeda spiesznie biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

Okazja.
Sprzedam natychmiast w dużej kościelnej wsi, bezkonkurencyjny dobrze zaprowadzony skład rowerów i maszyn wraz z warsztatem z powodu objęcia innego interesu. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (25479

8 pokojowa
wila na sprzedaż. Sielanka 10. Zgłoszenia od 13—17. (14846

Dom
7 ubikacji sprzedam. Czarneckiego 2. (25582

Dom
przy ul. Gdańskiej ze sklepem i ogrodem z powodu wyprowadzki korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Gdańska“ do Dzien. Bydg. (24987

Zakład
fryzjerski damsko-męski, w dobrem położeniu na sprzedaż. Oferty pod „Zakład fryzjerski“, Chełmno Rynek 4, Pom. (25468

Kredens
(pomocnik) do jadalni okazyjnie sprzedam. Malborska 15. (25535

Sprzedam
motor benzynowy 5 P. S., młocarkę, drylkę, pumpę i piec żelazny. Gdańska 71, podwórze. (14917

KUPNA

Kamienicę
wraz z piekarnią, dobrze prosperującą w większem mieście, rynek lub przy głównej ulicy zaraz kupię. Objekt 180 tysięcy zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kamienica“. (25590

Uczeń
klasy siódmej udziela bardzo tanio lekcyj w zakresie czterech klas gimn. Zgłosz. do Dziennika pod „Matematyka“. (25525

POSADY WOLNE

2000—4000 złotych
miesięcznie zarobią solidni dobrze ustosunkowani panowie, przyjmując zastępstwo poważnego Banku. Prowadzimy dział pożyczkowy, inkasowy oraz ratalną sprzedaż obligacyj premjowych na raty. Poważne oferty składać: Lwów, skrytka pocztowa 271. (20643

Kamienicę
Gdańska 101 sprzedam okazyjnie. (14575

Fabrykę
mydła, prasę, stemple, formy i wszelkie przynależności tanio na sprzedaż. Chełmińska 23 w składzie. (25399

Nowoczesne
radjo-aparaty 3 i 4 lampkowe oraz głośniki, akumulatory, anodówki i t. p. poleca po cenach nadzwyczaj niskich i na dogodnych warunkach spłaty A. Kilian, Marcinkowskiego 11, parter. Uwaga! Demonstracje każdego czasu, także w niedziele i święta. 24352

2 wózki
2 kołowe, imadło, nożyce do blachy, piec na trociny i miał tanio sprzedam. Grunwaldzka 122. (25571

500 ctr.
słomy jęczmiennej á 1.75 ctr. z dostawą w dom 2.25 lub wóz 40 zł sprzeda Majerowicz, Augustowo poczta Maksymiljanowo. (25403

Samochód
6 osob. „Dürkopp“ z 6 dobremi oponami za 3000 zł na sprzedaż. Zgłoszenie do Dzien. Bydg. pod „Samochód“. (25507

Dom
z ogródkiem w Bydgoszczy kupię, gotówka do 20 000. Of. pod „Spiesznie“ do Dz. Bydg. (25361

Poszukuję
procentującego domu i willi 10 pokoi płacę gotówką. Of. pod „Dom i willa“ do Dzien. Bydg. (24988

Kupię
dom przy wpłacie 20 tys. zł. Szczegółowe oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Dom“. (14918

LEKCJE

Śpiewu (14807
solowego według najlepszej metody (łatwa góra) udziela Prof. Alfred Langer, artysta oper zagranicznych, Gdańska 147.

Kto (25524
dobrze przygotuje eksternistę do matury. Spieszne zgłoszenia z podaniem ceny skierować do Dzien. pod „Natychmiast“.

Muzyki
(fortepjan) udziela nauczycielka dyplom, Zacisze nr. 3, I p. lewo. (25593

Biuralistę
lub biuralistkę potrzebuje zaraz na czas przejściowy (około 8 tygodni) większe biuro w Bydgoszczy. Wymaga się ładnego charakteru pisma lub szybkiego pisania maszyną. Zgłosz. do dnia 5. bm. pod „253 H. G.“ do Dz. Bydg. (25515

Dzielnych
podróżujących, lub domokrążnych do sprzedaży bardzo pokupnego artykułu poszukujemy. Wysoka prowizja. Sprzedaż wprost rolnikom. Zgłoszenia Dz. Bydg. filja Toruń pod „P. T.“ (25610

Starszy
czeladnik rzeźnicki uczciwy z dobrą praktyką, któremu zależy na stałej posadzie, pracownik pierwszorzędnej fabrykacji wędlin może się zgłosić zaraz. Tak samo młodszy czeladnik będzie poszukiwany. Może się zgłosić starsza sumienna panienka z branży rzeźnickiej i w gospod. do pomocy. Zgłoszenia upr. się pod „Mistrz“ Dz. Bydg. (25400

Dzielnego
młodego cholewkarza i uczeń z porządnej rodziny może się zgłosić. Fr. Grabowski mistrz szewski Pomorska 11. (14857

Dentysta
uprawniony do kierownictwa zakładu dentystycznego poszukiwany zaraz. Zgłosz. oraz podanie pensji uprasza się Krotoszyn, Skrzynka Pocztowa 26. (25586

Poszukuję
zaraz czeladnika piekarskiego, obeznany pracami w cukiernictwie, zarazem 2 uczni, mających chęć wyuczenia się piekarstwa Szczygieł, Czersk, Kościuszki 35. (25473

Uczeń (14874
potrzebny zaraz. A Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, Dworcowa 81.

Dwuch
uczni piekarskich poszukuję zaraz ewentualnie później. Leon Jurkiewicz Chełmno, ul. Hallera Piekarnia Parowa. (25505

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik (25450
piekarski poszukuje posady zaraz lub później, znający się piecach rozmaitych. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Czeladnik“.

Gospodyni (25537
z długoletnią praktyką, sumienna, czysta i pracowita, lat 28, poszukuje posady w gospodarstwie lub starszego państwa. Łaskawe oferty pod „Sumienna“ do Dz. Bydg.

Poznanianka
dzielna ekspedjentka z praktyką, znająca krawieczyznę, biegła w polskiem i niemieckiem szuka posady najchętniej na Pomorzu. Of. do „Nowego Kurjera“, Poznań, Św. Marcin 37 pod „M. N.“ (25605

Ekspedjent (25581
dekorator poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Dekorator“.

DZIERŻAWY

Dzierżawa
200 morgów pszennoburaczanej ziemi, pełnemi żniwami, dwa centnary morgi, blisko szosy, miasta, okolica Włocławka, wiele innych majątków poleca najpoważniejsze biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Stary
interes zbożowy bez konkurencji natychmiast do wydzierżawienia. Zgł. pod „Zbożowy“ do Dzien. Bydg. 22976

Skład
z przyległym pokojem zaraz do wynajęcia. Hetmańska 19. (25433

Za
udzielenie 25.000 zł pożyczki na 2-gie miejsce hipoteki odda 2 lub 3 pokojowe mieszkanie ewentualnie z ogrodem gospodarz. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „253“. (14906

Ubikacja
na każdy warsztat zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 130. (25536

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 3 pok. z kuchnią, z wygodami, warunki do omówienia proszę podać Gdańska 99, A. Kamiński, tel. 21-51. (25548

3 pokoje
z kuch., 2 morgi ogrodu, stajnia za rocznym czynszem zł 1.500 zaraz do wydzierżawienia. Ul. Ujejskiego 43. (14877

Mieszkanie
2 pokojowe z wygodami zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (25585

POKOJE

Pokój
umebl. z kuchnią. Konopna 17. (25512

Pokój (25584
umebl., wspólna kuchnia i drugi pokój, niekrępujące wejście dla 2 panów. Ogrodowa 2, parter prawo.

RÓŻNE

Żurnale mód
półroczne, albumowe i balowe na 1931 oraz miesięczne na październik nadeszły. N. Gieryn, Pl. Teatralny. (25385

100% (24978
zyskuje kupujący patentowane baterje kieszonkowe „Silesia“. Bez salmiaku, a więc dwakroć trwalsze od innych. Żądać wszędzie. Zastępstwo Palatine Bydgoszcz, Długa 37.

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki k. Krakowa. (25591

Wypożyczam (25111
samochód ciężarowy. Kujawska 27, telefon 1864.

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Ul. 3 Maja 15, tel. 1185. (14898

Wypożyczę
na pierwszą hipotekę zł 4.000 za 3 pokoje kuchnię lub procent. Zgłoszenia filja Dzien. „Hipoteka 4000“. (14858

Wdówki
lub rozwódki szukam w celu towarzyskim. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Szukam“. (25508

MATRYMONJALNE

Amerykanka (24333
20-letnia blondynka, zamożna, rodowita Polka, wracająca na krótki czas do kraju, życzy sobie korespondencji z inteligentnym rodakiem w celu ożenku. Zamiary materjalne są wykluczone. Panowie o szczerych poglądach i zdolnościach organizatorskich mogący ewentl. objąć działalność w ojcowskiem przedsiębiorstwie przemysłowem złożą oferty do sekretarjatu „Atlas-Union“, Hamburg 30, Eidelstedterweg 29.

Poszukuję
dla mej krewniaczki, przystojnej, ładnej blondynki, lat 23, absolwentki Wyższego Liceum im. Dąbrówki w Poznaniu, muzykalnej z majątkiem 30,000 zł i wyprawą osobistą odpowiedniej partji. Panowie na wyższem stanowisku raczą złożyć oferty do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „A. 101“. (25603

Kawaler (25589
lat 41, pełen temperamentu, z braku znajomości pań poszukuje towarzyszki życia. Panny lub wdówki do lat 40, posiadające mniejszą realność, którym zależałoby na uzyskaniu koncesji, zechcą łaskawie złożyć oferty do Dzien. Bydg. pod „Dobry znak 41“.

Panna (25609
inteligentna, religijna, posiadająca całkowitą wyprawę i 20.000 zł gotówki z braku znajomości pozna pana w celu matrymonjalnym. Panowie kupcy, którym zależy na szczęśliwem pożyciu zechcą skierować z całem zaufaniem swe oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „888“.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.